

20

1951

TREŚĆ

Czynem pogłębiamy przyjaźń polsko-radziecką	1097
HILARY MINC — Owocna współpraca wolnych narodów	1098
STEFAN MATUSZEWSKI — U podstaw polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej .	1102
PAWEŁ SZAFRAN — Pomoc ZSRR w socjalistycznym uprzemysłowieniu Polski . .	1105
LEON SIENNICKI — Drogi rozwojowe współzawodnictwa pracy w Związku Radzieckim	1109
I. KOZYRIOW — Masy w walce o oszczędność w przedsiębiorstwach Leningradu .	1112
JÓZEF THIERRY — Planowanie kosztów własnych budowy	1117
JÓZEF KOWALSKI — Planowanie remontów	1120

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI

ZBIGNIEW BOGUCKI — Walczyć o dyscyplinę przewozową	1122
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Rytmiczne wykonywanie planów zwiększa potencjał produkcyjny	1126
STANISŁAW WIDLEWICZ — Przed nową kampanią cukrowniczą	1128
Z KRAJU	1131
ZE ŚWIATA	1139
KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA	1147

**ŻYCIE
GOSPO
DARCZE**

DWUTYCODNIK

TRĘŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

O rytmiczność produkcji. TADEUSZ LIPSKI — Kompleksowe oszczędzanie surowców i materiałów pomocniczych. SZYMON HERSZDERFER — Aktualne problemy służby zaopatrzenia przemysłu węglowego. OLGIERD CZERNIEWICZ — Normowanie zapasów materiałowych w przemyśle ciężkim. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:** PAWEŁ FALKOWSKI — Gospodarka magazynowa w przemyśle hutniczym. WŁADYSŁAW SZUMILAS — Gospodarka materiałowa w przemyśle chemicznym. STANISŁAW STEFAŃSKI — ZYGMUNT STROŃSKI — Zagadnienie norm zapasów i upłynnienia remanentów w przemyśle chemicznym. WŁODZIMIERZ FRONTCHAK — Gospodarka złomem. STEFAN LIBISZOWSKI — Problem zbytu w przemyśle papierniczym wytwórczym. JERZY BARTNICKI — Śląskie rzemiosło i drobna wytwórczość na nowym etapie. TEODOR KOŃCZAŁ — Wykonanie czechosłowackiego planu za pierwsze półrocze 1951 r. STANISŁAW BIELAK — Wpływ zbrojeń na gospodarkę narodową Anglii. — **DYSKUSJA:** STEFAN M. BORYSOWICZ — Wykorzystanie odpadów drzewnych z przerobu przemysłowego. **REPORTAŻE:** FRANCISZEK STEFAŃSKI — Lubuska wytwórnia win zwiększa produkcję. — **Z KRAJU. — Z CAŁEGO ŚWIATA. — KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA.**

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, Poznańska 15. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz JERZY KWEJT. — Redakcja: Warszawa, ul. Foksał 15, tel. 8-20-22. Godziny przyjęć: 10—12. PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z portem) półrocz. 54 zł, kwart. 27 zł, mies. 9 zł. Prenumerata kolportaż PPK „Ruch”, Oddz. w Warszawie, ul. Srebrna 12. Nr konta I-17294. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

Zamówiono dnia 3. X. 51 r. Podpisano do druku: 11. X. 1951 r. Druk ukończono 15. X. 1951 r. Nakład 12.150 egz. Papier druk. sat. kl. VII 60 g. Zakł. Graf. i Wyd. „Dom Słowa Polskiego” — W-wa. Zam. 2171 2-B-42 173

CZYNEM POGŁĘBIAMY

PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKĄ

RZUCONE przez robotników Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu hasło Czynu Październikowego podjęte zostało entuzjastycznie przez załogi zakładów pracy w całym kraju. Piękne zobowiązanie robotników Żerania wypuszczenia z taśmy pierwszego samochodu osobowego nowej produkcji w dniu święta Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — znalazło oddźwięk w postaci zobowiązań robotników budującego się kombinatu bawełnianego w Piotrkowie Trybunalskim, którzy dadzą w tym dniu pierwszą produkcję przędzy oraz w setkach i tysiącach innych zobowiązań produkcyjnych składanych przez hutników, górników, włóknarzy, metalowców i całą klasę robotniczą w Polsce.

Wielki czyn produkcyjny mas pracujących Polski Ludowej dla uczczenia święta rewolucyjnego — to dalszy krok w walce o pokój i Plan 6-letni. Jest to również jasna odpowiedź narodu polskiego na knowania podżegaczy wojennych, na antypolską kampanię rewizjonistów niemieckich i ich amerykańskich „opiekunów”. Czynem tym dokumentujemy naszą niezmienną wolę wzmocnienia pokoju. Wraz z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, porwane ich przykładem — do walki o pokój włączają się masy pracujących całego świata. Miliony ludzi we wszystkich krajach kapitalistycznych żądają zawarcia pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Miliony ludzi na całym świecie widzą coraz wyraźniej w imię czyich interesów w krajach kapitalistycznych prowadzi się przygotowania do wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, przeciw miłującym pokój narodom państw budujących nowy, piękny świat socjalizmu. Narody świata widzą coraz to nowe dowody agresywnej polityki Waszyngtonu: napaść na Koreę, przekształcenie Japonii i Niemiec Zachodnich w bazy wojenne, wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, włączenie do napastniczego paktu atlantyckiego Grecji i Turcji.

Natomiast w Związku Radzieckim narody świata widzą ostoję pokoju, demokracji, postępu, niezawodnego przyjaciela tych wszystkich, którzy walczą o pokój, o dobrobyt ludzi i szczęście ludzkości. Szczególne prawa do traktowania Związku Radzieckiego jako przyjaciela i sojusznika ma naród polski. Od chwili powstania ZSRR nie szczędzi dowodów swej niezachwianej przyjaźni wobec Polski. Wspólna walka demokratów rosyjskich i polskich stworzyła podstawy wzajemnego zrozumienia i solidarności. Jednym z pierwszych dekretoń młodej władzy radzieckiej było ogłoszenie niepodległości Polski. Mimo awanturniczej, antyradzieckiej polityki rządów kapitalistyczno-sanacyjnych przyjaźń polsko-radziecka tkwiła głęboko w obu narodach i dała najgłębszy wyraz w wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą. Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem przyniosło Polsce upragnioną wolność, niepodległość i możliwość budowania własnej, nowej przyszłości.

Dzięki niewzruszonej przyjaźni i bezinteresownej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego przeszliśmy olbrzymią drogę od zacofanego i nadomiar zniszczonego kraju rolniczego, do potężniejszego kraju przemysłowo-rolniczego. Osiągnięcia gospodarcze i kulturalne Polski Ludowej budzą podziw całego świata. U nas budzą one nie tylko uzasadnioną dumę, ale i głęboką wdzięczność dla narodu radzieckiego, dla jego kierowniczej siły: WKP (b) i jej wielkiego wodza — Józefa Stalina.

Na takich podstawach opiera się przyjaźń polsko-radziecka. Nie jest ona sztucznym tworem przemijających nastrojów lub koniunkturalnej polityki. Wynika ona z obopólnych interesów, ze wzajemnego szacunku i zrozumienia, z przestrzegania zasady równości i suwerenności, jest scementowana wspólnie przelaną krwią w walce przeciwko hitleryzmowi, jest przypieczętowana wspólną walką o pokój, o postęp i socjalizm.

Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej staje się co roku przejawem braterskich uczuć i stosunków między obu narodami. Konsekwentnym ich wyrazem są zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez masy pracujące obu krajów z okazji rocznicy Wielkiego Października — zobowiązania, umacniające wspólną drogę w walce o pokój i rozwój gospodarczy.

Owocna współpraca wolnych narodów

DRUGA wojna światowa, w toku której przy decydującej roli Związku Radzieckiego rozgromione zostały główne w tym czasie agresywne siły imperializmu — Niemcy faszystowskie i imperialistyczna Japonia, doprowadziła do skurczenia się obozu imperializmu oraz do rozszerzenia obozu pokoju i socjalizmu. W Europie i w Azji powstały nowe demokratyczne państwa, które raz na zawsze zerwały z niewolą imperialistyczną¹⁾. Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, — najdonioślejszym punkcie zwrotnym w dziejach, — było to nowym, silnym ciosem dla imperializmu, doprowadziło do dalszego osłabienia i zachwiania podstaw całego jego systemu.

Już w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej Lenin mówił:

„Najważniejszy wpływ na międzynarodową rewolucję wywieramy obecnie przez naszą politykę gospodarczą. Wszyscy patrzą na Rosyjską Republikę Radziecką, wszyscy ludzie pracy we wszystkich krajach świata bez żadnego wyjątku i bez żadnej przesady. To zostało osiągnięte... Na ten grunt przeniesiona została walka w skali światowej. Jeśli rozstrzygniemy to zadanie — to wygraliśmy w skali międzynarodowej z całą pewnością i ostatecznie. Dlatego zagadnienia budownictwa gospodarczego nabierają dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego“.

Cały bieg rozwoju historycznego dowiódł, że narody Związku Radzieckiego pod przewodem wielkiej partii Lenina-Stalina wspólnie rozwiązały zadanie utworzenia społeczeństwa socjalistycznego. Historyczne w skali światowej zwycięstwa Związku Radzieckiego już dawno wykazały niezbicie całą nietrwałość kapitalistycznego systemu gospodarki, który przeżył swój wiek, oraz zdecydowaną wyższość systemu socjalistycznego, który potrafi poprowadzić ludzkość naprzód.

Gdy po drugiej wojnie światowej narody szeregu krajów obaliły ustrój obszarniczo-kapitalistyczny, wywarły swe kraje z światowego systemu imperialistycznego i ustanowiły władzę ludową, przed krajami tymi stała w całej rozciągłości sprawa budownictwa gospodarczego.

Imperialiści i ich agenci przepowiadali fiasko narodowych planów gospodarczych w krajach demokracji ludowej. Jednakże życie wykazało całkowitą bezpodstawność fałszywych przepowiedni burżuazyjnych pismaków.

Obecne kraje demokracji ludowej — Polska, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania — były dawniej w większym lub mniejszym stopniu krajami zafanymi, rolniczymi, o słabo rozwiniętym przemyśle i dlatego uzależnione były od wielkich krajów kapitalistycznych, znajdowały się w całkowitej ich niewoli. Od mocarstw imperialistycznych zależna była również bardziej rozwinięta pod względem

przemysłowym Czechosłowacja. Po pierwszej wojnie światowej ogólny kryzys kapitalizmu doprowadził gospodarkę narodową wszystkich tych krajów do zastoju. Przemysł nie rozwijał się lub rozwijał się w tempie niezwykle powolnym, rolnictwo podupadało, rosło bezrobocie, wzrastało zubożenie mas ludowych.

Z chwilą ustanowienia ustroju demokracji ludowej, z chwilą wkroczenia na drogę socjalistyczną obraz rozwoju ekonomicznego tych krajów uległ radykalnej zmianie. Z krajów, w których niepodzielnie panował zastój ekonomiczny z towarzyszącymi mu stale kryzysami ekonomicznymi, przekształciły się one w kraje szybko rozwijającej się gospodarki narodowej, przede wszystkim zaś wspólnie rozbudowującego się przemysłu.

W roku 1950 produkcja przemysłowa w porównaniu z przedwojennym 1938 rokiem wynosiła odpowiednio: dla Polski — 224%, dla Czechosłowacji — 146%, dla Węgier — 207%, dla Bułgarii — 274%, dla Rumunii — 157%, dla Albanii — 423%. W pierwszej połowie 1951 roku we wszystkich krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa w porównaniu z rokiem 1938 wynosi odpowiednio: dla Polski — 268%, dla Czechosłowacji — 165%, dla Węgier — 271%, dla Bułgarii — 335%, dla Rumunii — 208%.

Z przytoczonych danych wynika, że europejskie kraje demokracji ludowej, pomimo wielkiego zniszczenia wojennego, potrafiły, po wkroczeniu na drogę socjalizmu, posunąć się w ciągu bardzo krótkiego czasu daleko naprzód w rozwoju swych sił produkcyjnych. Jednocześnie ekonomicznemu rozwojowi krajów demokracji ludowej towarzyszyły wzrost dobrobytu ludności, całkowita likwidacja bezrobocia, znaczne podniesienie poziomu realnej płacy w porównaniu z okresem przedwojennym, wszechstronny rozwój kultury.

*

Sukcesy gospodarcze krajów demokracji ludowej zarysowują się ze szczególną wyrazistością na tle zastoju ekonomicznego w kapitalistycznych krajach Europy zachodniej. Jak wiadomo, w krajach tych produkcja przemysłowa tylko nieznacznie przekroczyła poziom przedwojenny, przy czym odbywa się to na skutek rozbudowy przemysłu wojennego przy spadku produkcji dla potrzeb cywilnych. Wzrasta masowe bezrobocie, a stopa życiowa, zwłaszcza zaś realna płaca robocza są znacznie niższe niż w latach przedwojennych i coraz bardziej spadają.

Powstaje pytanie: Dlaczego ekonomika krajów demokracji ludowej rozwija się w szybkim tempie i dobrobyt ludności tych krajów wzrasta, podczas gdy gospodarka krajów kapitalistycznych dąży na jednym miejscu i w istocie rzeczy chyli się ku upadkowi, a dobrobyt ludności katastrofalnie obniża się?

Rzecz w tym, że masy pracujące krajów demokracji ludowej wyzwoliły się spod jarzma kapita-

¹⁾ Artykuł zamieszczony w „Prawdzie” Nr 268/1951 r.

listów i obszarników, spod jarzma obcych imperialistów, wkroczyły na drogę rozwoju socjalistycznego, zacieśniły braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz między sobą, zmierzają zwycięską drogą uitorowaną przez ZSRR, korzystają z jego potężnego poparcia i z jego bratniej pomocy. Rzecz w tym, że narody Europy zachodniej nie tylko nie wyzwoliły się od kapitalistów i obszarników, lecz pozwoliły, aby wsiedli im na kark imperialiści amerykańscy, którzy dławią i duszą gospodarkę narodową tych krajów.

We wszystkich krajach demokracji ludowej trwa gigantyczne, pokojowe budownictwo ekonomiczne i kulturalne. Masy pracujące tych krajów znajdują się dopiero na początku tej wielkiej i chlubnej drogi, którą przebył Związek Radziecki.

Istnienie Związku Radzieckiego i jego olbrzymie doświadczenie budownictwa socjalistycznego otworzyły przed krajami demokracji ludowej niezwykle rozległe perspektywy. Kraje te, dokonując rewolucji ludowo-demokratycznej, znajdowały się w znacznie dogodniejszej sytuacji, aniżeli Rosja w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej. W odróżnieniu od ZSRR kraje demokracji ludowej nie przeżywały ciężkiego okresu wojny domowej i obcej interwencji. Dzięki istnieniu Związku Radzieckiego uniknęły one politycznej izolacji i ekonomicznej blokady. Kraje demokracji ludowej rozwijają ze Związkiem Radzieckim i między sobą przyjazne stosunki ekonomiczne, oparte na równouprawnieniu i wzajemnych korzyściach.

Istota wzajemnych stosunków ekonomicznych między krajami kapitalistycznymi wynika z eksploatorskiej natury kapitalizmu. W swych stosunkach ekonomicznych kraje kapitalistyczne starają się, po pierwsze, wszelkimi sposobami przeszkodzić rozwojowi sił produkcyjnych swych partnerów, osłabić ich i pozbawić sił; po wtóre, wszelkimi sposobami wyzyskiwać swych partnerów, żyć ich kosztem, co jest szczególnie charakterystyczne w stosunkach między krajami silnymi i słabymi, a zwłaszcza w stosunkach metropolii z koloniami i półkoloniami; po trzecie, wszelkimi sposobami przeszkadzać krajom zacofanym w likwidowaniu swego zacofania oraz w utworzeniu własnego i wszechstronnie rozwiniętego przemysłu, w podnoszeniu dobrobytu ludności. Wreć przeciwnie, starała się one utrzymać kraje słabe i zależne w sytuacji bazy surowcowych, rynków wywozu towarów i kapitału na lichwiarskich warunkach, w sytuacji źródła taniej i pozbawionej praw siły roboczej; po czwarte, starała się one wszelkimi sposobami ograniczać suwerenność swych partnerów, zmniejszać i likwidować ich niezawisłość, podporządkować ich swemu panowaniu.

Istota wzajemnych stosunków ekonomicznych między ZSRR i krajami demokracji ludowej wynika z samej natury socjalizmu. Ekonomiczna współpraca ZSRR i krajów demokracji ludowej — to nowy, wyższy, sprawiedliwy typ stosunków

wzajemnych między krajami obozu pokoju i socjalizmu.

Formy współpracy ekonomicznej ZSRR i krajów demokracji ludowej są szerokie i różnorodne. Formy te obejmują handel zagraniczny i współpracę w dziedzinie rozwoju przemysłu, pomoc naukowo-techniczną i przyznawanie kredytów, wspólną budowę przedsiębiorstw i wymianę doświadczeń produkcyjnych, ścisłą współpracę w szkoleniu kadr, wspólną eksploatację i wykorzystanie bogactw naturalnych itd.

Handel zagraniczny w krajach demokracji ludowej, który rozwija się w szybkim tempie równoległe do wzrostu całej gospodarki narodowej, przewyższył już poziom przedwojenny. Jeśli łączną wartość obrotów handlu zagranicznego Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii w roku 1946 przyjmiemy za sto, to otrzymamy następujący charakterystyczny obraz dynamiki wzrostu obrotów towarowych w handlu zagranicznym tych krajów: 1947 rok — 223,9%, 1948 rok — 346,6%, 1949 rok — 409,3%, 1950 rok — 412%. W roku 1951 obroty handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej nieprzerwanie rosną.

Przed wojną rządy burżuazyjne i obcy imperialiści starali się wszelkimi sposobami przeszkodzić handlowi ze Związkiem Radzieckim, żywotnie koniecznemu dla ekonomiki tych krajów i dla ich narodów. Dlatego wymiana towarowa tych krajów ze Związkiem Radzieckim była niezwykle niska, udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii wziętych łącznie nie stanowił nawet 1%. Przed wojną słabo rozwijały się również stosunki handlowe między tymi krajami. Pomimo bliskiego położenia geograficznego i wyraźnych korzyści ze wzajemnej wymiany handlowej, rozwojowi stosunków ekonomicznych przeszkadzała polityczna izolacja i wrogość, jakie między nimi istniały.

Sytuację te umiejętnie wykorzystywały mocarstwa imperialistyczne, które odgrywały w handlu zagranicznym wymienionych wyżej krajów dominującą rolę. W zacieklej walce z innymi konkurentami imperialistycznymi o opanowanie rynków wysunęły się szczególnie daleko naprzód Niemcy. Udział Niemiec hitlerowskich (łącznie z Austrią) wynosił w roku 1938 w stosunku do całego importu Polski 23%, Rumunii — 36,8%, Czechosłowacji — 15,5%, Bułgarii — 51,9%, Węgier — 40,8%.

Na tego rodzaju stosunkach ekonomicznych zawsze przegrywały narody i wygrywali tylko imperialiści.

Gdy w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii doszły do władzy rządy ludowe, zmieniły one charakter handlu zagranicznego z korzyścią dla narodów swych krajów. Przeważającym wzroście wymiany handlowej z zagranicą każdy z krajów demokracji ludowej rozwija najszybciej wymianę handlową przede

W oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego.

(B. BIERUT)

wszystkim z państwami zaprzyjaźnionymi — z ZSRR, innymi krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Niezwykle ważną cechą handlu zagranicznego Chin Ludowych jest to, że rozszerzają one coraz bardziej swe stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Pomaga to Chinom w szybkim umacnianiu swej niezależności ekonomicznej oraz w pomyślnym rozwijaniu gospodarki narodowej. Po zawarciu układów ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim, Chiny Ludowe podpisały układy ekonomiczne z krajami demokracji ludowej — Polską, Czechosłowacją i Węgrami. Współpraca ekonomiczna Chin ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oparta jest na zasadach internacjonalizmu proletariackiego, przyjaźni i pomocy wzajemnej.

*

Pomyślny rozwój ekonomicznych stosunków krajów demokracji ludowej z ZSRR oraz między sobą chroni je przed wpływami rynku kapitalistycznego z jego żywiołowością, machinacjami walutowymi i giełdowymi, stwarza szeroką bazę dla rozwoju stosunków nowego typu między państwami, stosunków obliczonych na wzajemną pomoc i bratnią współpracę opartą na równouprawnieniu.

Można się o tym jak najdobitniej przekonać na przykładzie stosunków handlowych Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Kraj nasz dzięki korzyściom, jakie przynosi mu handel z wielkim krajem socjalizmu i krajami demokracji ludowej, zdecydowanie kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego. Dzięki ścisłym stosunkom ekonomicznym z ZSRR i krajami demokracji ludowej Polska może niezawodnie planować rozwój swej gospodarki narodowej oraz otrzymywać zdecydowane i stale wzrastające poparcie ze strony zaprzyjaźnionych krajów. Wymiana towarowa między Polską i ZSRR wzrosła od chwili zakończenia wojny 5-krotnie.

Stosunki ekonomiczne między ZSRR a krajami demokracji ludowej sprzyjają szybkiemu rozwojowi sił produkcyjnych. Związek Radziecki udzielił krajom demokracji ludowej ogromnej pomocy przez dostawę surowców, żywności i przez bezpośredni współdział w likwidowaniu najeźszych zniszczeń wojennych. Dzięki temu można było skutecznie przystąpić do odbudowy zrujnowanej przez wojnę ekonomiki.

Jednym z najważniejszych instrumentów szybkiego rozwoju sił produkcyjnych krajów demokracji ludowej jest wzajemna pomoc naukowo-techniczna, przede wszystkim zaś odgrywająca decydującą rolę pomoc naukowo-techniczna ze strony Związku Radzieckiego.

U podstaw perspektywnych planów rozwoju gospodarki narodowej i industrializacji krajów demokracji ludowej leżą układy ze Związkiem Radzieckim, przewidujące dostawę z ZSRR najnowocześniejszych urządzeń przemysłowych, szeregu całkowicie wyposażonych zakładów przemysłowych zbudowanych na podstawie najnowocześniejszych osiągnięć techniki oraz udzielanie wydatnej pomocy naukowo-technicznej. W Polsce np. utworzenie nowej bazy hutniczej, rodzimego przemysłu metali nieżelaznych, znaczne rozszerzenie przemysłu bu-

dowy maszyn, utworzenie przemysłu samochodowego i traktorowego, nowych gałęzi przemysłu chemicznego itd. oparte są na radzieckich dostawach urządzeń przemysłowych i na radzieckiej pomocy naukowo-technicznej.

Życie wykazało ponad wszelką wątpliwość, że kraje zacofane pod względem przemysłowym mogą przekształcić się w kraje przemysłowe tylko na drodze budownictwa socjalistycznego, tylko wówczas, jeśli kroczą w szeregach kierowanego przez Związek Radziecki obozu wolnych od imperialistycznego jarzma państw, przy poparciu i pomocy wszechstronnie rozwiniętego, potężnego mocarstwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. W miarę wzrostu sił produkcyjnych bardziej rozwinięte pod względem ekonomicznym państwa ludowo-demokratyczne będą również udzielały i częściowo już udzielają w ramach swych możliwości pomocy innym państwom demokracji ludowej w celu jak najszybszego przezwyciężenia ich zacofania ekonomicznego.

Miedzy państwami kapitalistycznymi również istnieje wymiana wynalazków, procesów technologicznych itd. Ale wymiana taka odbywa się z reguły tylko wówczas, gdy dany wynalazek, dany proces technologiczny itd. stał się już przestarzały i został zastąpiony przez nowy, utrzymywany w tajemnicy.

W przeciwieństwie do tego w stosunkach między ZSRR i państwami demokracji ludowej, za przykładem i z inicjatywy Związku Radzieckiego, przekazuje się w formie pomocy naukowo-technicznej bez rekompensaty oraz bez jakichkolwiek warunków i ograniczeń najnowocześniejsze zdobycze nauki i techniki.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej oparte są na zasadzie pełnego równouprawnienia i pomocy wzajemnej. Przykładem takiej pomocy są wielkie pożyczki i kredyty, udzielone przez Związek Radziecki krajom demokracji ludowej na zakup towarów, żywności i urządzeń przemysłowych.

W swych wzajemnych stosunkach ekonomicznych państwa kapitalistyczne starają się wszelkimi sposobami ograniczyć suwerenność swych partnerów. Wzajemne stosunki ekonomiczne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wręcz przeciwnie, prowadzi do umocnienia niezawisłości krajów demokracji ludowej. Odbываясь się przy pomocy Związku Radzieckiego rozwój sił produkcyjnych tych krajów, stopniowe przekształcanie ich w państwa rozwinięte pod względem przemysłowym, umacnia ich niezależność ekonomiczną i polityczną. Kraje demokracji ludowej dopiero po uniezależnieniu się od obcych imperialistów stały się państwami naprawdę niezawisłymi i z każdym nowym krokiem na drodze budownictwa socjalistycznego wzmagają i umacniają swą prawdziwą niezawisłość.

*

Stosunki ekonomiczne między ZSRR a krajami demokracji ludowej realizowane były w pierwszym okresie przy pomocy krótkoterminowych, rocznych porozumień. Jednakże w miarę wzmacniania się gospodarki planowej w krajach demokracji ludowej rozpoczyna się przejście od krótko-

terminowych rocznych porozumień, do układów długoterminowych-wieloletnich.

Zawieranie wieloletnich układów przyczynia się do tego, że plany gospodarcze krajów demokracji ludowej realizowane są nie tylko zgodnie z możliwościami i potrzebami danego kraju, lecz także zgodnie z planami zaprzyjaźnionych bratnich państw.

Przyjacielskiemu uzgodnieniu planów gospodarczych sprzyja tworzenie mieszanych przedsiębiorstw przemysłowych, zawieranie porozumień w sprawie wspólnej budowy przedsiębiorstw przemysłowych, porozumień w sprawie transportu i łączności oraz wzajemne wizyty specjalistów, uczonych itd.

W ten sposób rozwój stosunków ekonomicznych między ZSRR a krajami demokracji ludowej prowadzi do planowego powiązania ich ekonomiki. Każdy kraj, wprowadzając w życie swój plan uprzemysłowienia, stwarza i wzmacnia u siebie przede wszystkim te gałęzie przemysłu, zwłaszcza ciężkiego przemysłu i przemysłu budowy maszyn, dla których rozwoju posiada najbardziej sprzyjające warunki i które są najbardziej potrzebne zarówno temu krajowi, jak i innym zaprzyjaźnionym państwom.

Na naszych oczach rozwija się i doskonali stworzony z inicjatywy wielkiego Stalina system wzajemnych stosunków ekonomicznych nowego typu, dzięki któremu twórcza praca w bratnich krajach obozu pokoju i socjalizmu zapewnia nieustanny rozwój pokojowego budownictwa ekonomicznego i kulturalnego.

Stosunki między ZSRR a krajami demokracji ludowej rozwijają się na podstawie niewzruszonych zasad proletariackiego internacjonalizmu. Dzięki niemu powstała i utrwała się wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta opiera się na uznaniu równości wielkich i małych narodów, na ich braterskiej pomocy wzajemnej i na wspólnej walce o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina-Stalina.

Zapominanie zasad proletariackiego internacjonalizmu lub nawet najmniejsze odchylenie od nich prowadzi do zdrady, do kapitulacji wobec amerykańsko-angielskiego imperializmu. Dowodzi tego przykład Jugosławii, która wskutek oszustwa dostała się w ręce szpiegów i prowokatorów z faszystowskiej bandy Tito-Kardela-Rankowicza. Banda ta zdradziła swój naród i sprzedała kraj za dolary anglo-amerykańskim imperialistom. W wyniku oderwania od krajów obozu pokoju i socjalizmu Jugosławia utraciła wszystkie rewolucyjne zdobycze. Jugosławia jest dziś typowym krajem kapitalistycznym z faszystowsko-policyjnym reżimem

oraz ze wszystkimi wadami i klęskami, właściwymi krajowi faszystowskiemu i kapitalistycznemu. Lecz oprócz tego jest ona także kolonią i bazą wypadową imperialistów dla agresji przeciwko miłującym pokój narodom.

*

W roku 1927 towarzysz Stalin mówił, że „w toku dalszego rozwoju rewolucji międzynarodowej i reakcji międzynarodowej będą się kształtować dwa ośrodki w skali światowej: ośrodek socjalistyczny skupiający kraje ciężące ku socjalizmowi i ośrodek kapitalistyczny skupiający kraje ciężące ku kapitalizmowi”.

W naszych czasach to genialne przewidywanie towarzysza Stalina sprawdza się z naukową ścisłością. Ośrodek socjalistyczny wzrasta i wzmacnia się wszechstronnie. W wyniku wielkiego zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej cała grupa państw w Europie i w Azji przyłączyła się do ośrodka socjalistycznego. Polityczna siła i potencjał gospodarczy państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu są olbrzymie. Nie ma takiego materiału, wyrobu, takich kopalin, takich surowców, których nie posiadałyby w dostatecznej ilości, lub których nie mogłyby uzyskać w krótkim czasie państwa obozu pokoju, zajmujące olbrzymie przestrzenie kuli ziemskiej. We wszystkich tych krajach trwa gigantyczne, pokojowe budownictwo ekonomiczne i kulturalne. Historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego, jak również niedłgie, lecz już poważne doświadczenie krajów demokracji ludowej dowiodło, że krocząc stalinowską drogą, kraje obozu pokoju osiągną w najkrótszym terminie niebywały rozwój w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Pokojowemu budownictwu krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu usiłuje przeszkodzić ośrodek kapitalistyczny, na czele którego stoją imperialiści USA. Ośrodek ten przygotowuje z całych sił nową wojnę światową.

Budując socjalizm w swych krajach, masy pracujące krajów demokracji ludowej, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, przyspieszają wzrost sił pokoju.

Rozwijając braterskie wzajemne stosunki polityczne i ekonomiczne ZSRR i kraje demokracji ludowej wskazują innym, dużym i małym narodom, w jaki sposób niezależne, wolne i równoprawnione państwa, które wyzwoliły się spod jarzma imperializmu, mogą i powinny rozwijać się dla dobra swych narodów, dla dobra całej ludzkości.

Wszechstronna i owocna współpraca ekonomiczna Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi niezwykle doniosły czynnik w walce o trwały pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

Dziś budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim.

(B. BIERUT)

U podstaw polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

GDY przed 6-ciu i pół laty dnia 21 kwietnia 1945 roku podpisany został układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską, Józef Stalin powiedział:

„Myślę, że układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską, który właśnie podpisaliśmy posiada doniosłe znaczenie historyczne. Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni... Nie tedy dziwnego, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego układu. Rozumieją one, że układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi i rozkwitu“.

Wypowiedź ta nabiera szczególnej aktualności zwłaszcza dziś po kilkuletnich doświadczeniach współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej między Polską a ZSRR.

Na skutek zwycięstwa Armii Radzieckiej w wojnie z hitleryzmem, rozpoczęła się nowa era w stosunkach między ZSRR a Polską, nowa era dla życia narodu polskiego. Wyzwolenie kraju, ukształtowanie państwa w etnograficznych granicach, stworzenie państwa demokracji ludowej, zwycięska walka przeciw uzbrojonej agenturze imperialistycznej, wykonanie Planu Trzyletniego i osiągnięcia w realizacji Planu Sześcioletniego — wszystko to i wypływające stąd konsekwencje w dziedzinie politycznej i kulturalnej, można było i można osiągać dalej tylko dzięki pomocy, współpracy wzajemnej i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dzięki nowego typu stosunkom powstałym między Polską a ZSRR.

Bez zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, nie można sobie wyobrazić drogi, jaką Polska kroczy od 1944 roku. Bez tego zwycięstwa nie mógłby naród nasz wkroczyć na drogę przekształcenia się w naród socjalistyczny, nie moglibyśmy skupiać się w szeregach narodowego frontu walki o pokój, słowem nie moglibyśmy budować szczęśliwej, socjalistycznej Ojczyzny.

*

Niepodobieństwem jest w ramach artykułu omówić wszelkie zawarte umowy gospodarcze między ZSRR a Polską, jak również przeliczyć wszelkie rodzaje pomocy materialnej, jaką okazał Związek Radziecki Polsce na przestrzeni 6½ lat w wyniku układu z 21 kwietnia 1945 roku. Nie sposób jest omówić całokształt obrotu towarowego,

ulg finansowych i pożyczek, jakie otrzymano dla uruchomienia wielkich inwestycji w Polsce.

Fakty te znajdują wyraz w podsumowaniach gospodarczych i handlowych naszego aparatu państwowego. Ważnym jest jednak z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wskazać na poważną pomoc, okazaną ze strony ZSRR, bez której nie mogłaby Polska przetrwać zwycięsko najcięższego i najtrudniejszego okresu powojennego i rozpocząć nowego okresu planowej gospodarki: okresu realizacji Planu Trzyletniego (1947—1949) i okresu zapoczątkowania Planu Sześcioletniego (1950—1955) jako planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Już w dniu 20 października 1944 roku została zawarta pierwsza umowa gospodarcza między ZSRR a przedstawicielami Polski. W ramach tej umowy Związek Radziecki dostarczył dla ludności wyzwolonych terenów kraju: węgiel, produkty naftowe, mydło, mąkę, sól oraz towary i najkońieczniejsze maszyny potrzebne do odbudowy i uruchomienia najniezbędniejszych urządzeń w zniszczonych miastach i wsiach.

Następna umowa zawarta została już po zakończeniu wojny w dniu 7 lipca 1945 roku w oparciu o układ z dnia 21 kwietnia. Obejmowała ona o wiele szerszy zakres asortymentu urządzeń dla uruchomienia przemysłu i gotowych towarów dla ludności wyczerpanej okupacją i zniszczeniami wojennymi. Dzięki tej umowie otrzymano od Związku Radzieckiego narzędzia i urządzenia fabryczne, traktory, samochody, rudy żelazne, manganowe i chromowe, skóry surowe, ziarna siewne, tytoń, bawełnę oraz ponad 30 tys. ton żywności. Pomoc ta pozwoliła na uruchomienie szeregu fabryk, przystąpienie do odbudowy przemysłu i rolnictwa oraz do zaopatrzenia ludności w najpotrzebniejsze produkty i przedmioty dla gospodarstwa domowego.

Sytuacja żywnościowa w Polsce w okresie powojennym zapowiadała się dość groźnie z powodu nieobsiania pól i lichego stosunkowo urodzaju. Dlatego też już 8 lutego 1946 roku zawarto dodatkową umowę o dostawie 200 tys. ton ziarna, następnie, w sierpniu 1947 roku na 300 tys. ton i wreszcie w styczniu 1948 roku na 300 tys. ton celem wyrównania braków zbożowych dla konsumpcji i siewu. Ziarno to zdecydowało o obsianiu pól na Ziemiach Zachodnich, zdecydowało o zaopatrzeniu w chleb klasy robotniczej, dźwigającej obiekty przemysłowe z ruin i zgłiszcz.

Umowa z 12 kwietnia 1946 roku dała Polsce wydatne zwiększenie pomocy ze strony ZSRR w dziedzinie uprzemysłowienia kraju i coraz wy-

datniejszej mechanizacji procesów wytwórczych. Przemysł Polski otrzymał maszyny górnicze i sprzęt dla przemysłu naftowego, sprzęt telekomunikacyjny i radiowy, części zapasowe dla samolotów i samochodów, urządzenia laboratoryjne, sprzęt i specyfiki lekarskie.

W tym kierunku zawarli też układ przedstawiciele Rządu Polskiego z Rządem Radzieckim w marcu 1947 roku w Moskwie, ustalając dostawy w dziedzinie taboru kolejowego i statków floty handlowej.

Wówczas to nastąpiło również porozumienie odnośnie współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej, co umożliwiło korzystanie z bogatych doświadczeń i osiągnięć naukowych techniki radzieckiej.

Wydarzeniem niezwykle ważnego znaczenia politycznego było anulowanie przez rząd radziecki i osobiście przez Generalissimusa Stalina wszelkich zobowiązań Polski, powstałych podczas wojny w związku z zaopatrzeniem i uzbrojeniem Wojska Polskiego. Warto przypomnieć, że rząd angielski domagał się w tym samym czasie bezwarunkowego zwrotu kosztów utrzymania i uzbrojenia armii polskiej, walczącej na zachodzie zdale od granic Polski i nie biorącej bezpośredniego udziału w wyzwoleniu kraju.

Nowym etapem w rozwoju stosunków polsko-radzieckich i dalej idącą niż dotychczas pomocą ZSRR wobec Polski były dostawy maszyn, urządzeń fabrycznych i wielkich ilości surowców w wyniku historycznej umowy z dnia 26 stycznia 1948 roku. W ramach tej umowy otrzymała Polska kompletne urządzenie dla budującej się Nowej Huty pod Krakowem, huty, która wielkością swą dorówna największym tego typu zakładom światowym. W ramach tej umowy otrzymała Polska również urządzenia dla 30% zakładów produkcyjnych przemysłu chemicznego zwłaszcza dla kwasu siarkowego, fenolu syntetycznego, sody i kwasu octowego. Otrzymano ponadto najnowocześniejsze piece karbidowe, obrabiarki, urządzenia dla hut, zakładów energetycznych, fabryk farmaceutycznych i włókienniczych.

Umowa ta, jak również układ podpisany w czerwcu 1950 r., dotyczą realizacji największych zamierzeń, jakie stawia przed sobą Polska w Planie Sześcioletnim i w późniejszym okresie.

Dostawy towarów, które następują i nastąpią dzięki tym umowom, stanowią w połowie prawie materiał inwestycyjny, materiał, bez którego nie-

możliwa byłaby rozbudowa fabryk i zakładów, zwłaszcza ciężkiego przemysłu, stanowiącego podstawę uprzemysłowienia kraju i wzrostu potencjału gospodarczego Polski.

Umowy te, dają Polsce ponad 40 kluczowych fabryk, elektrowni i kopalń w zakresie przemysłu ciężkiego, dają hutę „Częstochowa“, hutę „Kościuszkę“, Wizów, Gorzów, Opole, dają nowe turbiny w siłowniach Warszawy, Dychowa, Poznania i Gdańska, nowe olbrzymie agregaty elektrowni w Chorzowie i Łaziskach, Zabrze i Miechowicach, Jaworznie i Nowej Hucie, dają w ogóle całą Nową Hutę, która nie tylko podwoi naszą przedwojenną produkcję stali, ale wydzwignie naszą technikę hutniczą z 50-letniego zacofania na szczyt socjalistycznej techniki metalurgicznej. Powstają dzięki pomocy ZSRR huty stali szlachetnej — fabryki najlepszych na świecie traktorów, fabryk samochodów osobowych i ciężarowych, fabryki łożysk kulkowych, maszyn ciężkich, fabryki sody, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych oraz fabryki kauczuku syntetycznego i wiele innych. W przemyśle ciężkim nie ma żadnej ważniejszej gałęzi produkcji, gdzieby projekty i dostawy radzieckie nie stanowiły osi centralnej, fundamentu nieodzownego dla wykonania Planu Sześcioletniego.

Z żadnego innego kraju lub nawet grupy krajów nie otrzymuje Polska tak ważnych dla gospodarki i na tak korzystnych warunkach surowców, wyrobów przemysłowych, maszyn i urządzeń fabrycznych, jak z kraju zwycięskiego socjalizmu z ZSRR. Z żadnym poza tym krajem nie ma tak pewnie i precyzyjnie ustalonych wzajemnych dostaw na lata Planu Sześcioletniego, a nawet i w okresie poza nim, i tak korzystnej struktury wymiany towarowej, jak ze Związkiem Radzieckim, dzięki zawartym umowom gospodarczym.

Organizacja nowej socjalistycznej wsi bez doświadczeń wsi radzieckiej, bez mechanizacji byłaby niemożliwa. Związek Radziecki przyszedł nam w tym względzie również z wydatną pomocą, przysyłając transporty traktorów i kombajnów oraz zapraszając chłopów polskich do ZSRR celem przyjrzenia się sukcesom i doświadczeniom kółchożników.

Związek Radziecki udzielił Polsce bardzo ważnych kredytów na zakup sprzętu i maszyn, a w pierwszym roku planu również i na zakup ważnych surowców. Spłata tych kredytów nastąpi w okresie późniejszym i to dzięki pomocy towarowej, technicznej i finansowej ZSRR. Jak ważną i decydującą rolę w imporcie do Polski odgrywa Związek Radziecki, świadczy to, że w latach Pla-

Przykład rozwoju narodów ZSRR — rozwoju nie dającego się porównać pod względem swego tempa i rozmachu z żadnym z poprzednich okresów historii — wskazuje dowodnie na wyższość nowego ustroju socjalistycznego, na potężne i nieograniczone możliwości rozwoju i postępu w warunkach socjalizmu.

nu Sześćoletniego dostawy z ZSRR zboża, rudy żelaznej, rudy manganowej, produktów naftowych, olejów roślinnych, apatytów, bawełny, lnu, kauczuku, tarcicy, metali kolorowych — stanowią zasadniczą część importu tych artykułów dochodzącą do 100% danej grupy.

Prezydent Bolesław Bierut w przemówieniu wygłoszonym w 5-tą rocznicę układu polsko-radzieckiego powiedział wyraźnie: „Pomoc gospodarcza ZSRR jest podstawowym, obok własnego wysiłku, elementem budowy socjalizmu w Polsce, a więc wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego”.

Wypowiedź ta stała się tezą, która przyświecała V Plenum KC PZPR w lipcu ubiegłego roku, poświęconemu planom gospodarczym Polski, tezą, która znajduje wyraz w obecnej praktyce, znajdować będzie zastosowanie w okresie całego Planu Sześćoletniego i w dalszych planach gospodarczych Polski, kroczącej twardym krokiem do socjalizmu.

Stosunki gospodarcze między Związkiem Radzieckim a innymi krajami demokracji ludowej układają się analogicznie.

W miarę odbudowy i rozwoju sił wytwórczych kraje demokracji ludowej rozwijać będą i już właściwie rozwijają między sobą wielką wymianę towarową oraz okazują i okazywać będą sobie coraz wydatniejszą wzajemną pomoc w celu przezwyciężenia dotychczasowego zacofania i przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu.

*

Wicepremier Rządu Radzieckiego Wiaczesław Mołotow na tegorocznej uroczystej akademii w Warszawie z okazji Święta Narodowego — 22 Lipca poddał analizie rozwój stosunków polsko-radzieckich, rozwój zmierzający do pogłębienia serdecznej przyjaźni i bratniego sojuszu między Związkiem Radzieckim a Polską Ludowo-demokratyczną. Powiedział on wówczas:

„Współpraca między Polską a ZSRR rozwija się obecnie po wielu torach. Prócz stosunków handlowych, rozwija się współpraca w dziedzinie wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, zacieśniają się więzy kulturalne między naszymi krajami, między przedstawicielami nauki i sztuki, między organizacjami młodzieżowymi i kobiecymi. Ponieważ w Związku Radzieckim ukształtowało się już społeczeństwo socjalistyczne i istnieje bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, rosnące zbliżenie między naszymi krajami ma szczególne znaczenie dla sukcesów budowy socjalizmu w Polsce.

Wszystko to stało się możliwe i zostało urzeczywistnione dzięki temu, że stosunki między naszymi krajami rozwijają się obecnie na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu, na podstawie zasad Lenina-Stalina, pod których kierownictwem założona została i krzepnie wszech-

stronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej”.

Wypowiedź ta daje wyraz stanowisku i uczuciom narodów Związku Radzieckiego wobec narodu polskiego i wskazuje na źródła przyjaźni wpływające z jedności charakteru i jedności drogi rozwoju naszych państw na podstawie zasad marksizmu-leninizmu.

Prezydent Bolesław Bierut w przemówieniu wygłoszonym na tej samej uroczystości, witając wybitnych przedstawicieli państwa radzieckiego W. Mołotowa i marszałka G. Żukowa, powiedział że —

„są oni najwymowniejszym wyrazem gorącej przyjaźni oraz niewzruszonego wzajemnego szacunku i braterstwa, które łączą dziś naród polski z narodami potężnego kraju radzieckiego. Zasady tej przyjaźni i braterstwa zostały wyrażone i udokumentowane w historycznym Układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej, zawartym 21 kwietnia 1945 roku w Moskwie i osobiście podpisanym przez towarzysza Stalina. Ta pogłębiająca się przyjaźń z narodami ZSRR, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z siłami walczącymi o pokój i postęp świata — jest potężnym i niezawodnym źródłem patriotycznej dumy i siły naszego narodu, jest gwarancją naszej wolności i niepodległości, krynicą naszej wiary w nieuchronne zwycięstwo naszych dążeń i wysiłków, wiary w zwycięstwo pokoju, prawdy i sprawiedliwości, w zwycięstwo socjalizmu”.

Dzięki nowego typu stosunkom powstałym między Polską a ZSRR, dzięki dotychczasowym doświadczeniom wynikającym z owocnej współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej, dzięki korzyściom, jakie osiąga polski robotnik, chłop, technik, inżynier i uczonec — naród nasz kroczy do coraz wspanialszych sukcesów i widzi konieczność dalszego pogłębienia i ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dotychczasowe doświadczenia współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim we wszystkich dziedzinach życia, wypowiedzi Prezydenta Bieruta i Wicepremiera Mołotowa oraz manifestacje na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej z okazji odsłonięcia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego i Święta Narodowego 22 Lipca wskazują, że w tegorocznym Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będziemy mieć jeszcze pełniejsze i bogatsze formy rozwinięcia uczuć przyjaźni i bratniego sojuszu między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest jeszcze jedną okazją do manifestacji braterstwa i wdzięczności narodu polskiego dla wielkiego Związku Radzieckiego i dla Wodza całej postępowej ludzkości, chorążego pokoju, przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Pomoc ZSRR w socjalistycznym uprzemysłowieniu Polski

PODSTAWOWYM zadaniem Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, jest poważny rozwój sił wytwórczych i w pierwszym rzędzie produkcji środków wytwórczości. W zakresie rozwoju sił wytwórczych największe zadania przypadają przemysłowi, dzięki czemu Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia kraju¹⁾

Polska ludowa przystąpiła do forsownego uprzemysłowienia kraju w odmiennych od ZSRR warunkach historycznych, w warunkach istnienia zwycięskiego państwa robotniczego, posiadającego doświadczenie dziesięcioleci budowy socjalizmu. Stosunki międzypaństwowe nowego typu między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej, stosunki oparte na braterskiej współpracy „zapewniają bezinteresowną pomoc ZSRR niezależnemu i wolnemu rozwojowi ekonomiki tych krajów, które wkroczyły na drogę przyspieszonego uprzemysłowienia i budowy socjalizmu” (Mikołaj).

Dzięki szeroko zakrojonej, braterskiej pomocy narodów Związku Radzieckiego, trudności nasze, które towarzyszyć muszą szybkiemu marszowi do socjalizmu, będą bez porównania mniejsze niż ofiary poniesione przez lud radziecki w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Pomoc radziecka wyraża się nie w ogólnikowych deklaracjach i obietnicach, lecz w konkretnych dokumentach państwowych, które już dziś przeistaczają się w realne kształty hal fabrycznych, kominów i maszyn.

Dwie umowy o dostawach do Polski sprzętu przemysłowego na kredyt, zawarte w roku 1948 i w roku 1950 oraz umowa o współpracy naukowo-technicznej są dokumentami, gwarantującymi pomyślną realizację rozbudowy naszego przemysłu. Umowy przewidują udzielenie Polsce miliardowych kredytów na pokrycie dostaw sprzętu dla kilkudziesięciu kluczowych obiektów Planu 6-letniego. Spłaty kredytów są w ten sposób rozłożone, że w zasadzie będą dokonywane przez Polskę drogą dostaw towarowych pochodzących z produkcji zakładów, wybudowanych w oparciu o radzieckie dostawy urządzeń.

Ale nie tylko do zagadnienia dostaw sprzętu i ułatwień finansowych sprowadza się pomoc radziecka. Budowa nowoczesnego przemysłu wymaga doświadczenia technicznego, znajomości nowe, technologii, posiadania odpowiednio wyszkolonej kadry technicznej. Zdziśiatkowane w wyniku okupacji kadry naszej inteligencji technicznej, nie posiadające doświadczenia wielkiego budownictwa przemysłowego i znajomości nowoczesnych procesów technologicznych, nie potrafiłyby zagwarantować pomyślnej realizacji rozbudowy najważ-

niejszych gałęzi naszego przemysłu, a częstokroć budowy od podstaw nowych, nieznanych przed tym w Polsce gałęzi przemysłu — bez pomocy radzieckiej. Również i na tym odcinku braterska pomoc specjalistów radzieckich pozwala nam uniknąć trudności.

Koleżeńska współpraca ekspertów radzieckich pozwoliła na właściwe określenie dróg rozwojowych poszczególnych gałęzi naszego przemysłu.

Począwszy od roku 1948 w Polsce przebywało około 50 ekip wybitnych specjalistów radzieckich dla udzielania pomocy przy wyborze miejsca budowy zakładów przemysłowych, dyskusji na tematy techniczne, omawiania i uzgadniania projektów wykonanych dla przemysłu polskiego w ZSRR i dla konsultacji w sprawie projektów wykonanych w Polsce, dla pomocy przy budowie zakładów — nie licząc wielu ekip wysokiej klasy monterów radzieckich, przybywających stale do Polski dla montażu urządzeń radzieckich.

Inżynier polski w okresie międzywojennym zmuszony był podchodzić do rozbudowy lub budowy zakładu przemysłowego z punktu widzenia koniunkturalnych interesów prywatnego fabrykanta lub kartelu. Po raz pierwszy otrzymał on w warunkach Polski ludowej możliwość nieskrępowanej inicjatywy w dziele budowy nowych zakładów przemysłowych. Właściwa lokalizacja zakładu przemysłowego, posiadająca olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej, wymaga wielkiego doświadczenia w dziedzinie rozbudowy przemysłu. Pomoc radziecka umożliwiła nam uniknięcie błędów wynikających z braku tego doświadczenia. Przy wyborze miejsc pod budowę obiektów projektowanych dla nas przez radzieckie biura projektowe, specjaliści radzieccy nauczyli nas podchodzić do zagadnienia budowy zakładu przemysłowego z uwzględnieniem całego kompleksu czynników techniczno-ekonomicznych, rozpatrywać sprawę budowy zakładu przemysłowego z punktu widzenia kompleksu zagadnień asortymentowych, technologicznych, demograficznych, geologicznych, zaopatrzenia w wodę, energię, paliwo, zagadnień transportu surowca, materiałów pomocniczych i gotowego produktu. W nowych socjalistycznych budowlach naszego przemysłu, zbudowanych na podstawie samodzielnie opracowanych przez inżynierów polskich projektów tkwiące doświadczenie przemysłu radzieckiego. W oparciu o wzory przodującej techniki radzieckiej rozwija się i rośnie poziom techniki polskiej, poziom rozwoju naszego przemysłu. Na tej braterskiej, bezinteresownej pomocy, na wzorach i doświadczeniach radzieckich wyrosły i okrzepły poważne biura projektowe naszego przemysłu (Biprohut, Energoprojekt, Biprocement).

Dla kilkudziesięciu największych obiektów Planu 6-letniego projekty opracowują wybitni fa-

¹⁾ Z przemówienia wicepremiera H. Minca na V Plenum KC PZPR.

chowcy radzieccy. Otrzymujemy projekty opracowane w oparciu o wieloletnie doświadczenie radzieckich organizacji projektowych. Patenty i licencje, za które krajom kapitalistycznym płacić trzeba haracz w postaci stałych opłat, otrzymujemy z ZSRR bezpłatnie. Dokumentację technologiczną, będącą wynikiem wieloletnich prac uczonych i techników radzieckich, skondensowanym dokumentem radzieckiego postępu technicznego, który pozwala nam przeskoczyć cały etap rozwoju — otrzymujemy za pokryciem jedynie kosztów wykonania kopii. Związek Radziecki pozwala nam korzystać z pomocy swoich instytutów naukowo-badawczych i laboratoriów. Liczne próby surowca, analizy itp., stanowiące punkt wyjściowy do właściwego zaprojektowania zakładu przemysłowego, a nie mogące być wykonane w kraju, przeprowadzane są przez instytuty i laboratoria radzieckie. Inną formą pomocy w tym zagadnieniu jest współpraca i konsultacja ekspertów radzieckich przy organizacji prac naukowo-badawczych w Polsce.

Również i w zagadnieniach organizacji prac w budownictwie przemysłowym otrzymujemy projekty i konsultacje specjalistów radzieckich.

Decydujące znaczenie dla procesu forsownego uprzemysłowienia Polski mają radzieckie dostawy sprzętu i urządzeń. W Planie 6-letnim otrzymujemy z ZSRR wyposażenie największych budowanych zakładów przemysłowych, a w wyrażeniu pieniężnym wartość dostaw radzieckich osiągnie około 50% ogólnej wartości dostaw inwestycyjnych z importu. Dla kluczowych gałęzi przemysłu polskiego procent ten jest znacznie większy (np. w hutnictwie i chemii osiąga około 75%).

Dostarczony i przewidziany do dostawy do Polski sprzęt radziecki jest wyrazem najnowszej myśli technicznej, będącej tworem narodu zwycięsko budującego komunizm. Sprzęt radziecki pozwala na zastosowanie najnowszych metod organizacji pracy. Dostawa obrabiarek agregatowych i urządzeń dla daleko posuniętej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych stwarza w przemyśle polskim warunki dla zlikwidowania ciężkiej pracy fizycznej robotnika, dla znacznego wzrostu wydajności pracy, czyni z robotnika polskiego świadomego gospodarza i władcę nowej techniki, prowadząc do łagodzenia różnicy między pracą fizyczną i umysłową.

Pomoc radziecka umożliwia nam opracowanie zagadnień surowcowych i stworzenie własnej, krajowej bazy surowcowej dla rozwijającego się przemysłu.

Uruchomienie nowoczesnego sprzętu, jego obsługa, opanowanie najnowszych procesów technologicznych wymaga odpowiednio wyszkolonych kadr, brak których przemysł polski odczuwa. Również i tu przychodzi nam z pomocą braterski naród radziecki. Już obecnie szkoli się w największych zakładach różnych gałęzi przemysłu radzieckiego znaczna liczba praktykantów polskich, którzy na teren Polski przenieść mają doświadczenie przejęte od kolegów radzieckich. Do pomocy praktykantom polskim są z reguły przydzielani wybitni fachowcy radzieccy, którzy wkładają dużo wiedzy, umiejętności i energii w podniesienie poziomu kolegów polskich.

W ramach współpracy naukowo-technicznej otrzymujemy szereg cennych materiałów technicznych, jak opracowania technologiczne, normy zużycia materiałów i surowców, albumy narzędzi oraz specjalnego wyposażenia i inne materiały, umożliwiające dokonanie procesu rekonstrukcji istniejących zakładów przemysłowych.

*

Przemysł hutniczy otrzymał w spuściznie po rządach burżuazyjnych bezplanowo i bez perspektywy budowane huty, nie posiadające wyraźnej koncepcji planu generalnego, zbudowane chaotycznie, przypadkowo, według chwilowej koniunktury rynku kapitalistycznego. Oparte na przestarzałej technice, mało wydajne huty polskie nie mogły sprostać zadaniom stojącym przed narodem, który wszedł na drogę budowy podstaw socjalizmu. Hutnictwo nasze stanęło przed koniecznością znacznego zwiększenia produkcji metalu — podstawy rozwoju przemysłu. Droga do zwiększania produkcji surowki, stali i wyrobów walcowanych prowadziła przez budowę nowych zakładów oraz rekonstrukcję i rozbudowę istniejących zakładów. W obu tych zagadnieniach z pomocą hutnikom polskim przyszedł przemysł radziecki.

Dzięki pomocy ZSRR powstaje pod Krakowem największy obiekt Planu 6-letniego — kombinat Nowa Huta. Projekt Nowej Huty wykonywany jest przez sztab najwybitniejszych hutników radzieckich.

O skali budowy Nowej Huty mówi cyfra produkcji surowki, która na Hucie, po pełnym uruchomieniu wszystkich wielkich pieców, osiągnie poziom równy obecnej produkcji całego naszego hutnictwa. Projekt Nowej Huty jest opracowany na podstawie najnowszej technologii z uwzględnieniem optymalnych wielkości agregatów oraz mechanizacji i automatyzacji procesów wytwórczych. Transport jest rozwiązany w sposób najbardziej ekonomiczny, co ma szczególne znaczenie dla ekonomiki produkcji, jeśli uwzględnić fakt, że przewozy w Hucie (przywóz i wywóz) będą wynosiły 10 mln. ton rocznie. Projekt przewiduje całkowite wykorzystanie surowców technologicznych oraz zużytkowanie wszystkich zasobów energetycznych tj. zamknięte bilanse energetyczne i materiałowe (wykorzystanie żużla wielkopiecowego i martenowskiego, produktów ubocznych koksowania). Walcownie ciągle z procesem produkcyjnym zautomatyzowanym od podawania wlewków do transportu gotowego produktu staną się miejscem pracy robotnika nowego typu, oznajmionego z przodującą techniką, człowieka — gospodarza wielkich mechanizmów. W nowoczesnych oddziałach wielkich pieców, stalowni, koksowni i in. zniknie nadmiernie ciężki trud i wysiłek fizyczny, nowa technika w powiązaniu z świadomym stosunkiem do pracy nowego człowieka, twórcy Polski socjalistycznej, stworzy warunki do niebywałej w naszym hutnictwie wydajności pracy, która — jak uczy nas Lenin — decyduje o zwycięstwie naszego ustroju.

Wielkie piece Nowej Huty osiągną wskaźniki przekraczające współczesne wielkościcowe normy amerykańskie. W Nowej Hucie wzrośnie w porównaniu z istniejącymi stalowniami udział surowki

we wsadzie martenowskim, co zmniejszy zapotrzebowanie na złom. Na walcowniach bruzdowych Huty wydajność pracy mierzona w tonach produkcji na robotnikogodzinę będzie prawie 2 razy większa niż obecnie w hutnictwie, a na walcowni blach około 15 razy większa. Zmniejszy się zużycie paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji w porównaniu z istniejącymi w naszym hutnictwie wskaźnikami.

Dzięki uruchomieniu aglomerowni Nowej Huty produkcja aglomeratu w Polsce wzrośnie ponad dwukrotnie, co oznacza, że dziesiątki tysięcy ton rudy żelaznej zamiast przy wytopie surowki ułatwiać się w powietrze zamieniają się w drogocenny metal. Wytwórnia materiałów ogniotrwałych z daleko posuniętą mechanizacją posiadać będzie zdolność produkcyjną większą o 30% od największego z istniejących obecnie w Polsce analogicznych zakładów. Produkcja odlewni dla potrzeb własnych kombinatu przekraczać będzie produkcję największych odlewni polskich, stanowiąc jednocześnie wzór doskonałości w dziedzinie wskaźników techniczno-ekonomicznych, wzór mechanizacji przerobu i transportu masy formierskiej oraz formowania, wybierania i oczyszczania odlewów.

Pomoc radziecka udzielana nam przy budowie kombinatu Nowej Huty wykracza daleko poza ramy samego kombinatu, ogarniając swym zasięgiem całe nasze hutnictwo. Jako jeden z przykładów charakterystycznych przytoczyć warto zagadnienie jakości naszego koksu hutniczego. Wśród specjalistów naszych panował powszechnie pogląd, że Polska nie może ze swojego węgla otrzymać koksu hutniczego o wysokiej wytrzymałości. W odniesieniu do zagadnienia budowy Nowej Huty oznaczało to ograniczenie pojemności wielkich pieców, niemożliwość zaprojektowania najbardziej nowoczesnych pieców. Dzięki pomocy specjalistów radzieckich, dzięki próbom przeprowadzonym w naszych zakładach, udało się utorować drogę postępowi technicznemu w dziedzinie produkcji w Polsce koksu hutniczego. Obecnie nasz przemysł hutniczy posiada wysokiej jakości koks dla swych celów technologicznych, a w Nowej Hucie staną najbardziej nowoczesne wielkie piece dużej pojemności.

Już obecnie na polach nadwiślańskich wznoszą się konstrukcje olbrzymich hal, z których pierwsze zatętnią pracą i życiem w roku bieżącym. Płynie już na teren Huty potok maszyn i obrabiarek z ZSRR, nadchodzą urządzenia potężnego zgniatacza.

Poza dostawami dla Nowej Huty hutnictwo nasze otrzymuje projekty, pomoc techniczną i dostawy urządzeń dla szeregu innych kompletnych obiektów.

Budowa w oparciu o pomoc i dostawy radzieckie huty stali szlachetnych pozwoli zaspokoić wzrasta-

jące wraz z rozwojem naszego przemysłu zapotrzebowanie na stale specjalne.

Związek Radziecki dostarcza również do Polski urządzenia dla rekonstrukcji i rozbudowy istniejących hut, wyposażenia wielkich pieców, stalowni i walcowni. W szczególności wielki piec „B” na hucie Kościuszko, którego uruchomienie świętował niedawno naród polski, wyposażony jest w radzieckie urządzenia automatyki i kontroli, pozwalające na prowadzenie procesu wytopu przy minimalnej obsłudze ludzkiej. Jest to najdoskonalsza na świecie aparatura, zbudowana wysiłkiem radzieckich inżynierów.

Kopalnictwo rud żelaznych, przed którym Plan 6-letni stawia trudne i odpowiedzialne zadanie rozwoju krajowej bazy surowcowej dla hutnictwa, otrzyma nowoczesne projekty radzieckie dla szeregu dużych kopalni wraz z wyposażeniem dla mechanizacji urobku i wydobywania.

Znamiennym dla stosunku Związku Radzieckiego do bolączek i potrzeb przemysłu polskiego jest przykład dostawy do Polski radzieckiego zgniatacza. Urządzenia zgniatacza, zamówione przez rząd polski w Stanach Zjednoczonych, opłacone i gotowe do wysyłki, zostały przez reakcyjny rząd USA zatrzymane. Reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych liczyły na zahamowanie na poważnym odcinku naszych planów rozwojowych. Również i tu przyszedł nam z pomocą Związek Radziecki. Na prośbę naszą rząd ZSRR wyraził zgodę na wykonanie i dostawę do Polski na dogodnych warunkach kredytowych w niebywale krótkim dla tego rodzaju urządzeń terminie, zgniatacza, którego wykonanie wymagało wyprodukowania wielu setek ton skomplikowanych konstrukcji i olbrzymich napędów elektrycznych o mocy sięgającej tysięcy kilowatów.

Przed naszym przemysłem chemicznym, który przed wojną miał charakter fragmentaryczny i był zacofany technicznie, stoi w Planie 6-letnim zadanie 3,5-krotnego wzrostu produkcji poprzez rozbudowę istniejących przed wojną gałęzi przemysłu i stworzenie szeregu nowych gałęzi przemysłu. Przemysł chemiczny powinien stać się przemysłem prawdziwie narodowym, tj. opartym o surowce charakterystyczne dla Polski. Wykonanie tych zadań byłoby nie do pomyślenia bez wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.

Również i w przemyśle chemicznym pomoc radziecka obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, począwszy od przekazywania dokumentacji technologicznej poprzez opracowywanie projektów fabryk do dostawy urządzeń kompletnych obiektów oraz pomocy w montażu i uruchomieniu, w oparciu o produkcję i kształceniu kadr.

Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy projekty, pomoc techniczną i dostawy dla najważniejszych obiektów chemicznych Planu 6-letniego: komplet-

Upowszechnienie doświadczeń radzieckich – to gwarancja przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

ny wielki kombinat azotowy (wielokrotnie większy od największej polskiej przedwojennej fabryki chemicznej — Mościc); kompletną fabrykę sody, prawie 3-krotnie większą od przedwojennych fabryk sody, budowanych przez międzynarodowy monopol Solvay; wytwórnię karbidu z piecami, należącymi do największych i najbardziej nowoczesnych w świecie; zasadnicze wyposażenie fabryk elektrolizy soli; wielką fabrykę kwasu siarkowego; opartą o kieleckie pokłady gipsu, najbardziej nowoczesną, w której będą zastosowane po raz pierwszy w świecie nowe procesy technologiczne; szereg wielkich fabryk: paliw syntetycznych, kauczuku syntetycznego (nowy polski przemysł), fabrykę syntezy kwasu octowego, fabrykę wyrobów gumowych i szereg innych.

Zakres dostaw radzieckich przekracza wielokrotnie skalę naszego przedwojennego przemysłu chemicznego.

Dzięki otrzymaniu radzieckiej dokumentacji technicznej rozpoczęto w bieżącym roku na skalę przemysłową produkcję precypitatu, przezwyciężając trudności, z którymi przemysł nasz borykał się kilkanaście lat; buduje się wielką fabrykę witaminy syntetycznej C i szereg wielkich syntez; uruchomi się produkcję bardzo ważnych katalizatorów (unieależni to nasz przemysł od ich importu); buduje się fabrykę nowych środków ochrony roślin; rozbudowuje się przemysł mas plastycznych.

Pomoc ekspertów radzieckich pozwoliła stworzyć konkretny plan pracy, mający na celu zbadanie bazy surowcowej naszego przemysłu chemicznego. Zakłady chemiczne budowane w Polsce w oparciu o pomoc i dostawy z ZSRR przewidują wykorzystanie dla celów technologicznych charakterystycznych polskich surowców (węgiel, sól, wapień, gips), podstawy polskiego przemysłu chemicznego.

Energetyka nasza otrzymuje ze Związku Radzieckiego urządzenia dla szeregu elektrowni ciepłych oraz urządzenia największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie. Elektrownie te swą skalą znacznie przekraczają największe nasze elektrownie, a posiadając doskonały sprzęt radziecki, staną się ośrodkiem postępu technicznego w energetyce. Otrzymają one największe z dotąd zainstalowanych w Polsce kotły na wysokie ciśnienia i wysokie temperatury oraz turbozespoły. Pierwsze te zespoły dla elektrowni ciepłych są już w montażu i w roku przyszłym przemysł nasz otrzyma nowe poważne źródło energii elektrycznej. Już w najbliższym czasie poważne połacie zachodniej części naszego kraju otrzymają płynący z Dychowa prąd.

W oparciu o wzory, pomoc i dostawy radzieckie energetyka nasza przystąpiła po raz pierwszy do rozwiązania zagadnienia ciepłownictwa, do budowy ciepłowni, z której energia elektryczna popłynie do miast i wsi, a ciepło — scentralizowaną siecią do szerokich rzesz odbiorców.

Przemysł metali nieżelaznych otrzymuje z ZSRR projekty i kompletne urządzenia dla szeregu nowobudowanych zakładów, w których niektóre metale będą produkowane w Polsce po raz pierwszy.

Część urządzeń nadeszła już do kraju i jest w trakcie montażu.

Uruchomienie tych zakładów pozwoli na znaczny wzrost produkcji cynku, na zaspokojenie wzrastającego zapotrzebowania naszego przemysłu i na zwiększenie kontyngentów eksportowych tego cennego metalu, jak również stworzy własną bazę zaopatrzenia w deficytowe metale kolorowe.

Poza tym, począwszy od roku 1948 nadchodzą do Polski poważne dostawy radzieckie dla rekonstrukcji i rozbudowy istniejących zakładów metali nieżelaznych.

Przemysł motoryzacyjny, stawiający w Polsce przedwrześniowej pierwsze nieśmiałe kroki, staje się dzięki pomocy radzieckiej poważną gałęzią naszego przemysłu.

Pomoc radziecka otworzyła przed przemysłem motoryzacyjnym wspaniałe perspektywy rozwoju. Pomoc techniczna, projektowanie i dostawa urządzeń dla nowobudowanych fabryk samochodów osobowych, samochodów ciężarowych, fabryk urządzeń i wyposażenia pomocniczego; pomoc w rozbudowie i rekonstrukcji fabryki traktorów; dostawy dla innych istniejących fabryk — oto z grubsza obraz pomocy radzieckiej, która zrewolucjonizuje nasz przemysł motoryzacyjny.

W dziedzinie motoryzacji mieliśmy po wyzwoleniu propozycje licencyjne krajów zachodnich. Ale propozycje licencji kapitalistycznych miały być środkiem uzależnienia naszego przemysłu od obcych ośrodków. Przewidywały one stałe opłaty licencyjne, poza tym oferowane licencje nie miały zawierać dokumentacji dla przemysłów pomocniczych (szkło, elektrotechnika, lakiery itd.), co uzależniłoby produkcję samochodów w Polsce od dostaw pomocniczych materiałów i wyposażenia z krajów kapitalistycznych. Propozycje z zachodu opierały się na przestarzałej technologii, tylko w małym stopniu przewidywały mechanizację pracy.

W przeciwieństwie do propozycji kapitalistycznych projekty radzieckie opracowane są na podstawie przodującej technologii z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki (np. w fabrykach samochodów osobowych stosowane będzie suszenie przy pomocy promieni podczerwonych). Projekty przewidują daleko posuniętą mechanizację: odlewnie fabryczne są całkowicie zmechanizowane, podzespoły i całe samochody montowane będą na taśmach ruchomych.

Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie i Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie otrzymały już urządzenia radzieckie niezbędne do uruchomienia pierwszego etapu produkcji. Już w końcu 1951 r. zejdą z taśm FSO i FSC pierwsze samochody osobowe i ciężarowe.

Nasz przemysł ciężki otrzymuje również projekty i dostawy urządzeń dla szeregu fabryk budowy maszyn (m. in. dla fabryki maszyn żniwnych, dla zakładów budowy maszyn ciężkich itp.), dla zakładu budowy dużych maszyn elektrycznych i aparatury elektrycznej.

Przemysł węglowy otrzymał już z ZSRR poważną ilość urządzeń dla mechanizacji urobku, załadunku, transportu, dla wentylacji kopalń, jak potężne kombajny węglowe, wrębówki, duże wentylatory osiowe, kompresory itp.

Poważne znaczenie dla podniesienia jakości naszego węgla mieć będzie budowa szeregu zakładów dla uszlachetniania węgla (płuczki i sortownie) w oparciu o projekty i dostawy z ZSRR.

Przemysł naftowy przejął w spuściznie po okupancie zdewastowany park maszynowy. Wrastające zapotrzebowanie gospodarki narodowej na ropę i produkty naftowe postawiło zadanie szybkiego postępu wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych. Radzieckie dostawy doskonałych urządzeń wiertniczych do płytkich i głębokich wierceń, części zamiennych, pomp i rur wiertniczych, aparatury do elektrokarotazu i in. pozwoliły na zastosowanie najnowszych metod wierceń i pomogły w wykonaniu planów produkcyjnych. Związek Radziecki jest od szeregu lat głównym dostawcą sprzętu dla naszego przemysłu naftowego.

Przemysł materiałów wiążących otrzymał projekt i urządzenia dużej nowoczesnej cementowni w Wierzbicy o piecach obrotowych sięgających długości 150 m. Miesiące tylko dzielą nas od chwili, gdy z cementowni tej ruszą potężne transporty cementu dla zaspokojenia rosnących potrzeb naszego budownictwa.

Przemysł ten otrzymuje również projekt i urządzenia nowoczesnego kombinatu gipsowego wraz z kamieniołomem. Produkcja tego zakładu pozwoli na zastosowanie po raz pierwszy w budownictwie polskim elementów prefabrykowanych z gipsu.

Również i przemysł włókienniczy jest reprezentowany w dostawach radzieckich przez szereg dużych przedsiębiorstw bawełny.

Poważne znaczenie dla industrializacji naszego budownictwa mają dostarczone i dostarczane do Polski radzieckie spychacze, zgarniacze, koparki

i inne maszyny budowlane i drogowe, samochody-wywrotki itp.

Ten krótki i niepełny przegląd zakresu pomocy radzieckiej w uprzemysłowieniu Polski jest ilustracją do stwierdzenia wicepremiera Minca na V Plenum KC PZPR, że bez radzieckich dostaw inwestycyjnych, bez radzieckiej pomocy technicznej byłoby niemożliwe zbudowanie Planu 6-letniego, opartego o wielki program inwestycyjny, planu zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego.

Stosunki gospodarcze między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej są stosunkami nowego typu, stosunkami sprawiedliwymi. Podczas gdy kraje kapitalistyczne w stosunkach z krajami słabszymi dążą do ograniczenia rozwoju ich sił wytwórczych, do przekształcenia ich w wygodne źródła surowców i rynki zbytu, dążą do likwidacji ich niezależności gospodarczej i politycznej — pomoc i współpraca Związku Radzieckiego otwiera przed krajami demokracji ludowej perspektywę szerokiego rozwoju gospodarczego. Gdy pod presją Stanów Zjednoczonych likwiduje się fabryki metalowe we Francji, gdy stają fabryki we Włoszech, gdy imperializm amerykański kładzie swą łapę na politykę surowcową państw zachodnio-europejskich, uzależniając je całkowicie od interesów Wall-Street — w obozie pokoju i socjalizmu każdy kraj, wprowadzając w życie swój plan uprzemysłowienia, stwarza i wzmacnia u siebie przede wszystkim te gałęzie przemysłu, zwłaszcza ciężkiego przemysłu i przemysłu budowy maszyn, dla których rozwoju posiada najbardziej sprzyjające warunki i które są najbardziej potrzebne zarówno temu krajowi, jak i innym zaprzyjaźnionym państwom.

Leon SIENNICKI

Drogi rozwojowe współzawodnictwa pracy w Związku Radzieckim

POD kierownictwem partii bolszewików naród radziecki pomyślnie rozwiązuje wielkie zadania komunistycznego budownictwa, pomnaża społeczne bogactwa, osiąga ciągle nowe sukcesy w pokojowej pracy twórczej. Rozwijając się według zasad rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, ekonomika radziecka staje się coraz potężniejsza. Wraz z rozwojem sił wytwórczych i wzrostem pokojowego budownictwa podnosi się dobrobyt mas pracujących.

W rozwoju socjalistycznej produkcji wielkie osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego są przede wszystkim wynikiem ofiarnej pracy i twórczej inicjatywy ludzi radzieckich, których wysiłki znajdują swój dobitny wyraz w masowym ogólnonarodowym ruchu współzawodnictwa. Jako metoda kształtowania nowego społeczeństwa i budownictwa socjalistycznego, współzawodnictwo pracy stało się w ZSRR wspólną własnością olbrzymiej większości pracowników miast i wsi: ponad 90% ogółu fizycznych i umysłowych pracowników bierze w tym ruchu aktywny udział.

Socjalistyczne współzawodnictwo stanowi potężną siłę dynamiczną w rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Socjalistyczne współzawodnictwo dokonuje już na wstępie dogłębnego przewrotu w poglądach ludzi na pracę. Jest ono doniosłym czynnikiem wychowania najszerzych mas w duchu socjalistycznego stosunku do pracy i do społecznej własności. Jest również środkiem zwalczania przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi, jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki, pozwalającej usunąć wszystko to, co się przeżyło i zastarzało oraz wykrywać, podtrzymywać i upowszechniać to, co nowe, przodujące i postępowe.

W obecnych warunkach budownictwa komunistycznego, w okresie wznoszenia gigantycznych budowli hydroenergetycznych rośnie w ZSRR znaczenie współzawodnictwa pracy oraz stawiane mu są wyższe wymagania w kierunku dostosowania jego form do nowych rewolucyjnych zadań.

W ramach masowego ruchu współzawodnictwa pod kątem wykonania i przekroczenia planów pro-

dukcyjnych ludzie radzieccy walczą codziennie i na każdym miejscu o osiągnięcie wysokiej jakości produkcji, o obniżenie jej kosztów własnych, o oszczędne zużycie surowca, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, o wzrost opłacalności przedsiębiorstw i ponadplanowej akumulacji, o najlepsze wykorzystanie środków trwałych i obrotowych.

Ostatnio, w III kwartale 1951 roku, na terenie całego Związku Radzieckiego załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych zaczęły włączać się do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych produkcji w każdej czynności wytwórczej. Współzawodnictwo to rozwinęło się z inicjatywy Marii Lewczenko i Grzegorza Muchanowa, stachanowców moskiewskiej fabryki obuwia „Burewiestnik”. Patriotyczna inicjatywa wymienionych stachanowców stanowi nowy, wyższy etap współzawodnictwa w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji. Cechą szczególną tego współzawodnictwa jest to, że bierze w nim udział każdy robotnik bez względu na wykonywaną czynność, pracownik każdej gałęzi przemysłu. Przy współdziałaniu inżynierów, techników, planistów i pracowników buchalteryjnych — robotnicy określają koszty własne każdej wykonywanej przez nich czynności wytwórczej oraz starają się skrócić czas produkcji poszczególnej części, zmniejszyć zużycie surowca i podnieść wydajność pracy. W ten sposób oszczędności uzyskane przy jednej czynności pomnażają się przez oszczędności otrzymane przy następnych czynnościach wytwórczych. Przykładem tego, jakie wyniki daje taka forma współzawodnictwa, służyć mogą moskiewskie zakłady metalurgiczne „Sierp i Młot”. Włączywszy się do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych w każdej czynności wytwórczej, hutnicy tych zakładów — Oriebieżkow i Subotin — w ciągu jednej tylko zmiany obniżyli koszty własne wytopionej przez nich stali o 1.020 rubli.

Ruch stachanowski, zapoczątkowany przed 16 laty przez przodowników pracy przemysłu węglowego w Zagłębiu Donieckim, był wyrazem potężnego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa. Na naradzie stachanowców w 1935 roku Józef Stalin dokonał genialnej analizy źródeł ruchu stachanowskiego, określił jego historyczne znaczenie, wykazał jego głęboko rewolucyjną istotę. Ruch stachanowski decydował o rozwojowych możliwościach przemysłu radzieckiego i otwierał drogę do osiągnięcia tych wyższych wskaźników wydajności pracy, które były niezbędne dla przejścia od socjalizmu do komunizmu. Obecnie we wszystkich gałęziach przemysłowych ZSRR nadają ton stachanowcy — ludzie, którzy opanowali wysoką kulturę i technikę produkcji, którzy śmiało kroczą naprzód, łamiąc przestarzałe normy techniczne i walcząc o nowe, coraz wyższe normy, odpowiadające silnie napiętym planom gospodarczym. Z każdym miesiącem i rokiem ruch stachanowski doskonali się i osiąga coraz wyższy stopień swego rozwoju.

W Związku Radzieckim na wielką skalę przeprowadza się naukowe badania i uogólnienia z do-

świadczeń stachanowców, planowo rozpowszechnia się przodujące, wysoko wydajne metody pracy. Według tych metod pracują już nie tylko poszczególni robotnicy, lecz i zespoły — brygady, oddziały, przedsiębiorstwa.

W ciągłym rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy najważniejszym jest to, aby ruch ten przyczyniał się do pomnażania inicjatywy mas pracujących. W tym duchu kierują współzawodnictwem związki zawodowe pod troskliwą opieką partii bolszewickiej. Współzawodnictwo jednak, jako ruch wybitnie masowy, nie jest wolne od możliwości wypaczeń, od sfornalizowania i zbiurokratyzowania. Zdarza się, że w szeregu przedsiębiorstw współzawodnictwo nastawiane jest głównie na osiągnięcie lub przekroczenie tylko wskaźników ilościowych, bez brania pod uwagę takich czynników, jak walka o jakość produkcji, o obniżenie kosztów własnych, o oszczędność i opłacalność. Do obowiązków organizacji związkowych należy usuwanie, w myśl wskazań partii bolszewickiej, wszelkich niedomagań we współzawodnictwie, a przede wszystkim należy nastawianie inicjatywy mas pracujących na konkretne rozwiązywanie najważniejszych zadań, wpływających z narodowych planów gospodarczych.

Jeżeli weźmie się pod uwagę tak ważne zagadnienie, jakim jest ustalenie, omówienie i podjęcie socjalistycznych zobowiązań, to trzeba podkreślić, że organizacyjne i mobilizujące znaczenie tych zobowiązań polega na tym, ażeby koncentrowały one cały kolektyw i poszczególnego robotnika na podstawowych zadaniach danego przedsiębiorstwa, ażeby wzywały załogę do pójścia naprzód. Tymczasem bywa i tak, że przedsiębiorstwa troszczą się tylko o to, aby stwierdzić podjęcie zobowiązań, jednakże bez wniknięcia w ich istotę i treść. Zdarza się, że zobowiązania podejmowane są formalnie, bez szczegółowego rozpatrzenia ich na zebraniach roboczych. Wówczas zobowiązania takie oczywiście nie są odbiciem postawionych przed przedsiębiorstwem zadań oraz wymagań w zakresie podniesienia jakości produkcji i obniżenia kosztów własnych. W ten sposób przeprowadzone zobowiązania niewątpliwie tracą swoją mobilizującą siłę.

W niektórych gałęziach przemysłu przywiązuje się zbyt małą wagę do rozpowszechniania doświadczeń przodowników pracy. W rezultacie potężna organizacyjna siła socjalistycznego współzawodnictwa niedostatecznie jest wykorzystywana dla podciągnięcia pozostałych w tyle, dla osiągnięcia ogólnie wyższego poziomu wyników produkcji.

Bardzo ważnymi zasadami organizacji współzawodnictwa — uczył Lenin — powinny być przejrzystość i porównywalność wyników oraz możność powtórzenia przodującego doświadczenia. Czy może być jednak mowa o przejrzystości i porównywalności wyników w tym wypadku, kiedy wyniki współzawodnictwa podsumowane zostają z opóźnieniem i bez masowego udziału załogi lub kiedy wyniki te podawane są pracownikom tylko w formie suchych cyfr na tablicy bez objaśnienia tego, w jaki

sposób osiągnięty został sukces przodowników pracy? Czy może być mowa o możliwości praktycznego wykorzystania doświadczeń przodowników wówczas, kiedy przodujący wynik nie został w szczegółach przeanalizowany i wszechstronnie wyjaśniony innym pracownikom? Rzecz oczywista, iż ci wszyscy działacze gospodarczy i kierownicy organizacji związkowych, którzy do podsumowania wyników współzawodnictwa podchodzą tylko formalnie — tracą potężny środek wychowawczy kolektywu i instrument podciągania tych, co we współzawodnictwie pozostają w tyle.

Na VI plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, jej przewodniczący Kuzniecowa wykazał szereg poważnych braków i niedociągnięć, obciążających organizacje związkowe w kierowaniu ruchem współzawodnictwa. Biorąc pod uwagę całokształt zadań polityczno - gospodarczych na rok 1951, WCRZZ i ministerstwa, w myśl wskazań partii i rządu, opracowały nowe wytyczne w skali ogólnokrajowej dla dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy. Dla każdej gałęzi gospodarki narodowej przewidziane zostały odpowiadające poszczególnym gałęziom konkretne zadania w zakresie wypełnienia państwowych planów produkcyjnych według ustalonej nomenklatury, pod kątem podniesienia jakości i asortymentu oszczędności w zużyciu surowców i materiałów, pod kątem wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Zadanie, jakie stąd wynika dla związkowych i gospodarczych organów, polega na tym, aby jak najszybciej zostały usunięte niedociągnięcia w organizacji i kierownictwie socjalistycznym współzawodnictwem i aby zapewnione zostały całemu ruchowi warunki dalszego pomyślnego rozwoju. Dzięki bowiem wypróbowanej metodzie socjalistycznego współzawodnictwa radzieccy ludzie pracy wypełnią historyczne zadanie i wniosą nowy olbrzymi wkład w dzieło budownictwa komunistycznego.

*

Wypróbowana i zwycięska metoda socjalistycznego współzawodnictwa, utrwalona w Związku Radzieckim jako ważny instrument budownictwa socjalizmu, jest niedoścignionym jeszcze wzorem dla twórczej inicjatywy mas pracujących Polski ludowej. Do skarbnicy doświadczeń ludzi radzieckich na odcinku masowego współzawodnictwa sięgamy codziennie po wytyczne, którymi kierujemy się przy organizacji i doskonaleniu rozwijającego się u nas masowego ruchu współzawodnictwa. Świadomość tego, że ruch współzawodnictwa jest jedną

z najskuteczniejszych, jeżeli nie najskuteczniejszą metodą przyspieszenia budownictwa socjalizmu, ogarnęła polskie masy pracujące, ustawiając je po linii pomyślnego wypełniania i przekraczania państwowych planów gospodarczych. Rzecz oczywista, nasz młody ruch masowego współzawodnictwa nie osiągnął jeszcze ani pod względem liczebności, ani pod względem organizacji, poziomu radzieckiego. Mamy w tej dziedzinie niewątpliwe osiągnięcia, mamy setki przodowników pracy, łamiących przestarzałe normy techniczne. Mamy jednak poważne braki.

Nasi robotnicy, podejmujący we współzawodnictwie poważne zobowiązania produkcyjne, pragną z pełnym poświęceniem, nie szczędząc sił i energii, wypełnić je bez reszty. Zdarza się jednak zbyt często, że przy wypełnianiu tych zobowiązań natrafiają na złą organizację pracy, rodzącą przestoje w produkcji, natrafiają na niedostateczne wykorzystywanie maszyn i na inne podobne warunki przekreślające możliwość osiągnięcia jak najlepszych wyników. Nie należy zatem zapominać, że od kierowników przemysłu wymaga się, jak mówił Stalin, aby robotnicy mieli takie warunki pracy, które dawałyby możliwość pracy z sensem, możliwość stałego podnoszenia wydajności pracy i ulepszania jakości produkcji.

Nasze organizacje związkowe, zwłaszcza na szczeblu zakładu pracy, nie osiągnęły jeszcze odpowiedniego poziomu w nastawianiu i kierowaniu ruchem współzawodnictwa. Formalne i „kancelaryjne” podejście do ustalania zobowiązań produkcyjnych, do wyników współzawodnictwa jest zjawiskiem dość częstym. Wszelkie niedociągnięcia muszą być konsekwentnie usuwane.

Doświadczenia Związku Radzieckiego wykazują niezbicie, że pomyślne wyniki socjalistycznego współzawodnictwa pozostają w ścisłej zależności od poziomu masowo - politycznej pracy organizacji partyjnych. Mają one troszczyć się również o to, aby zobowiązania współzawodniczących i wyniki współzawodnictwa rozpatrywane były na specjalnych zebraniach roboczych, na których pracownicy powinni wносить swoje propozycje, powinni krytykować istniejące w zakładzie niedomagania, ujawniać wszystko to, co utrudnia osiąganie zwycięskich wyników. Ze skuteczną pomocą w tym względzie powinny przychodzić całemu kolektywowi zakładu organizacje związkowe.

Na drodze swego rozwoju nasz młody ruch współzawodnictwa wymaga dalszego konsekwentnego i wielostronnego kształtowania zarówno w zakresie organizacyjnym, jak i kierowania samym ruchem.

Naród polski widzi w Związku Radzieckim

bastion sił pokoju i postępu na świecie.

(B. BIERUT)

Masy w walce o oszczędność w przedsiębiorstwach Leningradu

PRACOWNICY przemysłu, naukowcy i technicy Leningradu i obwodu leningradzkiego uroczyście zobowiązali się w piśmie do Stalina z kwietnia 1949 r. uczynić z Leningradu miasto postępu technicznego i wysokiej kultury socjalistycznego sposobu produkcji¹⁾ „Pownniśmy — głosi pismo — osiągnąć takie techniczno-ekonomiczne wskaźniki wykorzystania sprzętu, paliwa, energii elektrycznej, surowca i materiałów na jednostkę wyrobu, które by przewyższały swoim poziomem zadania planu pięcioletniego i wskaźniki przedwojenne”.²⁾

Zaszczytne patriotyczne dążenie mieszkańców Leningradu do wykonania z honorem zobowiązań, złożonych wobec wodza, zrodziło w przedsiębiorstwach nową falę socjalistycznego współzawodnictwa, zrodziło nowe formy udziału mas w walce o poprawienie ekonomicznych wskaźników pracy przedsiębiorstw. Owe nowe formy są wynikiem inicjatywy pracujących w zakresie wprowadzenia wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego, eliminującego brak odpowiedzialności na wszystkich odcinkach produkcji i powodującego wciągnięcie do walki o rentowność produkcji wszystkich pracowników przedsiębiorstwa.

W planowych zadaniach dla oddziałów i odcinków produkcyjnych coraz ważniejsze miejsce zajmują wskaźniki jakości produkcji. Za przykładem produkcyjnych przedsiębiorstw Moskwy, Swierdłowska i innych miast, załogi licznych zakładów i fabryk Leningradu podjęły zobowiązania dawania wyłącznie produkcji pierwszej jakości. W tym celu podejmuje się kroki, zmierzające do ustalenia odpowiedzialności za jakość produkcji każdego oddziału, pozostającego na rozrachunku gospodarczym, każdego odcinka, brygady oraz do podniesienia odpowiedzialności osobistej kierowników robót za jakość produkcji. Osiąga się to drogą doskonalenia form więzi między oddziałami i zdecydowanej walki z brakiem odpowiedzialności.

W niektórych przedsiębiorstwach wprowadza się stałą faktyczną więź między oddziałami-dostawcami i oddziałami-odbiorcami w zakresie kontroli jakości produkcji. Inicjatywę tego rodzaju walki o jakość produkcji podjęła załoga kombinatu przedziałniczego im. Kirowa. Odbyna się tu regularnie — z inicjatywy młodzieżowej brygady komsomolskiej Gawryłowej — „pątki produkcyjne” — cotygodniowe spotkania robotników współpracujących oddziałów. Zwijarki spotykają się z prządkami i zgłaszają pretensje, jeśli idzie o jakość produkcji, przy czym demonstrują wychwyconą w toku poprzedniego tygodnia złą produkcję. Prządky występują z podobnymi pretensjami w stosunku do obsługujących niedoprzedzarki, itd. Tego rodzaju zebrania produkcyjne robotników współpracujących oddziałów pomagają szybko ujawniać i usuwać wszelakie niedociągnięcia w pracy, wzmacniają

odpowiedzialność kierowników za jakość produkcji. Pretensje jednego oddziału w stosunku do drugiego zgłasza się w miarę ujawniania złej produkcji. Wszystko to pozwala prawidłowiej określać wyniki pracy oddziałów, będących na rozrachunku gospodarczym, odcinków i brygad w łonie przedsiębiorstwa.

Jeszcze lepiej zorganizowana jest kontrola jakości produkcji wśród będących na rozrachunku gospodarczym oddziałów i brygad w fabryce „Skorochod”. Z inicjatywy stachanówki-wulkanizatora Anuszkiny praca jest tu zorganizowana według metody pełnego potoku. Zgodnie z pomysłem Anuszkiny opracowano nowy sposób przesuwania się materiałów i półfabrykatów w procesie produkcyjnym. Obecnie, np., robotcy wiedzą, że dla oddziału nr 13 elementy cholewek będzie dostarczała wyłącznie brygada Cwiekowa, a gumę wyłącznie zmiana Matwiejewa itd. Robotnicy każdego oddziału nie tylko poznali nazwiska swoich dostawców, lecz również poznali ich osobiście. Bywali oni w oddziałach-dostawcach, zapewnili sobie przez zobowiązania robotników tych oddziałów usunięcie często spotykanych niedomagań w pracy itd. Ludzie pracujący na różnych odcinkach ogromnej fabryki powiązali się wzajemną odpowiedzialnością wobec siebie samych i wobec załogi, jako całości.

Tak rozpoczęła się w fabryce walka o jakościowe wskaźniki pracy oddziałów i brygad. Nigdy przedtem robotnicy nie śledzili tak skrupulatnie wykonania zadań w zakresie asortymentu, wynikających z rozrachunku gospodarczego. Wprowadzenie pełnego potoku pozwoliło ustalić odpowiedzialność za jakość produkcji nie tylko oddziałów, lecz również brygad i poszczególnych wykonawców.

Szczególnie ostro stanęło zagadnienie sprecyzowania wzajemnych stosunków w rozrachunku gospodarczym oddziałów podstawowych z pomocniczymi. Dawniej oddziały pomocnicze, a zwłaszcza oddziały remontowe nie ponosiły żadnej odpowiedzialności za prace przeprowadzone dla oddziałów podstawowych, dlatego, że sam system rozliczeń za te prace nie określał interesów zamawiającego i nie dawał mu możliwości ustalenia opłaty za prace w zależności od jakości i terminów jej wykonania. Ponieważ koszt prac remontowych określany jest zazwyczaj i normowany przez administrację tych samych oddziałów pomocniczych, które je wypełniają — wykonawcy nie zawsze interesują się jakością i obniżeniem kosztu własnego robót. Im częściej wynika konieczność prac remontowych w oddziałach podstawowych, im wyższy jest ich koszt własny, tym wyższy jest procent wykonania planu w oddziałach pomocniczych. W związku z tym w poszczególnych przedsiębiorstwach (Zakłady Kirowskie i in.) przyjął się zwyczaj rezygnowania oddziałów podstawowych z usług oddziałów pomocniczych. Robotnicy oddziałów podstawowych zaczęli bieżący remont wyposażenia przeprowadzać własnymi siłami,

¹⁾ Z nr. 6/1951 czasopisma „Woprosy Ekonomiki”.

²⁾ „Prawda” 2/IV 1949 r.

co dało im możliwość znacznego obniżenia wydatków na prace remontowe.

Szereg przedsiębiorstw wkroczyło na drogę zasadniczej zmiany charakteru wzajemnych związków produkcyjnych oddziałów podstawowych z pomocniczymi oraz systemu wzajemnych stosunków w obrębie rozrachunku gospodarczego. Tak np. w fabryce „Kartontol” fundusz płac oddziałów pomocniczych został przekazany oddziałom zamawiającym — oddziałom podstawowym. Dla oddziałów pomocniczych wydzielono jedynie nieznaczne kwoty na utrzymanie administracji i na prace remontowe w tych oddziałach. Aby wypłacić robotnikom zarobki, kierownik oddziału pomocniczego musi otrzymać fundusz od obsługiwanych przezeń oddziałów podstawowych. Tak więc wzajemne stosunki między oddziałami podstawowymi i pomocniczymi układają się w oparciu o rozrachunek gospodarczy. Jeśli wartość wykonanych prac jest wysoka, a jakość nie wystarczająca, albo zamówienie nie wykonane w terminie, kierownik oddziału podstawowego może odmówić korzystania z usług oddziału pomocniczego i zorganizować wykonywanie robót własnymi siłami, wykorzystując na ten cel przydzielony mu fundusz płac. Podnosi to odpowiedzialność oddziałów pomocniczych za jakościowe wskaźniki prac remontowych, wykonywanych przez te oddziały.

Równocześnie ze sprecyzowaniem wzajemnych stosunków między oddziałami, wynikających z rozrachunku gospodarczego, podejmuje się kroki, zmierzające do podniesienia odpowiedzialności robotnika za jakość produkcji, do zlikwidowania wybraków i braku odpowiedzialności. W zakładach im. Drugiej Pięćdziesiątki z inicjatywy formierza Popowa zostały wprowadzone tzw. osobiste znaczki wykonawcy. Każdy odlewnik, sporządzając odlew jakiegoś detalu, odbija na nim swój znaczek. Pozwala to usunąć brak odpowiedzialności osobistej i w wypadku zaistnienia wybraku ustalić winnego. Do czasu wprowadzenia osobistych znaczków wykonawcy wybrakowane odlewy zaliczano w całości na konto oddziału odlewniczego. Kierownicy oddziałów nie mogli różniczkować odpowiedzialności poszczególnego wykonawcy za jakość pracy. Obecnie, w chwili gdy ujawnia się brak, winnego można określić według osobistego znaczka wykonawcy. Robotnik ponosi odpowiedzialność za wykonaną pracę. Odnosi się on surowiej nie tylko w stosunku do siebie, lecz również do tego, kto współdziałał z nim przy wykonywaniu części.

Interesy przedsiębiorstwa wymagają, aby wybrak został ujawniony i usunięty bezpośrednio w procesie produkcyjnym, aby wybrakowana część została usunięta z następnej operacji, skoro tylko zostanie ujawniona. Dlatego należy zorganizować ścisłą kontrolę w operacjach pośrednich, wprowadzić analizę kontrolną, która pozwala ustalić istotną przyczynę wybraku i natychmiast zastosować środki techniczne, wykluczające możliwość jego powtórzenia.

Dla zorganizowania tego rodzaju kontroli w szeregu przedsiębiorstw leningradzkich stworzone zostały

specjalne instytuty kontrolerów społecznych. Do aktywnej walki o dobre imię znaku fabrycznego włączają się najlepsi robotnicy. W fabryce „Skorochod” kontrolerzy społeczni są wybierani na zebraniach oddziałowych spośród ludzi znających dobrze technikę i prawidłowo przeprowadzających proces technologiczny. Każdy kontroler bacznie śledzi poszczególne operacje i poszczególnych wykonawców.

Napokawszy część nie odpowiadającą wymogom standardu, kontroler społeczny nie dopuszcza jej do dalszej obróbki, lecz przekazuje winnemu dla poprawienia, niezwłocznie ustalając przyczynę wybraku. Równocześnie pokazuje on jak należy poprawić defekt i co przedsięwziąć, aby wybrak nie powtórzył się.

W niektórych przedsiębiorstwach (Leningradzkie Zakłady „Wulkan” i in.) został wprowadzony system wzajemnej kontroli, która polega na tym, że każdy robotnik przed przystąpieniem do obróbki części, bada jakość operacji technologicznej, wykonanej przed nim.

Znaczenie szerokiego rozpowszechnienia systemu wzajemnej kontroli jest dla gospodarki socjalistycznej wielkie — jest to droga do praktycznego rozwiązania w naszym kraju zagadnienia organizacji ogólnonarodowej kontroli jakości produkcji na wszystkich odcinkach produkcyjnych.

Robotnicy nie tylko biorą na siebie pełną odpowiedzialność za jakość produkcji, lecz również współzawodniczą o wyższy odsetek produkcji ocenionej jako produkcja pierwszego gatunku. W tym celu należy znaleźć jakieś obiektywne kryterium oceny jakości pracy każdego wykonawcy za cały okres sprawozdawczy. Robotnik w ciągu np. miesiąca wykonuje wiele różnych części i jakość jego pracy nie we wszystkich wypadkach jest jednakowa. Jak więc określić ogólny wynik jego pracy za okres miesiąca i porównać z wynikami pracy towarzyszy?

W Leningradzkich Zakładach Metalowych im. Stalina został wprowadzony pięciostopniowy system oceny jakości pracy. Po przeglądzie części — przyjmujący wnosi do kart roboczych ocenę, np. „pięć”, „cztery” lub „trzy”. Według danych tych kart uzyskuje się sumę należnej każdemu robotnikowi płacy, a za jakość pracy wyprowadza się średni stopień dla każdego poszczególnego wykonawcy, a więc dla każdego odcinka i oddziału jako całości. Ten średni stopień daje możliwość ustalenia udziału każdego robotnika w walce o podwyższenie jakości produkcji oraz wyników pracy każdego odcinka, brygady, oddziału.

Podchwytując patriotyczną inicjatywę stachanowców Moskwy, robotnicy przedsiębiorstw leningradzkich prowadzą walkę o oszczędność surowca i materiałów. Dla osiągnięcia maksymalnej efektywności kroków, zmierzających do oszczędności materiałów, każdy robotnik powinien wiedzieć, z czego składa się zadanie rozrachunku gospodarczego, jaka jest struktura kosztu własnego wyrobów danego oddziału, ile kosztuje obrabiany przez niego materiał, zużywane paliwo, narzędzie itd. Tym samym powstaje praktyczna mo-

Doświadczenia i osiągnięcia ZSRR — przykładem i pomocą dla polskiej klasy robotniczej w walce o pokój i Plan 6-letni.

żliwość wciągnięcia robotników do walki o „małą oszczędność”, tzn. o oszczędność, którą osiąga się nie drogą przełamania procesu technologicznego czy wprowadzenia udoskonaleń technicznych, lecz drogą pieczołowitego obchodzenia się z przedmiotami i narzędziami pracy.

Wyższą formą udziału mas w walce o oszczędność materiałów są indywidualne osobiste konta i oszczędności. Inicjatorem wprowadzenia takich kont oszczędności była stachanówka fabryki „Skorochoł”, laureatka nagrody stalinowskiej O. Musztukowa. Za przykładem robotników fabryki „Skorochoł” osobiste konta oszczędnościowe zaczęli wprowadzać robotnicy zakładów: „Elektrosiła”, „Swietlana”, zakładów gumowych wyrobów technicznych, zakładów „Sjewka-bel”, fabryki „Proletarskaja Pabieda” i in.

W fabryce „Proletarskaja Pabieda” w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 800 stachanowców, mających osobiste konta, zaoszczędziło 1,5 mln rub., a w fabryce „Skorochoł” — 3 mln rub. W zakładach „Elektrosiła” 83 robotników, którzy jako pierwsi otwarli osobiste konta, w ciągu trzech miesięcy zaoszczędziło 53.000 rub.

Otwieranie przez robotników indywidualnych osobistych kont oszczędności wymagało przebudowy wewnątrz — zakładowego planowania i księgowości oraz podjęcia szeregu kroków w zakresie ulepszenia organizacji produkcji. W zakładach „Swietlana”, „Elektrosiła” i in. od czasu wprowadzenia osobistych kont zadania produkcyjne zaczęto doprowadzać nie tylko do każdego odcinka produkcyjnego, lecz również i do każdego robotnika mniej więcej na miesiąc naprzód. Daje to robotnikowi możliwość podejmowania konkretnych zobowiązań w zakresie oszczędności materiałów i określania dróg ich wypełnienia.

Wprowadzenie osobistych kont oszczędności wymagało również zmiany sposobu przechowywania, wydawania i ewidencji materiałów w magazynach oddziałowych. Tak np. w fabryce „Skorochoł” dawniej ewidencja rozchodowania niektórych materiałów była prowadzona łącznie dla całej brygady. Po wprowadzeniu osobistych kont oszczędności każdy robotnik chciał wiedzieć codziennie o wynikach swojej pracy w zakresie oszczędności. Dlatego przechowywanie i wydawanie materiałów na wszystkich odcinkach produkcyjnych zostało tak zorganizowane, by codziennie można było sumować i kontrolować ich rozchód, odpowiednio do ustalonych norm nie tylko każdej brygady, lecz również poszczególnego robotnika. Przeglądu osobistych kont w fabryce „Skorochoł” dokonuje co pięć dni buchalter i ekonomista oddziału. Pozwala to oceniać wyniki współzawodnictwa o oszczędność materiałów i o jakość produkcji kilka razy w miesiącu. W zakładach „Elektrosiła” majstrowie odcinków codziennie przeglądają osobiste konta robotników i zaznaczają w nich faktyczną ilość zużytego materiału i uzyskaną oszczędność.

W ten sposób przez wprowadzenie osobistych kont oszczędności, przy operatywnej analizie ich danych w ciągu miesiąca, została stworzona możliwość dalszego wzmocnienia i rozszerzenia wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego.

W szeregu przedsiębiorstw (np. w zakładach „Swietlana”) zaczęto sporządzać plany walki ze stratami. Pozwoliło to wciągnąć załogę całych zakładów do

walki o oszczędność zapasów materiałowych. Plany te przewidują podjęcie kroków, zabezpieczających uzyskanie przez cały zakład oraz przez poszczególne oddziały, odcinki i brygady ponadplanowych oszczędności. Wprowadza się surową odpowiedzialność za wcielenie w odpowiednim czasie w życie przewidzianych kroków.

Przodownicy przedsiębiorstw przemysłowych wraz z uczonymi odkrywają nowe rezerwy oszczędności materiałów. Tak np. pracownicy naukowcy katedry geometrii wykresłnej Instytutu Technologicznego przestudiowali w Zakładach Kirowskich doświadczenia traserów. W zakładach budowy wagonów im. Jegorowa uczeni, technolodzy i robotnicy opracowali specjalne szablony dla wszystkich rozmiarów stali arkuszowej. Szablony te pozwoliły zakładom doprowadzić odsetek wykorzystania metalu do 90 — 98, podczas gdy przed ich wprowadzeniem procent wykorzystania metalu na tych samych odcinkach wynosił od 60 — 75.

Wielką pracę przeprowadza się w przedsiębiorstwach Leningradu w zakresie lepszego wykorzystania urządzeń technicznych. Prace w tym kierunku w większości zakładów i fabryk rozpoczęto od podniesienia wiedzy technicznej robotników. Czasami robotnicy, pracujący na tej czy innej obrabiarence, niedostatecznie znają jej konstrukcję. W takich wypadkach każda nieznaczna niedokładność obrabiarki wywołuje przestój. Robotnik czeka dopóki konserwator, monter lub ślusarz remontowy nie naprawią obrabiarki. Przodownicy produkcji nie mogli zgodzić się z takim stanem rzeczy. Bolszakowa, obsługująca obrabiarkę w zakładzie im. Karola Liebknechta przestudiowała swoją obrabiarkę, przyrządy, narzędzia, sposoby zamocowania detali, sposoby ich obróbki i zrezygnowała z pomocy montera. Inicjatywa Bolszakowej dała początek nowemu ruchowi — ruchowi konserwacji we własnym zakresie. Celem podniesienia wiedzy technicznej robotników, w zakładach zorganizowano specjalne kursy, kółka i szkoły. Wielu monterów objęło opiekę nad młodymi robotnikami i uczy ich konserwacji wyposażenia. W wyniku ruchu konserwacji we własnym zakresie, w zakładach im. Karola Liebknechta wykształcono wielką ilość wysoko kwalifikowanych robotników — monterów, poprawiła się jakość produkcji i znacznie podniósł poziom technicznej wiedzy stachanowców. Za przykładem zakładów im. Karola Liebknechta robotnicy licznych przedsiębiorstw Leningradu włączyli się do walki o podniesienie swojej wiedzy technicznej i poprawili troskę o wyposażenie techniczne.

Najprostszą formą walki o poprawienie stanu wyposażenia w oddziale jest przeprowadzany w przedsiębiorstwach okresowo społeczny przegląd wyposażenia. W Zakładach Kirowskich zorganizowano społeczną kontrolę opieki nad wyposażeniem. W każdej zmianie zostały stworzone specjalne komisje dla przejmowania obrabiarek. Do komisji wchodzi wielu doświadczonych pracowników produkcyjnych. Pod koniec zmiany obchodzą oni odcinek i sprawdzają jak są sprzątnięte i nasmarowane obrabiarki, w jakim stanie jest każde miejsce robocze. Jeśli jakiś robotnik w ciągu zmiany nie otrzymał żadnych napomnień, a jego miejsce robocze i wyposażenie jest we wzorowym porządku, wtedy na jego obrabiarence stawia się proporczyk. Jeśli natomiast obrabiarka jest utrzy-

mana nieporządnie, nie sprzątnięta po zmianie, wtedy pracujący na niej robotnik powinien wytłumaczyć się na zebraniu grupy związkowej, na którym można mu udzielić publicznej nagany lub upomnienia.

Według pomysłu tokarza Basowa w zakładach im. Drugiej Pięciolatki robotnicy zaczęli przejmować obrabiarki pod socjalistyczną opiekę poprzez specjalny akt. Przed podpisaniem tego aktu, robotnik razem z majstrem zmianowym i kierownikiem oddziału dokładnie przeglądają obrabiarkę. Wyniki przeglądu zaznacza się w akcie, drobny remont przeprowadza się natychmiast. Jeśli obrabiarka kwalifikuje się do większego remontu, administracja bierze na siebie obowiązek przeprowadzenia go w określonym czasie. W akcie ustala się termin planowego remontu. W jego zakończeniu stwierdza się, że dana obrabiarka została przekazana pod socjalistyczną opiekę wymienionemu robotnikowi, który wziął na siebie obowiązek przedłużenia jej pracy bez remontu przez jej troskliwe ochranianie, oczyszczanie w odpowiednim czasie, smarowanie i troskliwą opiekę.

Inicjatywa stachanowców zakładów im. Drugiej Pięciolatki została podchwycona przez robotników zakładów im. Karola Liebknechta, zakładów Kirowskich, zakładów im. Stalina i innych przedsiębiorstw.

Jeśli robotnik wziął obrabiarkę w socjalistyczną opiekę — wtedy tylko on na niej pracuje. Metodę pracy obrabiarki i terminy remontu ustala się po uzgodnieniu z pracującym na niej robotnikiem. W ten sposób wciąga się wszystkich robotników do walki o lepsze wykorzystywanie wyposażenia, podnosi się ich odpowiedzialność za wyposażenie wzięte pod opiekę.

Jednym z ważnych momentów, dających stachanowcom możliwość osiągnięcia wysokiej wydajności pracy, jest dobrze przemyślana organizacja miejsca roboczego, eliminująca wszelkie zbędne ruchy i nieproduktywne straty czasu roboczego. Należy koniecznie wykorzystywać to doświadczenie stachanowców. Jednakże wprowadzenie na szeroką skalę doświadczeń stachanowców powinna poprzedzić poważna praca przygotowawcza — głębokie przestudiowanie wszelkich metod pracy i organizacji miejsca roboczego, wyszukanie najbardziej celowych procesów roboczych, odpowiadających wymogom naukowo-technicznym.

W wyniku takiego uogólnienia i przestudiowania doświadczeń stachanowców w przedsiębiorstwach, sporządza się typowe projekty organizacji miejsc roboczych dla robotników wszelkich zawodów i odcinków produkcyjnych, które obowiązkowo wcielane są w życie przez dyrekcję zakładu. Tego rodzaju projekty zostały opracowane w zakładach „Swietlana“, im. Karola Liebknechta, Kirowskich i innych.

Jeszcze większe znaczenie dla oszczędności czasu roboczego ma masowe zastosowanie racjonalnych me-

tod pracy według metody inż. F. Kowaliowa. W wielu przedsiębiorstwach Leningradu w ciągu dwóch ostatnich lat, na podstawie upowszechnienia doświadczeń wybitnych stachanowców, opracowane zostały najbardziej racjonalne typowe metody pracy. W fabryce „Skorochoł“ w 1949 r. opracowano 115 instruktywno-technologicznych kart przodujących metod pracy dla wszystkich robotników i głównych operacji.

Walka o oszczędność na wszystkich odcinkach produkcyjnych jest nierozdzielnie związana z ruchem o kulturę produkcji, o wydawanie produkcji najwyższej jakości. Celem podniesienia kultury produkcji przeprowadza się systematycznie społeczne przeglądy wyposażenia, pomieszczeń oddziałów, magazynów itd. Wprowadzenie poczyną w zakresie podniesienia kultury produkcji należy koniecznie powiązać z rozrachunkiem gospodarczym, z zadaniem podniesienia odpowiedzialności każdego robotnika za jakość produkcji.

Najlepiej zostało to zagadnienie rozwiązane w zakładach gumowych wyrobów technicznych. W oddziale nr 5 tych zakładów jeszcze w 1949 było 32 brygady wysokiej jakości, a produkcja pierwszego gatunku przekroczyła 97% całej ilości. Jednakże oddział nie prowadził walki o ogólną kulturę wytwarzania, nie było osoby, odpowiedzialnej za nią, nie było również surowych, określonych, obowiązujących wszystkich robotników przepisów. Powstała więc myśl stworzenia dla każdego odcinka specjalnych technologicznych kart czystości i kultury produkcji.

Kiedy opracowano pierwsze tego rodzaju karty, zostały one omówione na zebraniu pracowników inżyniersko-technicznych i na ogólnych zebraniach robotników, po czym zostały zatwierdzone przez głównego inżyniera zakładów, jako obowiązujące. Przepisy te określają, jak szerokie powinny być przejścia i przejazdy, gdzie i jak powinny być składane materiały, odpady, półfabrykaty, narzędzia, w jakim stanie należy utrzymywać pomieszczenia, obrabiarki i narzędzia. Kierownik oddziału, odcinka, majster i każdy robotnik wiedzą, że za przestrzeganie przepisów kultury wytwarzania ponoszą oni taką samą odpowiedzialność, jak za wykonywanie produkcji. Przestrzeganie przepisów kultury wytwarzania stało się nieodłączną częścią wykonania zadań rozrachunku gospodarczego. Przy rozpatrywaniu wyników pracy oddziału, czy odcinka, bierze się pod uwagę, w jakim stopniu przestrzega się na nich te przepisy. Nieprzestrzeganie przepisów kultury wytwarzania traktowane jest jako częściowe niewypełnienie zadań rozrachunku gospodarczego.

Tak więc w toku walki mas o lepsze wykonanie zadań rozrachunku gospodarczego wykrywa się nowe drogi podnoszenia gospodarczej efektywności pracy przedsiębiorstwa oraz jego technicznego i kulturalnego poziomu.

Za przykładem wsi radzieckiej podniesiemy poziom kulturalny

i materialny wsi polskiej.

Zadanie doświadczeń przedsiębiorstw Leningradu, jeśli idzie o wprowadzenie wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego i nowych form udziału mas w walce o lepsze wykonanie zadań rozrachunku gospodarczego, pozwala wyciągnąć wnioski, mające znaczenie nie tylko praktyczne, lecz również naukowo-teoretyczne.

Wewnątrz - zakładowy rozrachunek gospodarczy, wprowadzony w jakimś oddziale, sprzyja pogłębieniu różnych własnych form i wciągnięciu do walki o oszczędność wszystkich pracowników przedsiębiorstwa.

Wprowadzenie indywidualnych osobistych kont oszczędności, osobistych znaczków wykonawcy, umów o wzięcie w socjalistyczną opiekę wyposażenia technicznego i system oceniania stopniami jakości produkcji, uzależnione jest od dążenia mas do wykrywania nowych rezerw, nowych form własnego uczestnictwa w umacnianiu rozrachunku gospodarczego, dających szerokie pole do rozwijania indywidualnej inicjatywy i przedsiębiorczości, podnoszących techniczny i kulturalny poziom produkcji w naszych przedsiębiorstwach; jest ono uwarunkowane umiejętnym wykorzystywaniem przez państwo socjalistyczne, takich dźwigni ekonomicznych, jak koszty własne, materialne sankcje i materialne zachęcanie dobrze pracujących.

Rozwój i umocnienie wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego jest jedną z dróg systematycznego doskonalenia form kierowania produkcją i zarządzania przedsiębiorstwem.

W toku walki o wykonanie zadań rozrachunku gospodarczego, w przedsiębiorstwach powstają nowe formy organizacji produkcji i pracy, ułatwiające kierowanie produkcją i odkrywające nowe możliwości jeszcze pełniejszego pogłębiania wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego.

Walka mas o lepsze wykonanie zadań rozrachunku gospodarczego wnosi wiele nowego zarówno w organizację struktury przedsiębiorstwa, jak i w formy wzajemnych związków oddziałów będących na rozrachunku gospodarczym. W miarę pogłębiania wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego, zmieniają się wzajemne stosunki między oddziałami i służbami pomocniczymi. Na przykładzie fabryki „Kartontol” widać, że zmiany te pociągają za sobą czasem ponowny podział funduszu płac między oddziałami. Przy tym odbywa się to w tym celu, aby ochronić interesy będących na rozrachunku gospodarczym oddziałów produkcji zasadniczej i uzależnić płace oddziałów pomocniczych od kosztu i jakości wykonanych przez nie prac.

Wewnątrz-zakładowy rozrachunek gospodarczy wnosi również zmiany we wzajemne stosunki między oddziałami. Tak np. uruchomienie w fabryce „Skorochod” tak zw. pełnego potoku wymagało zasadniczej reorganizacji przesuwania przedmiotów pracy i półfabrykatów od jednego odcinka do drugiego. Niekiedy zmiany te obejmują nie tylko związki wewnątrz-produkcyjne, lecz również wzajemne stosunki między poszczególnymi przedsiębiorstwami.

W ten sposób zbadanie nowych form wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego i nowych form udziału mas w walce o lepsze wykonanie zadań rozrachunku gospodarczego daje materiał dla postawie-

nia szeregu nowych problemów, obliczonych na ulepszenie schematów zarządzania przedsiębiorstwem.

Praktyka potwierdza, że tylko w twórczej współpracy pracowników produkcyjnych z naukowcami i technikami zagadnienia wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego mogą być przepracowane w oparciu o marksistowsko-leninowską teorię. W toku takiego przepracowania powinno się z bogatych doświadczeń naszych socjalistycznych przedsiębiorstw wybrać i rozpowszechnić to, co najcenniejsze, przodujące, najbardziej postępowe.

W oparciu o rozpowszechnienie przodujących doświadczeń przedsiębiorstw w zakresie stosowania wewnątrz-zakładowego rozrachunku, mogą być opracowane typowe rozwiązania dla jednakowych przedsiębiorstw. W chwili obecnej stosuje się różnorakie systemy rozrachunku gospodarczego i wiele zbędnych wskaźników obliczania jego wykonania.

Wprowadzenie typowych systemów oceny jakości produkcji, ewidencji wykorzystania wyposażenia technicznego, nowych form wzajemnych związków między oddziałami podstawowymi i pomocniczymi przedsiębiorstwa, będzie sprzyjało dalszemu wzmocnieniu rozrachunku gospodarczego.

Wzmocnienie wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego i rozwój nowych form udziału mas w walce o oszczędność, wnoszą wiele nowego zarówno w wewnątrz-zakładowe planowanie, jak i wewnątrz-zakładową rachunkowość.

W miarę rozwoju rozrachunku gospodarczego, pogłębia się również wewnątrz-zakładowe planowanie. W ślad za kalendarzowym planowaniem w naszych przedsiębiorstwach zaczęto wprowadzać harmonogramy dobowe. Po ich przyswojeniu stanęło w przedsiębiorstwach zagadnienie stosowania harmonogramów godzinowych. Wprowadzenie osobistych kont oszczędności spowodowało konieczność doprowadzenia do miejsc roboczych indywidualnych zadań produkcyjnych na miesiąc, albo w najgorszym wypadku na dekadę naprzód itd. Operatywna ewidencja produkcji w oddziałach jest bardziej precyzowana i doskonalona, staje się ona podstawą dla wszystkich dalszych obliczeń kalkulacyjnych i buchalteryjnych. Tym samym usuwa się dublowanie księgowości operatywnej i buchalteryjnej. Ewidencja produkcji wzbogaca się w nowe formy analizy operatywnej, przeprowadzonej bezpośrednio w oddziałach, albo w magazynach, na podstawie osobistych kont oszczędności.

Obok maksymalnej operatywności, wewnątrz-zakładowa ewidencja nabiera cech większej naukowości. Zmienia się ona w narzędzie badania i rozpowszechniania przodujących doświadczeń. W miarę pogłębiania się, staje się ona naprawdę masowa.

Otwieranie indywidualnych kont oszczędności, przy których każdy robotnik sam prowadzi swoje własne obliczenie, nie tylko w postaci naturalnej — lecz również w pieniężnej, wprowadzenie ogólnej wzajemnej kontroli jakości wykonywanej pracy, przy której każdy robotnik przed przystąpieniem do wypełniania swoich obowiązków, musi wypełnić funkcję społecznego kontrolera i zbadać, jak została wykonana poprzednia operacja — wszystko to świadczy o tym, że ewidencja i kontrola staje się codziennym obowiązkiem szerokich mas pracujących.

Mimo iż w przedsiębiorstwach działał zawsze specjalny personel sprawozdawczo-kontrolny, w wielu wypadkach nie zostały ujawnione te olbrzymie możliwości oszczędności, których realizacja, jak wykazuje doświadczenie, często jest zupełnie nie związana ani z udoskonaleniami technicznymi, ani z jakimikolwiek posunięciami w zakresie reorganizacji produkcji.

Dopiero po ukazaniu się przy każdej obrabiarce kontrolera społecznego i kiedy każdy robotnik zaczął sam

przeprowadzać podsumowanie wyników swojej pracy w zakresie oszczędności i prowadzić osobiste konta, rezerwy te zaczęto wszędzie ujawniać i wykorzystywać. W walce o wzmocnienie rozrachunku gospodarczego robotnicy odkrywają coraz to nowe i nowe możliwości wypełnienia wskazań Lenina — Stalina o konieczności wciągnięcia do budownictwa gospodarczego szerokich mas pracujących i zorganizowania w naszym kraju ogólnonarodowej ewidencji oraz kontroli produkcji i podziału. (tłum. md)

Józef THIERRY

Planowanie kosztów własnych budowy

REALIZACJA zamierzonych inwestycji, powodujących przekształcenie naszego kraju z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy, możliwa będzie tylko wtedy, jeśli koszty własne produkcji zostaną znacznie obniżone, a więc akumulacja socjalistyczna odpowiednio powiększona. Dlatego też Plan 6-letni kładzie duży nacisk na to zagadnienie.

Obniżka ta w niemniejszej mierze dotyczy kosztów budownictwa. W drugim roku Planu 6-letniego obniżka kosztów dla budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i niemieszkaniowego łącznie w fazie projektowania i wykonawstwa — powinna wynosić od 12,1% do 14,1%.

Stawia to przed załogami przedsiębiorstw wykonawstwa budowlanego i biur projektowych poważne zadanie w dziedzinie podniesienia wydajności pracy, udoskonalenia metod pracy, podniesienia na wyższy poziom organizacji i mechanizacji budowy, oszczędnej gospodarki materiałowej i znacznego ulepszenia i pogłębienia dokumentacji technicznej.

Należy stwierdzić, że wysokość obniżki kosztów budowy ustalona planem jest najzupełniej realna, gdyż obecny stan organizacyjny na większości naszych budów, niska jakość dokumentacji technicznej, znaczne w niej przerosty i tendencje do luksusowego, bogatego wykańczania kryją w sobie znaczne rezerwy oszczędności kosztów budowy.

Ujawnienie tych rezerw, zlikwidowanie wszystkich zbędnych wydatków, tak w fazie projektowania jak i wykonawstwa, nie tylko zapewni osiągnięcie planowej obniżki kosztów budowy, ale i znaczne jej przekroczenie.

Wymaga to wszakże głębokiej i opartej na dokładnych obliczeniach analizy kosztów budowy i ustalenia źródeł ich obniżki bez uszczerbku dla jakości budowy. Wymaga to dokładnego zaplanowania kosztów własnych budowy i porównania ich z faktycznymi kosztami z 1950 roku. Nie mając w tej dziedzinie żadnego, albo prawie żadnego doświadczenia, trzeba sięgnąć do źródeł radzieckich i zapoznać się chociażby w skrócie z systemem planowania kosztów własnych budowy, obowiązującym w budownictwie ZSRR.

Walka o obniżkę kosztów własnych budowy w Związku Radzieckim opiera się na wskazaniu J. Stalina, zawartym w przemówieniu, wygłoszonym na naradzie działaczy gospodarczych 23 czerwca 1931 roku — No-

wa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego: „Wyplenienie bezładu w gospodarce, zmobilizowanie wewnętrznych zasobów przemysłu, zaszczepienie i utrwalenie zasady opłacalności gospodarczej we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów produkcji, wzmożenie nagromadzania wewnątrz przemysłu we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu.

Oto droga wyjścia.

A więc, zaszczepić i utrwalić zasadę opłacalności gospodarczej, podnieść nagromadzanie wewnątrz przemysłu — takie jest zadanie¹⁾.

Wykonując te zadania, pracownicy budowlani Związku Radzieckiego rozwinęli i coraz to pogłębiają walkę o obniżenie kosztów własnych, o racjonalne wykorzystanie środków finansowych, co zapewnia stały wzrost nakładów w budownictwie, stały i coraz intensywniejszy wzrost tempa rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Jednym z wyrazów tej walki jest uchwała Rady Ministrów ZSRR z dnia 9 maja 1950 r. o obniżce kosztów własnych budowy. Uchwała ta, mająca wybitne znaczenie narodowo-gospodarcze, przyczyniła się do dalszej obniżki kosztów budownictwa i zwiększenia efektywności inwestycji, zapewniając dalszy rozwój przemysłu i wzrost bogactwa narodowego, przyspieszając tym samym budownictwo komunizmu w ZSRR.

Bez dokładnego poznania wszystkich elementów, składających się w sumie na koszty budowy, nie można skutecznie walczyć o obniżkę kosztów własnych, dlatego też szczegółowe naukowe badania idą właśnie w tym kierunku.

Koszty budowy każdej budowli przy stałych cenach na materiały, robociznę oraz stałych taryfach transportowych, zależne są od tego, czy budowla ta została racjonalnie zaprojektowana i jakie były metody wykonawstwa.

W ten sposób, mówiąc o obniżce kosztów budowy — rozumie się cały kompleks środków, zapewniających ich obniżkę i to zarówno w stadium projektowania, jak i wykonawstwa.

Obniżka kosztów budowy w stadium projektowania nie tylko jest w Związku Radzieckim rozumiana jako

¹⁾ J. Stalin — Zagadnienia Leninizmu, wyd. „Książka”, str. 323, 1947.

obniżka kosztów samego projektowania, ale rozumiana jest znacznie szerzej. W projektach usuwa się wszelkiego rodzaju nadmiary w powierzchniach, objętościach i wykańczaniu budynków, stosuje się oszczędne, lekkie i odpowiednio mocne konstrukcje, umożliwiające użycie prefabrykowanych elementów budowlanych, a także stosuje się szeroko wykorzystanie miejscowych materiałów budowlanych.

Jakość i racjonalne rozwiązanie projektu w znacznym stopniu przesądza koszty budowy. W Związku Radzieckim szeroko stosuje się normalizację surowców, materiałów budowlanych, elementów, konstrukcji, sprzętu i urządzeń. Bardzo często korzysta się z typowych projektów.

Uchwała rządu o obniżce kosztów budowy określiła program likwidacji nadmiarów w projektach w celu osiągnięcia oszczędności w stadium projektowania. Zawiera ona szereg konkretnych wskazówek dla projektantów. Celem usprawnienia pracy biur projektowych skasowana została opłata procentowa robót projektowych od wartości kosztorysowej budowli. Według nowego systemu projektanci premiowani są za oszczędne rozwiązanie projektów i za obniżkę kosztów budowy. Roboty projektowe nie są już opłacane z ogólnych kredytów inwestycyjnych, lecz z budżetu państwowego.

Poza wymogiem obniżenia kosztów budowli w samym projekcie wymaga się, aby przewidywał on możliwość wykonawstwa przy pomocy nowych przodujących metod.

Do obowiązków przedsiębiorstw wykonawczych należy realizacja wszystkich oszczędnościowych założeń projektu, oraz ujawnienie i wykorzystanie dodatkowych nie uwzględnionych w projekcie rezerw. Krocząc tą drogą, radzieccy budowniczowie stworzyli i szeroko stosują wiele nowych metod i form organizacji wykonawstwa budowlanego. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim zainicjowane przez załogę trustu „Zaporożstroj” obowiązkowe przepisy technologiczne, dyspeczerski system kierowania budową, kompleksową mechanizację robót budowlano-montażowych itp.

Duże znaczenie dla wyrównania tempa budownictwa ma szczegółowe opracowanie metod wykonawstwa wszystkich zasadniczych robót w warunkach zimowych, co pozwoliło na usunięcie „sezonowości” z praktyki budownictwa radzieckiego, a co za tym idzie zapewniło pełniejsze wykorzystanie sprzętu, maszyn i urządzeń, i tym samym obniżyło ogólne koszty budowy.

Znaczne postępy osiągnęli także radzieccy konstruktorzy maszyn budowlanych, stwarzając szereg nowych typów i ulepszając istniejące, co pozwoliło na znaczne zwiększenie stopnia mechanizacji budownictwa przyspieszenie jego tempa.

Decydującą rolę w osiągnięciu tak znacznych postępów w budownictwie radzieckim odegrała twórcza współpraca pracowników nauki, projektantów i pracowników wykonawstwa budowlanego, która zapewniła żywą łączność teorii i praktyki, zapewniła wykorzystywanie przez wykonawców najnowszych zdobyczy nauki i techniki, i umożliwiła im wpływ na rozwój nauki i techniki poprzez praktyczne doświadczenie na budowach.

Jednakże, obok tych imponujących osiągnięć i postępu w budownictwie radzieckim występowały pewne wady i niedociągnięcia, a przede wszystkim częste wypadki prowadzenia budów bez zatwierdzonych projektów i kosztorysów, rozdrobnienie finansowych i materiałowo-technicznych zasobów na wielu obiektach, niepełne wykorzystywanie parku maszyn budowlanych itp.

Uchwała rządu wskazała także konkretne środki do usunięcia tych braków. A więc zabroniono rozdrabniania środków na dużą ilość obiektów, włączania do portfela zleceń obiektów nie posiadających pełnej dokumentacji technicznej; wskazano drogę obniżenia kosztów własnych budowy poprzez skrócenie terminów wykonawstwa, usprawnienie organizacji robót, uprzemysłowienie budownictwa i stosowanie prefabrykatów, kompleksowe zaopatrzenie budów w materiały i konstrukcje budowlane, właściwe zorganizowanie transportu i magazynowanie materiałów itp.

Oszczędność kosztów własnych budowy osiągalna jest więc w ZSRR zarówno w stadium projektowania, jak i wykonawstwa. Wskaźnikiem tej oszczędności w stadium projektowania jest koszt jednostki budowli (1 m³ obiektu przemysłowego, 1 m² powierzchni mieszkalnej itp.). Koszt jednostkowy porównuje się przy zachowaniu zasady, że warunki ekonomiczne wykonawstwa są identyczne, to znaczy jednakowe są ceny materiałów budowlanych, stawki robocizny i taryfy przewozowe.

Wartość kosztorysowa obiektu, będąca wynikiem pracy zespołu projektantów, mającej na celu obniżenie kosztów budowy, jest jednocześnie podstawą do oceny działalności przedsiębiorstwa wykonawczego w zakresie oszczędności. Dlatego też ocena gospodarczej działalności przedsiębiorstwa wykonawczego może być dokonana tylko w oparciu o dobrze i realnie opracowany kosztorys drogą porównywania nakładów faktycznych z preliminowanymi.

Na każdym odcinku pracy przedsiębiorstwa budowlanego dokonywane są nakłady pracy, materiałowe i finansowe. Suma tych nakładów na wykonawstwo robót budowlano-montażowych, wyrażona w formie pieniężnej, stanowi ogólny koszt własny budowy. Suma tych nakładów przy stałej wielkości robót, stałych cenach, stawkach i taryfach, zależy:

- 1) od racjonalnych metod wykonawstwa — zapewniających oszczędność robocizny, materiałów i środków finansowych na jednostkę produkcji;
- 2) od stopnia intensywności wykorzystania maszyn budowlanych, środków transportowych i urządzeń oraz przedsiębiorstw produkcji pomocniczej;
- 3) od oszczędnej gospodarki przedsiębiorstwa w zakresie transportowania, magazynowania i przechowywania materiałów budowlanych, od likwidacji strat materiałowych na budowach, od wydatków administracyjnych, gospodarczych itp.

Ogólna struktura kosztów budowy zestawiana jest według obiektów, rodzajów robót i elementów konstrukcyjnych, albo według nomenklatury wydatków.

W dokumentacji technicznej wartość budowy określa się kosztorysem generalnym, czyli ogólnym, obejmującym

mującym całokształt budowy, kosztorysami i obliczeniami kosztorysowo-finansowymi według poszczególnych obiektów budowy, a także kosztorysami i obliczeniami kosztorysowo-finansowymi na poszczególne rodzaje robót i wydatki.

W trakcie wykonawstwa budowlanego ważne jest ściśle ustalenie odchyłeń od planowanych w kosztorysach kosztów poszczególnych rodzajów robót i ich wydatków, celem operatywnego wpływania na usunięcie tych odchyłeń.

Zwiększenie lub zmniejszenie kosztów poszczególnych wydatków w porównaniu z kosztami kosztorysowymi obejmuje w większości wypadków szereg elementów konstrukcyjnych i robót, obejmujących wydatki jednego rodzaju, co wywołuje odpowiednie zwiększenie lub zmniejszenie kosztów poszczególnych robót i elementów konstrukcyjnych.

Praktyczne trudności planowania i ewidencji wydatków według poszczególnych rodzajów robót i elementów konstrukcyjnych spowodowały odrzucenie tego systemu planowania i ewidencji. Planowanie i ewidencja kosztów własnych robót budowlanych i montażowych prowadzone są według poszczególnych obiektów na podstawie kosztorysów, albo obliczeń kosztorysowo-finansowych.

Zasadniczym dokumentem, na którym opiera się plan obniżki kosztów własnych budowy jest kosztorys, projekt organizacji robót i plan organizacyjno-techniczny.

W związku z dużymi rozbieżnościami pomiędzy cenami kosztorysowymi, a faktycznymi kosztami robót w Związku Radzieckim, zostało wprowadzone pojęcie planowanych kosztów własnych, czyli minimalnej sumy nakładów, koniecznych dla wykonania budowli w danych konkretnych warunkach, przy maksymalnym wykorzystaniu wszystkich możliwości obniżki kosztów własnych w stosunku do wartości kosztorysowych.

Planowe koszty własne oblicza się na podstawie planowej kalkulacji, albo kosztorysowych cen jednostkowych i planu obniżki kosztów własnych, z uwzględnieniem faktycznych cen i metod wykonawstwa.

Plan organizacyjno-techniczny przedsiębiorstwa obejmuje następujące zagadnienia:

1. Usprawnienie organizacji i skrócenie terminów budowy (stosowanie potokowo-szybkościowych metod wykonawstwa, obowiązkowych przepisów technologicznych, harmonogramów dobowych, przodujących metod pracy, wniosków racjonalizatorskich itp.).

2. Zwiększenie mechanizacji, przede wszystkim mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych (stosowanie kompleksowej mechanizacji w robotach ziemnych, załadunkowo-wyładunkowych, transportowych, betonowych, żelbetonowych, montażowych i wykończeniowych, a także przy wydobywaniu kamienia, żwiru, piasku itp.), szerokie stosowanie ręcznych narzędzi zelektryfikowanych, podniesienie wydajności maszyn budowlanych itp.

3. Poszerzenie i pogłębienie przemysłowych metod budownictwa (produkcja i stosowanie prefabrykatów, stosowanie nowych rodzajów konstrukcji i rozwiązań technicznych itp.).

4. Oszczędna gospodarka materiałami budowlanymi i stosowanie nowych, efektywnych rodzajów materiałów.

5. Zmniejszenie nakładów transportowych i magazynowych.

6. Zmniejszenie nakładów ogólnych.

Ogólny plan obniżki kosztów opiera się na całokształcie zaplanowanych środków organizacyjno-technicznych i jest sumą ich ekonomicznych efektów. Ogólny efekt ekonomiczny powinien odpowiadać ustalonym zadaniom obniżki kosztów własnych budowy.

Zasadą sporządzania planów techniczno-organizacyjnych jest to, iż wszystkie zaprojektowane środki obniżki kosztów budowy powinny być uwzględnione we wszystkich rozdziałach pozostałych planów, jak plany wykonawstwa, zaopatrzenia materiałowego, zatrudnienia i finansowy. Uzgodnienie i powiązanie planu obniżki kosztów własnych z pozostałymi rozdziałami planów mobilizuje pracowników przedsiębiorstwa budowlanego do wykonania planu.

Ścisłe i dokładne planowanie obniżki kosztów własnych budowy przynosi w Związku Radzieckim pozytywne wyniki, gdyż poparte jest systematyczną, operatywną kontrolą wykonania tego planu. Kontrola ta wykonywana jest dwiema wzajemnie uzupełniającymi się metodami: operatywną kontrolą wykonania zaplanowanych środków organizacyjno-technicznych i analizą danych sprawozdawczych.

Zawdzięczając systemowi szczegółowego i dokładnego planowania wszystkich środków, zapewniających obniżkę kosztów własnych budowy oraz systemowi dokładnej i operatywnej kontroli i głębokiej analizy wyników wykonania tego planu, budownictwo w Związku Radzieckim osiągnęło znaczne postępy na tym polu, które powinny stać się drogowskazem w naszej walce o obniżkę kosztów własnych budownictwa.

Założone przez Wielkiego Stalina zręby przyjaźni radziecko-polskiej przekształciły się w bratni sojusz między narodami radzieckim i polskim.

(W. M. MOŁOTOW)

Planowanie remontów

PIERWSZE lata powojenne charakteryzowały stosunkowo duże inwestycje maszynowe. Dotyczyło to szczególnie zakładów budowy maszyn. Pamięta się zakłady, które liczyły zaledwie kilkadziesiąt maszyn, a teraz mają ich setki i tysiące. Zakup maszyn odbywał się bardzo często chaotycznie, bez ścisłego technologicznego i produkcyjnego uzasadnienia. Zakupywało się wszędzie, gdzie były możliwości, a nie myślało się o remontach, tj. o konieczności, która z nieubłaganą konsekwencją ujawni się za parę lat. Obecnie więc стоимy przed niezmiernie trudnym zagadnieniem bardzo szybkiego wyremontowania zużytych maszyn, których ilość, na skutek dotychczasowych niezmiernie szczupłych możliwości remontowych jest bardzo poważna, przewyższającą te możliwości 3—4-krotnie.

Dla uzupełnienia obrazu należy uwzględnić i to, że różnorodność posiadanych maszyn dochodzi do kilku tysięcy typo-wymiarów. Zagadnienie więc jest skomplikowane. W obliczu tej sytuacji, wydaje się dziwny absolutny brak literatury z tej dziedziny, szczególnie tłumaczeń książek radzieckich. A zagadnieniu temu poświęcona jest w Związku Radzieckim obszerna literatura ekonomiczna, techniczna i organizacyjna. Dlatego stosunkowo mało jest radzieckich artykułów publicystycznych na ten temat i nie mogą one zaspokoić naszych potrzeb. Nie dziwnego przeto, że istnieje chaos w podstawowych pojęciach, dotyczących dróg i metod racjonalnego ujęcia zagadnienia. Dla wyjaśnienia tego zagadnienia dobrze jest zapoznać się bliżej, jak kształtują się te sprawy w ZSRR, gdyż tylko na podstawie doświadczeń radzieckich można wysunąć racjonalne i praktyczne wnioski.

W Związku Radzieckim od wielu lat szła uporczywa praca usystematyzowania tych zagadnień. W obecnej chwili główne zagadnienie, dotyczące systemu remontów, skryształizowało się całkowicie w tzw. systemie planowo-zapobiegawczych remontów.

Jaki był przebieg doświadczeń, które w wyniku doprowadziły do tego systemu? Praktyka w ZSRR w tej dziedzinie dotyczyła czterech systemów remontowych, a mianowicie: systemu wykonywania remontów według potrzeb, systemu wzorcowych remontów, systemu remontów przeglądowych i systemu remontów planowo-zapobiegawczych.

Remonty według potrzeb nie stanowią w istocie żadnego systemu. Zakład remontuje maszynę wtedy, gdy zachodzi doraźna potrzeba. Jest rzeczą oczywistą, że zakład liczący setki i tysiące maszyn nie może w ten sposób pracować. Wykonywanie remontów według doraźnych potrzeb uniemożliwia jakiegokolwiek planowanie i zakłóca normalny tok produkcji. „System” ten szybko przestał być stosowany.

System wzorcowych remontów był „przegięciem pałki” w drugą stronę. Jeżeli dotychczas nie planowało się poszczególnych elementów, jeżeli nie wiadomo było jaka powinna być przepustowość wydziałów remontowych, ilu trzeba ludzi i ile materiałów, jak rozwiązać kwestię dokumentacji technicznej itd., to remonty wzorcowe miały od razu wszystkie te braki zlikwidować. System ten polega na tym, że w z góry zapla-

nowanym terminie usuwa się określone maszyny z produkcji i przekazuje do remontu. Odbywa się to niezależnie od ich faktycznego stanu. Remont (np. kapitalny) polega na wymianie wszystkich części wymienionych. I ta operacja odbywa się niezależnie od faktycznego stanu tych części tj. niezależnie od tego, czy maszyny mogą pracować. System ten umożliwił dokładne planowanie, odpowiednią organizację, ale w praktyce okazało się, że koszty remontów niepomniernie wzrosły przede wszystkim ze względu na to, że przed remontami nie przeprowadza się przeglądów, lecz bardzo często oddawano do remontu obiekty wcale nie wymagające go, lub wymagające remontu o mniejszym zakresie. Wzrosły więc potrzeby materiałowe, stan załogi, robocizna itp.¹⁾

Fakt zwiększonych kosztów własnych zmusił do rewizji tego systemu. Skoro okazało się, że brak przeglądów poprzedzających bezpośrednio remont, jest zasadniczą przyczyną wadliwości tego systemu, przeszło się na trzeci system, tj. na system remontów przeglądowych. Zaniechano planowania remontów, a zaczęto planowanie przeglądów. Praktyka jednak dowiodła, że i ten system nie odpowiada warunkom gospodarki planowej. Zasadnicza wada tego systemu polegała na ograniczonych możliwościach planowania. Jeżeli planuje się przegląd, to zakres remontu, jego rodzaj (mały, średni lub kapitalny) uzależniony jest od wyników przeglądu, których nie daje się przewidzieć z góry. Brakło więc przesłanek do należytego przygotowania samego remontu, tj. odpowiedniej ilości części zapasowych, dokumentacji, załogi itp. Doświadczenia te spowodowały, że uformował się ostatnio system — system planowo-zapobiegawczych remontów, będący syntezą dwóch poprzednich. Remonty według tego systemu stosowane są od kilkunastu lat we wszystkich zakładach Związku Radzieckiego. System ten obowiązuje również formalnie nasze zakłady.

Syntetyczny charakter tego systemu polega na tym, że planuje się zarówno remonty, jak i przeglądy. Główne cechy tego systemu są następujące:

1) Ustalanie cyklu remontowego, tj. okresu między dwoma kapitalnymi remontami. W ramach tego cyklu ustalone są okresy międzyremontowe dla małych i średnich remontów.

2) Ustalanie pracochołności każdego rodzaju remontu.

3) Każdy remont poprzedzany jest wstępnym przeglądem. Przegląd ma na celu wniesienie poprawek do z góry ustalonych założeń dotyczących wielkości cyklu i pracochołności remontu. Jeżeli więc zaplanowano dany obiekt do kapitalnego remontu np. na miesiąc październik; przegląd może dać podstawy do przesunięcia terminu remontu o kilka miesięcy.

Jest to pierwsza zasadnicza zaleta tego systemu, ponieważ przesuwając termin remontu, zwiększa się okres międzyremontowy, a więc przedłuża się żywotność maszyny.

¹⁾ Według książki: Jakobson i Władziewicz — Montaż, eksploatacja i remont metalorezuszczich stankow.

Następny przegląd odbywa się po demontażu. Polega on na weryfikacji poszczególnych części i ma on na celu wyeliminowanie pewnego odsetka części, które nie wymagają wymiany, albo wymagają jedynie renowacji. W wyniku uzyskuje się określone oszczędności w materiale, częściach, robociźnie itd. Jak widać, system ten sprzyja walce o wykonanie i przekroczenie planu, oraz o obniżkę kosztów remontu. Jasne jest, że system planowo-zapobiegawczych remontów jest systemem najlepszym. Stosowanie go w praktyce dowodzi, że rozwija się on coraz bardziej, doskonaląc swoje poszczególne elementy.

Trudność polega na tym, żeby jak najszybciej i jak najtaniej system ten wprowadzić i realizować we wszystkich zakładach. Metody realizacji sprawiają jednak wiele trudności i kłopotów.

Jeżeli chodzi o wielkość cyklów remontowych i ilość jednostek remontowych²⁾ dla poszczególnych rodzajów maszyn, istnieją podstawy pozwalające przypuszczać, że zagadnienie to będzie względnie szybko rozwiązane. Trzeba będzie na podstawie tych danych opracować bardziej konkretne materiały dotyczące poszczególnych typów danego rodzaju. Jest to zagadnienie raczej teoretyczne i w chwili obecnej mniej ważne. Największe trudności tkwią w dziedzinie wykonania w codziennej praktyce.

Ażeby wykonać remont, a w szczególności remont planowy, należy przed przystąpieniem do remontu posiadać rysunki robocze części i zespołów. Brak tych rysunków powoduje konieczność wykonania ich po demontażu maszyny, po czym można dopiero przystąpić do wykonywania części. Brak rysunków przed remontem przedłuża znacznie okres przestoju maszyny w remoncie. W tych warunkach trudno więc mówić o szybkościowych remontach.

Powszechnie spotykany obraz jest taki, że remont, który powinien trwać tydzień, ciągnie się kilka miesięcy. Jest to uwarunkowane brakiem nie tylko rysunków, ale i brakiem konstruktorów, wykwalifikowanych remontowców, a wreszcie samych wydziałów remontowych w zakładach³⁾.

Odrębnym zagadnieniem jest sprawa dokumentacji remontowej. Do dokumentacji tej zalicza się:

- 1) rysunki robocze elementów, części i zespołów,
- 2) schematy instalacyjno-montażowe,
- 3) specyfikację materiałów,
- 4) wykaz części zapasowych i wymiennych,
- 5) normy zapasu,
- 6) warunki techniczne przystąpienia do remontu,
- 7) warunki techniczne prób i odbioru po remoncie,
- 8) dokumentację technologiczną (instrukcje technologiczne, karty operacyjne i technologiczne itd.),
- 9) dokumentację obiegową (zlecenia remontowe, zapotrzebowania materiałowe itd.).

Dla rozwiązania tego zagadnienia konieczne jest znalezienie dróg i środków, zmierzających do jak naj-

szybszego i najsprawniejszego zaopatrzenia zakładów w dokumentację remontową.

Jeżeli chodzi o maszyny produkcji krajowej powojennej, można i należy zobowiązać producenta (tj. zakład produkujący te maszyny), do dostarczenia rysunków zarówno bieżącej, jak i dawnej produkcji. Zaozczędzi to zakładom niesłychanie dużo pracy i kilkakrotnie skróci czas przestojów maszyn w remoncie. Gdyby postulat tego nie można było w niektórych wypadkach wykonać, należy określić typy maszyn specjalnie demontować w celu wykonania rysunków. Trzeba podkreślić, że chodzi wyłącznie o rysunki części wymiennych, a więc części wchodzących w układ kinematyczny maszyn. Rozwiązanie tego zagadnienia wymaga ogólnego planowania, tj. określenia: jaki zakład, w jakim okresie powinien przygotować rysunki określonego dokładnie typu maszyny.

Analogicznie należy rozwiązać sprawę w odniesieniu do maszyn importowanych — przy czym, jeżeli chodzi o maszyny z krajów Demokracji Ludowej, otrzymanie tej dokumentacji nie powinno nastęrczać trudności.

Należy tu zwrócić uwagę na moment szczególny. Niezależnie od metody rozwiązania tego zagadnienia, każdy z zakładów otrzymujących rysunki, musi je adaptować. Tam, gdzie zachodzi wymiana całej tzw. kinematycznej pary lub ogniwa (części ze sobą sprzężone), można zastosować tolerancje rysunkowe. Ale jeżeli zachodzi konieczność wymiany tylko jednej części w określonym zespole, należy tolerancję tej części dopasować do faktycznych wymiarów zużytego w określonym stopniu zespołu. Moment ten, jeden z licznych, mówi wyraźnie o tym, że remont jest procesem indywidualnym, gdzie wzorcowych szablonów nie daje się zastosować.

Analogicznie powinna być rozwiązana sprawa schematów, materiałów i norm zapasowych.

Warunki techniczne przystąpienia do remontu należy opracować jako normy zakładowe. Żaden remont jakiegokolwiek określonej maszyny nie może być wzorem do wykonania remontu identycznej drugiej maszyny. Jeżeli nawet przyjąć — co zdarza się niezmiernie rzadko — że dwie identyczne co do typu maszyny wykonują jednakowe operacje i są obciążone w jednakowym stopniu, to mimo to różnie się zużywają. Bierze się to przede wszystkim stąd, że nawet identyczne maszyny nie są identyczne. Nie są te same, jeżeli chodzi o tolerancję części i tolerancję międzyzespółowe, nie są te same pod względem twardości materiału i obróbki cieplnej (niejednakowe warstwy utwardzania). Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę indywidualną obsługę maszyny, indywidualną konserwację i drobne naprawy, to stanie się zupełnie oczywiste, że nawet dwie identyczne maszyny różnie się zużywają, a więc nie może być mowy o takim samym traktowaniu tej sprawy. W praktyce różnice są jeszcze większe. Stosunkowo bardzo rzadko zdarza się, żeby dwie jednakowe maszyny wykonywały identyczne operacje i były w jednakowym stopniu obciążone. Jeżeli za przykład weźmiemy dwie tokarki (tego samego typu), z których jedna stale wykonuje śruby, a druga przedmiot o określonym profilu przy pomocy ko-

²⁾ Jednostka remontowa — złożona pracochłonność remontu, która dla względnie prostego mechanizmu wynosi około 65 godz.

³⁾ Te ostatnie dwa zagadnienia zostały omówione w pewnym stopniu w poprzednich numerach „Życia Gospodarczego”, Nr 2/1951, str. 89 i Nr 17/1950, str. 912.

Przyjaźń polsko-radziecka to realizacja dążeń wielu pokoleń rewolucjonistów polskich i rosyjskich, walczących o wyzwolenie mas pracujących z niewoli społecznej i narodowej.

piełu, to można stwierdzić, że w jednej zużywa się śruba pociągowa i mechanizm suportu oraz skrzynia Northana, a w drugiej części te nie zużywają się, zużywają się natomiast inne. Warunki techniczne, o których mowa, to nic innego jak wielkość zużycia (mierzona w milimetrach, lub ułamkach milimetra, w stopniach twardości). Można więc i należy sprawę warunków technicznych remontu ująć jako normę zakładową. Dopiero na bazie obszernego doświadczenia mogą nastąpić próby ujednolicenia tego zagadnienia w postaci normy PKN.

Podobnie przedstawia się sprawa warunków technicznych odbioru. Ponieważ remont nosi cechy indywidualne, to próby dotyczą przede wszystkim tych elementów, które były w remoncie. A więc i w tej sprawie mówić można tylko o normach zakładowych.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że dokumentacja techniczna oprzeć się może jedynie o konkretne warunki danego zakładu tj. o ilość i kwalifikacje posiadanych kadr, o posiadane maszyny i przyrządy, a przede wszystkim o stan obiektu przeznaczonego do remontu. A więc i w tej sprawie nie można myśleć o wzor-

cowym (szablonowym) traktowaniu tego zagadnienia, ponieważ warunki wykonawcze są w każdym zakładzie inne.

Analogicznie przedstawia się sprawa dokumentacji obiegowej. Cóż więc daje się stwierdzić na podstawie tej pobieżnej analizy?

Po pierwsze, że scentralizowanie przygotowania dokumentacji może ogarnąć nieliczne fragmenty tego przedmiotu.

Po drugie, że wykonanie dokumentacji, dającej się centralnie przygotować, nie jest związane z żadnym określonym remontem.

Po trzecie, że każdy zakład musi sobie stworzyć warunki do samodzielnej pracy w zakresie przygotowania i adaptacji dokumentacji remontowej.

Reasumując można stwierdzić, że optymalne drogi wprowadzenia systemu planowo-zapobiegawczych remontów prowadzą przez scentralizowanie (tj. przez odgórne planowanie) wykonania dokumentacji rysunkowej (rysunki robocze części i zespołów) poprzez stworzenie odpowiednich warunków w zakładach, oraz poprzez budowę baz remontowych.

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

Zbigniew BOGUCKI

Walczyć o dyscyplinę przewozową

JEDNYM z najbardziej czułych mierników rozwoju gospodarczego — jest wzrost przewozów towarowych. Przy pomocy przewozów towarowych rozprowadza się wyprodukowaną masę towarową, dowozi się surowce i materiały do miejsc produkcji, doprowadza produkty rolne do konsumpcji, dostarcza je do miejsc przechowywania i przerobu, zapewnia import i eksport, jednym słowem całość gospodarki narodowej znajduje swój wyraz w transporcie towarowym. Zapewnienie więc normalnego funkcjonowania transportu towarowego, jego zdolności przewozowej, odpowiadającej wzrastającym potrzebom ekonomiki kraju jest podstawowym zadaniem gospodarczym.

Znaczenie transportu kolejowego w gospodarce socjalistycznej charakteryzuje wypowiedź Lenina, że „koleje, to jeden z przejawów najwyraźniejszej łączności pomiędzy miastem a wsią, pomiędzy przemysłem i rolnictwem, na których opiera się w pełni socjalizm”.¹⁾ Toteż Związek Radziecki jako jedno z pierwszych zadań postawił przed sobą rozwój transportu, a przede wszystkim kolejnictwa. Rozwój kolejnictwa radzieckiego pozwolił na wykonanie gigantycznych zadań pięciolatek stalinowskich. „Rozwój gospodarki narodowej tak wielkiego państwa niemożliwy jest bez uporządkowania transportu kolejowego, wiążącego i cementującego w jedną całość gospodarczą ogniska i centra przemysłu z obwodami i rejonami rolniczymi, dającymi im surowce i żywność... ZSRR jako państwo nie byłoby do pomyślenia bez pierwszorzęd- nego transportu kolejowego, oplatającego w jedną całość jego liczne obwody i rejony. Na tym polega

wielkie znaczenie państwowe transportu kolejowego w ZSRR”.²⁾

W Polsce ludowej, budującej podstawy socjalizmu, zagadnienie transportu posiada równie wielkie, państwowe znaczenie. Miarą tego mogą być założenia rozwoju naszego transportu w ogóle, a kolejnictwa w szczególności, uwzględnione w naszym Planie 6-letnim. Plan 6-letni przewiduje zwiększenie przewozów towarowych o 74,6% oraz zwiększenie ogólnej ilości wagonów towarowych o 13,5%.

Porównanie tych dwóch cyfr wskazuje, że potężny wzrost przewozów kolejowych odbędzie się nie tylko kosztem pokaźnej inwestycji w postaci zwiększenia ilości wagonów towarowych, ale przede wszystkim — dzięki wykorzystaniu rezerw, jakie tkwią w transporcie kolejowym, a mianowicie: przyspieszenia obrotu wagonów, zwiększenia przeciętnej ładowności wagonu itp. W ten sposób przed naszymi kolejami stało jako czołowe zadanie zagadnienie usprawnienia pracy.

Nie ulega wątpliwości, że kolejnictwo nasze potrafiło zmobilizować dużą część swych rezerw i w okresie ubiegłego pięciolecia nie tylko zaleczyło rany, zadane przez wojnę i okupację, ale zwiększyło znacznie stan swoich środków, co umożliwiło obsłużenie wzrastających nieprzerwanie potrzeb naszej gospodarki narodowej.

Jednakże w II kwartale rb. nasz transport kolejowy znalazł się w obliczu poważnych trudności. Było to o tyle nieprzewidziane, że normalnie w latach poprzednich drugi kwartał każdego roku

¹⁾ Lenin, Dzieła, t. 27, str. 277 (wyd. ros.).

²⁾ Stalin, Z przemówienia na Przyjęciu kolejarzy w Kremlu.

był okresem „spokoju” na kolejach. Po szczycie jesienno-zimowym, zmuszającym koleje do najintensywniejszej pracy i do pokonywania wielu trudności, aby podoląć wzmożonym przewozom towarowym, drugi kwartał przynosi zazwyczaj odprężenie.

Jakże się więc stać mogło, że w roku bieżącym koleje zaczęły odczuwać poważne trudności w miesiącach — maju i czerwcu. Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy przeanalizować pracę i stan naszego kolejnictwa.

Plan przewozów Polskich Kolei Państwowych na rok 1951 jest o 13,3 proc. wyższy od planu zeszłorocznego. Faktyczne wykonanie w II kwartale rb. było o 13 proc. wyższe od przewozów w roku ubiegłym. Ten wzrost przewożonej masy towarowej wymagał odpowiedniego podniesienia możliwości przewozowych naszych kolei.

Podniesienie możliwości przewozowych uzależnione jest w zasadzie od dwóch czynników. Pierwszy z nich to zwiększenie ilości środków transportowych (parowozów, wagonów), drugi zaś — to usprawnienie eksploatacji i intensyfikacja przewozów. Rzecz jasna, że pierwsze rozwiązanie jest w warunkach szybkiego rozwoju naszej gospodarki zbyt kosztowne i prowadzi do gospodarki ekstensywnej, zwiększającej koszty przewozów, a tym samym, pośrednio godzącym w ceny i koszty utrzymania. Taką ekstensywną gospodarkę kolejową prowadzą np. wielkie kampanie kolejowe Stanów Zjednoczonych, gdzie wysokie ceny przewozów kolejowych w ostatecznym rozrachunku opłacane są przez masy pracujące, bogacąc tym samym rekinów Wall-Street.

Zadanie, które stoi przed naszym transportem kolejowym polega więc na tym, aby obok stałego i systematycznego zwiększania taboru, prowadzić gospodarkę intensywną, polegającą na oszczędnej eksploatacji i na lepszym wykorzystaniu istniejących środków. Współzawodnictwo pracy kolejarzy polskich o przedłużenie przebiegów międzyremontowych, o oszczędność paliwa, o regularność ruchu i przyspieszenie szybkości towarowej — oto elementy oszczędnej eksploatacji. Jeśli zaś idzie o zintensyfikowanie wykorzystania taboru, to przede wszystkim wyraża się ono w przyspieszeniu obrotowości wagonów. Przyspieszenie czasu obrotu wagonów jest tym samym, co w przemyśle przyspieszenie cyklu produkcyjnego, jest więc zasadniczym czynnikiem zwiększenia ilości przewozów.

Na tym jednak odcinku sprawa komplikuje się o tyle, że obrotowość wagonów towarowych, zależy nie tylko od kolei, ale i od jej użytkowników, ci zaś nie zawsze rozumieją konieczność przestrzegania dyscypliny przewozowej, stanowiącej niezbędny i zasadniczy element racjonalnej i intensywnej gospodarki transportowej.

Współczynnik obrotowości wagonów w latach ostatnich znacznie się poprawił. W porównaniu

z okresem przedwojennym współczynnik ten wyrażający się ilością dni na 1 przeciętny obrót wagonu towarowego zmniejszył się o ponad 25%, plan na rok 1951 przewiduje zmniejszenie z 5,9 do 5,5 dnia, a więc przyspieszenie obrotowości o blisko 7 proc. W trakcie wykonywania planu postawione zostało dodatkowe zadanie dalszego przyspieszenia jeszcze w roku bieżącym współczynnika obrotu do 5,1 dnia. Zrozumiałe jest, że każdy ułamek przyspieszenia obrotowości wagonu łączy się z walką o zwiększenie odsetka wagonów „zdrowych” w stosunku do „chorych”. Wymaga ona również podniesienia szeregu innych wskaźników eksploatacyjnych, jak tonażu netto w stosunku do brutto, przeciętnego ciężaru pociągu towarowego, przeciętnego załadunku wagonu towarowego, zmniejszenia stosunku kursu wagonu próżnego do ładownego itd.

Jeśli idzie o użytkowników transportu towarowego, to muszą oni jak najściślej współpracować z koleją, przede wszystkim przez właściwe planowanie przewozów, przez lepsze wykorzystanie nośności wagonów, szybszy załadunek i rozładunek itp. Ten obowiązek użytkowników kolei wynika z własnego, dobrze zrozumianego interesu, nieprzestrzeganie bowiem dyscypliny przewozowej przede wszystkim na nich się odbija.

Najistotniejsze znaczenie ma operatywne planowanie kolejowych przewozów towarowych. Planowanie to w przekroju okresów 5-dniowych pozwala kolei na takie manipulowanie wagonami towarowymi, aby zadowolić potrzeby użytkowników w sensie podstawienia pod oznaczone miejsce załadunku odpowiedniej ilości właściwych wagonów.

W praktyce jednak planowanie przewozów idzie nader opornie. Aczkolwiek w zasadzie każde przedsiębiorstwo zna swój plan załadunków, związany ściśle z tempem i rozmiarem produkcji i obrotem, to jednak często zdarzają się fakty, że poszczególni użytkownicy planów przewozowych, zamówienia na wagony składają żywiołowo, bez przestrzegania elementarnych zasad dyscypliny przewozowej. W tych warunkach nie jest bynajmniej dziwne, że zdarzają się fakty niepodstawienia przez kolej pod załadunek odpowiedniej ilości wagonów. Fakty te miały miejsce nawet w drugim, a więc zasadniczo spokojnym kwartale. Sprawa stanie się groźniejsza w okresie szczytu przewozowego — w październiku, grudniu.

Jest rzeczą jasną, że posiadając pewną określoną ilość wagonów, kolej musi planować ściśle komu, kiedy i gdzie je podstawić. Plan załadunku kolei nie jest jednak niczym innym, jak odpowiednikiem planów użytkowników. Stąd więc, jeśli kolej nie zna planów użytkowników — nie może mieć własnego ścisłego planu. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach mogą zdarzać się trudności przewozowe. W rzeczywistości brak planowania lub nierealne planowanie — to podstawowy man-

Przy pomocy ZSRR — Polska ludowa stanie się krajem potężnego i nowoczesnego przemysłu.

kament naszego transportu w ogóle, a kolejowego w szczególności.

Dlaczego jednak przedsiębiorstwa — użytkownicy transportu kolejowego nie składają ani realnych planów miesięcznych, ani operatywnych 5-dniowych planów przewozów towarowych, do czego zobowiązuje je zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 3 maja 1951 r. i które ściśle reguluje instrukcja, stanowiąca załącznik do tego zarządzenia?

W rzeczy samej tylko nieznaczna stosunkowo część przedsiębiorstw sporządza operatywne plany przewozów towarowych. Poza masowymi użytkownikami, jak kopalnie węgla itp., inne przedsiębiorstwa wykazują na ogół małe zrozumienie dla planowania przewozów i dla dyscypliny przewozowej.

Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy są ciążące na wielu kierownikach przedsiębiorstw nawyki kapitalistycznego systemu gospodarowania, wyrażające się w „indywidualizacji” swych potrzeb, baczenia tylko na swoje interesy, kosztem innych. Z drugiej strony ujawniają się jeszcze gdzieś w naszych przedsiębiorstwach przemysłowych tendencje „uchylania” się od ścisłego planowania od dyscypliny planowej. W imię własnej „wygody”, niektóre przedsiębiorstwa uważają, że nie mają żadnych obowiązków systematycznego i regularnego wysyłania towarów zgodnie z ustalonym planem, lecz mogą ładować wagony, kiedy im to z takich lub innych względów odpowiada.

Za tymi „względami” kryje się bardzo często niechlujstwo organizacyjne. Charakterystyczny jest fakt, że załadunek w I dekadzie każdego miesiąca jest mniejszy, aniżeli w II dekadzie, a zwłaszcza w ostatnich dniach miesiąca. Jest to dowód niedostatecznej rytmiczności produkcji bardzo często jednak nieregularność załadunku ma również i inne podłoże. Jeden z dużych zakładów produkcyjnych nagminnie zamawia w ostatnich dniach miesiąca trzykrotnie więcej wagonów, aniżeli przeciętnie w ciągu poprzedniego okresu, gdy zaś nie otrzymuje tak niespodziewanie wielkiej ilości wagonów — wbrew temu, czego należałoby się spodziewać — zamówienia na wagony w pierwszych dniach następnego miesiąca są znów niższe od przeciętnej całomiesięcznego załadunku. Nieregularność i bezplanowość w zamawianiu wagonów towarowych, nawet u takich poważnych użytkowników kolei jak cementownie, kamieniołomy, handel zagraniczny i in., jest powodem poważnych trudności w przewozach towarowych, a przede wszystkim niewykorzystania realnej zdolności przewozowej kolei. Niewykorzystanie zdolności przewozowej kolejowego taboru towarowego ma miejsce, niejako regularnie, w pierwszych dwóch dekadach miesiąca, w ostatniej zaś dekadzie kolej nie może uporać się z zamówieniami na wagony towarowe. Z tego stanu rzeczy wynika praca zrywami, kosztowna, nieracjonalna i niszcząca.

Z tą metodą należy jak najszybciej zerwać. Przedsiębiorstwa, użytkownicy transportu kolejowego powinni pamiętać, że kolej musi tak jak fabryki pracować według ścisłego planu operatywnego. Opracowanie realnych planów miesięcznych, terminowe składanie operatywnych planów 5-dniowych — to obowiązek każdego przedsiębiorstwa. Jeśli przedsiębiorstwo nie wykona tego obowiązku, będzie musiało ponosić konsekwencje za niezaladowanie produkcji z braku wagonów, konsekwencje sięgające daleko, nawet do odpowiedzialności karnej osób, które zawiną w zahamowaniu w ten sposób wysyłki wyprodukowanych towarów. Ale idzie tu nie tylko o same plany, idzie o to, aby plany te przewidywały właściwe rozłożenie załadunków na wszystkie dni miesiąca i na wszystkie dni tygodnia. Należy bowiem również skończyć z tym mankamentem, jakim jest spadek załadunków w niedzielę i w dni przedświąteczne. Aczkolwiek kolej pracuje okrągły tydzień bez żadnych przerw, to jednak szereg użytkowników wstrzymuje się od załadunków w niedzielę. Oczywiście zjawisko to w skali masowej powoduje postoje wagonów i niewykorzystanie zdolności przewozowej. Przeciętnie niedzielny załadunek wynosi tylko 1/3 ilości wagonów ładowanych w inne dni tygodnia, a załadunki w soboty są o 15—20 proc. mniejsze od normalnych. Wykorzystanie rezerw zdolności przewozowej przez wzmożenie załadunku w niedzielę i dni przedświąteczne przyniesie tysiące ton dodatkowych przewozów i stanowić będzie ważny element w walce z trudnościami przewozowymi, szczególnie w okresie szczytu jesienno-zimowego. Zadanie, które stoi obecnie przed użytkownikami kolei, polega na tym, aby doprowadzić do ładowania w niedzielę i święta przynajmniej 50 proc. średniego dziennego załadunku takich artykułów jak cegły, żwir, kamień, cement, zboże, ziemniaki, buraki, nawozy sztuczne, drzewo itd. Jednakże zadanie to musi zostać zrealizowane przez same przedsiębiorstwa, które powinny zrozumieć konieczność przyspieszenia obrotu wagonów dla podołania przez kolej rosnącym potrzebom w okresie naprężenia przewozów.

Nader ważne znaczenie posiada w naszych warunkach marszrutyzacja pociągów. Marszrutyzacja oznacza kierunkowo-relacyjne ładowanie wagonów, a więc zestawienie całego pociągu skierowanego do jednego celu, lub też zestawienie grup wagonów, idących w tym samym kierunku. Marszrutyzacja przynosi olbrzymie korzyści zarówno przedsiębiorstwu przemysłowemu, jak i kolei, pierwszym dlatego, że zarówno przyspiesza dostawę towarów odbiorcom, jak i że przez przyspieszenie obrotu wagonów pozwala na zwiększenie załadunków, drugim zaś, że względu na eliminację lub zmniejszenie prac manewrowych (odczepianie i doczepianie wagonów), które są nie tylko kosztowne, ale na które traci się poza tym na stacjach rozdzielczych dużo czasu.

Mimo iż marszrutyzacja przewozów, stosowanie kierunkowo-relacyjnego ładowania wagonów

towarami masowymi, jest rzeczą nietrudną, wymagającą tylko odpowiedniego zaplanowania i nadzoru, to jednak liczne są przedsiębiorstwa, które systemu tego nie stosują, rezygnując ze zniżek taryfowych przyznawanych nadawcom, zestawiającym pociągi zmarszrutyzowane w wysokości 5 proc. od całego pociągu i 2 proc. od grup po 10 wagonów. We wszystkich przedsiębiorstwach, gdzie masowość załadunku i specyfika odbiorców pozwala na stosowanie marszrutyzacji, powinna być stosowana w najszerszym zakresie.

Do rzędu środków, mających poważne znaczenie dla rozładowania szczytu jesienno-zimowego, należy wykorzystanie pełnej ładowności wagonów. Często zdarza się, że nawet dla niewielkiej ilości towaru bierze się cały wagon, nie licząc się z kosztami przewozu, ani z trudnościami taborowymi. Zdarza się również często, że towary objętościowe ładuje się bez uprzedniego przygotowania (np. prasowanie) co powoduje niedoładowanie wagonów.

We wszystkich wypadkach niedoładowania wagonów przez nadawców stosowane są przez kolej kary w postaci dodatkowych opłat pieniężnych. Opłaty te jednak nie powinny obciążać przedsiębiorstwa, lecz tych jego pracowników lub kierowników, którzy na skutek niedbalstwa lub niedopatrzenia je spowodowali.

Zagadnienie odpowiedzialności osobistej za kary w związku z naruszeniem dyscypliny przewozowej powinno być postawione bardzo ostro w każdym przedsiębiorstwie socjalistycznym. Główni księgowi odpowiedzialni są za ujawnianie winnych spowodowania opłat i za ich ściąganie. Jest to sprawa wielkiego znaczenia, gdyż opłata pieniężna — jako kara — tylko wówczas spełni swe zadanie, jeśli przyczyni się do podniesienia odpowiedzialności osobistej za pracę, jeśli spowoduje usprawnienie działalności przedsiębiorstwa. Przyczyna kar leży najczęściej nie w warunkach obiektywnych, lecz w braku należytej dbałości o dany odcinek działalności, w niegospodarności.

Szczególnie dotyczy to kar za postojowe. Zwiększenie ostatnio opłat w przypadku przetrzymania przez nadawców lub odbiorców wagonów pod ładunkiem lub wyładunkiem ponad czas wolny od postojowego wywołane jest koniecznością ostrzejszej walki z długotrwałymi postojami wagonów na rampach kolejowych i na bocznicach. Zdarzały się wypadki, że niektórzy odbiorcy trzymali kilka i kilkadziesiąt dni wagon pod ładunkiem lub wyładunkiem. Często zdarza się, że odbiorca należycie uprzedzony o nadejściu wagonu, nie kwapi się z rozładunkiem, nie przygotowuje ani dostatecznej ilości siły roboczej, ani sprzętu i przetrzymuje wagon ponad normę. We wszystkich wypadkach zwała się winę na rzekomo „obiektywne“

trudności, jednakże w rzeczywistości jest to najczęściej niedbalstwo lub zła wola. Zrozumiałe jest więc, że w takich wypadkach przelewanie środków z jednego przedsiębiorstwa państwowego do innego przedsiębiorstwa państwowego, jakim jest PKP nie rozwiązuje zagadnienia marnotrawstwa zdolności przewozowych kolejnictwa, natomiast obciążenie winnych poniesionymi z tego tytułu kosztami przyczyni się niewątpliwie do podniesienia sprawności załadunków i wyeliminowania niedbalstwa.

Obowiązki, które w związku ze szczytem jesienno-zimowym i koniecznością przewozów, padają na przedsiębiorstwa, użytkujące transport kolejowy, nie zmniejszają jednak w niczym obowiązków kolejnictwa. Wręcz przeciwnie. Stawiając wysokie wymagania swym klientom, żądając ścisłego przestrzegania dyscypliny przewozowej, koleje nasze mają przed sobą nader poważne zadanie usprawnienia swej pracy, która obecnie pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Pomijając, jako specjalne zagadnienie, „uzdrowienie“ taboru tj. wzmożenie remontu i podniesienie jakości wagonów towarowych, koleje muszą uporządkować i udoskonalić procesy robocze na stacjach rozdzielczych, dbać o zwiększenie mechanizacji prac załadunkowych i wyładunkowych, ściślej przestrzegać harmonogramów ruchu pociągów towarowych, osiągnąć przewidziany czas trwania przewozu według aktualnych norm ruchomych. Bardzo niedoskonały jest na naszych kolejach proces technologiczny obróbki wagonu (przyczepu, przetoku itd.) i formowania pociągu, nieprzestrzegana jest zasada równoczesnego wykonywania szeregu różnych operacji, istnieją częstokroć braki w technicznym przeglądzie i remoncie wagonów, które powodują zatrzymanie pociągów w drodze.

Wszystko to wymaga od pracowników kolei zwiększenia operatywności, wnikliwszej i intensywniejszej pracy, wprowadzenia socjalistycznych metod działalności, przyswojenia przodujących doświadczeń kolejnictwa radzieckiego.

Wzmożenie wysiłków zarówno kolei, jak i jej użytkowników, wzajemne zrozumienie zadań i trudności, zharmonizowanie zadań, ścisłe przestrzeganie przez obie strony obowiązujących przepisów i stosowanie dyscypliny przewozowej — oto czynniki niezbędne dla rozładowania szczytu jesienno-zimowego i wykonania planu przewozów towarowych, zapewniającego naszej gospodarce narodowej nie tylko należyte funkcjonowanie, ale i zabezpieczającego jej dalszy potężny rozwój. Do walki o zapewnienie wykonania planu kolejowych przewozów towarów stanąć powinni dziś wszyscy pracownicy kolei i pracownicy przedsiębiorstw użytkujących transport kolejowy, jako do ważnego zadania państwowego.

Inżynierowie i technicy — korzystajcie z doświadczeń i osiągnięć techniki radzieckiej!

Rytmiczne wykonywanie planów zwiększa potencjał produkcyjny

W WARUNKACH socjalistycznej organizacji produkcji działalność każdego przedsiębiorstwa określana jest i kierowana przez plan państwowy. Plan państwowy jest prawem, którego wykonanie jest obowiązujące dla wszystkich ogniw gospodarki narodowej.

Ze wszystkich kierunków działalności przedsiębiorstwa socjalistycznego najważniejsze jest zadanie wykonania i przekroczenia planu. Dlatego też konieczne jest stworzenie wszechstronnego i naukowo uzasadnionego systemu planowania.

Przedsiębiorstwo jako część składowa określonej gałęzi przemysłu, nie może dopuścić do jakiegokolwiek dowolności w pracy, gdyż przeczyłoby to istocie socjalistycznej organizacji produkcji.

Konieczność ścisłego i dokładnego planowania wypływa z praw ekonomicznych gospodarki socjalistycznej. Niewykonanie zadań planowych szkodzi interesom innych przedsiębiorstw tej samej gałęzi przemysłu. Ścisłe przestrzeganie więc zakreślonego planu jest koniecznością socjalistycznego systemu gospodarczego i jednym z przejawów jego przewagi.

Błędem byłoby sądzić, że planowa praca przedsiębiorstwa ogranicza się do opracowania planu. „Sporządzenie planu — powiedział Józef Stalin — jest dopiero początkiem planowania. Prawdziwe planowe kierownictwo rozpoczyna się dopiero po sporządzeniu planu, po sprawdzeniu go na miejscu i w toku wykonywania, po poprawieniu i sprecyzowaniu planu”.¹⁾

W myśl tej wypowiedzi Stalina w każdym przedsiębiorstwie konieczne jest codzienne, systematyczne, planowe kierowanie, które realizuje się w formie planowania operatywnego. Planowanie operatywne odgrywa nader ważną rolę w przedsiębiorstwie, gdyż jest ono wykonawczym ogniwem całego systemu planowania. Obejmuje ono wszystkie kierunki działalności przedsiębiorstwa: przygotowanie i obsługę produkcji, zaopatrzenie i zbył, szkolenie kadr, działalność finansową itd. Głównym jednak jego elementem jest operatywne planowanie produkcji zakładu.

Operatywne planowanie produkcji polega na opracowaniu harmonogramów pracy całego zakładu, jego oddziałów, a nawet stanowisk roboczych i na zorganizowaniu pełnego i równomiernego wykonywania i przekroczenia państwowego planu produkcyjnego. Dla rozwiązania tego zadania planowanie operatywne powinno opierać się na progresywnych normach wykorzystania urządzeń technicznych, na technicznych normach pracy, na szerokim rozwoju współzawodnictwa pracy. Przyczynia się ono do zorganizowania wydajnej pracy zespołowej, stwarzając właściwą regularność i harmonijność pracy wszystkich ogniw procesu produkcyjnego.

¹⁾ J. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 413, wyd. ros.

W ten sposób operatywne planowanie produkcji jest najważniejszym orężem dla zorganizowania równomiernej i rytmicznej pracy przedsiębiorstwa i poważnym czynnikiem poprawienia wszystkich wskaźników ekonomicznych jego działalności. Właściwe postawienie planowania operatywnego sprzyja wprowadzeniu i utrwaleniu wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego, podniesieniu wydajności pracy, efektywniejszemu wykorzystaniu środków trwałych i obrotowych, obniżeniu kosztów własnych i zwiększeniu rentowności.

Doświadczenia szeregu zakładów przemysłowych wskazują, że wszędzie tam, gdzie operatywne planowanie produkcji postawione jest na odpowiednio wysokim poziomie, gdzie istnieje codzienna systematyczna kontrola wykonania planów produkcyjnych i gdzie wskutek tego przestrzegana jest zasada równomiernej, rytmicznej pracy, plany produkcyjne są bez trudności nie tylko wykonywane, lecz znacznie przekraczane.

Harmonijna, rytmiczna praca wszystkich oddziałów produkcyjnych zakładu przemysłowego ma szczególne znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, zwłaszcza przy produkcji masowej i wielkoseryjnej. Zrozumiałe jest, że masowa produkcja sprzyja organizacji ciągłego, nieprzerwanego procesu produkcyjnego. Produkcja metodą potokową stosowana jest przede wszystkim przy produkcji masowej i wielkoseryjnej. Dlatego też w pierwszym rzędzie zakłady przemysłu ciężkiego szczególnie powinny zwracać uwagę na przestrzeganie rytmiczności produkcji.

Tymczasem większość tych zakładów nie przywiązuje dostatecznej wagi do tego zagadnienia. Wielu kierowników przedsiębiorstw uważa, że jedynym ich obowiązkiem jest wykonywanie, względnie przekraczanie miesięcznych planów produkcyjnych, a na sprawę, w jaki sposób osiągany jest ten wynik, nie zwraca zupełnie uwagi. Rezultatem takiego rozumowania jest nierównomierna praca zakładów i ich poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Przeważnie dzieje się tak, że w początkach miesiąca, kiedy termin wykonania planu miesięcznego jest jeszcze odległy, załogi zakładów pracy nie starają się o wyższe wyniki swej pracy i w tym okresie wykonywany jest zaledwie drobny ułamek planu miesięcznego. W połowie miesiąca daje się zauważyć pewne zaniepokojenie i natężenie pracy nieco wzrasta. Najwyższe natomiast wyniki produkcyjne osiągane są w końcu miesiąca, kiedy stwierdza się zagrożenie planu i kiedy za wszelką cenę pragnie się nadrobić początkowe niedociągnięcia. Wtedy wzmagają się do maksimum wysiłki załogi, przeciążają się nadmiernie maszyny i urządzenia techniczne i kosztem przewyciężenia ogromnych trudności osiąga się cyfry planowe.

Przykładem takiej nieprawidłowej pracy służyć może Śląska Fabryka Dźwigów, której nierównomierną i nierytmiczną pracę charakteryzują następujące wy-

niki: w pierwszej dekadzie lipca fabryka ta wykonała miesięczny plan produkcyjny w 22 proc., w drugiej — w 20 proc., a w trzeciej — w 64 proc.; w dwóch pierwszych dekadach sierpnia fabryka ta wykonała po 23 proc. planu, a w trzeciej — 62 proc. Wprawdzie plan produkcyjny wykonany został przez Fabrykę Dźwigów zarówno w lipcu, jak i w sierpniu z pewną, niewielką zresztą nadwyżką, jednakże z pewnością musiało się to odbić na innych równie ważnych odcinkach działalności przedsiębiorstwa.

Podobnie wygląda sprawa w Fabryce Maszyn Lekarskich w Warszawie, która w pierwszej dekadzie lipca wykonała miesięczny plan w 17 proc., w drugiej dekadzie — w 45 proc., a w trzeciej — w 52 proc., osiągając zresztą 114 proc. planu miesięcznego; w sierpniu rytmiczność produkcji jest jeszcze niższa: pierwsza dekada — 15 proc., druga — 23 proc. i trzecia — 74 proc.

Wyjątkową nierównomierność produkcji wykazuje Fabryka Sprzętu Rolniczego w Strzelcach, która lipcowy plan produkcyjny wykonała w pierwszej dekadzie w 7,4 proc., w drugiej — w 29,6 proc., a w trzeciej — w 75 proc.; w sierpniu pierwsza dekada przyniosła 10,6 proc. planu miesięcznego, druga — 24,4 proc., a trzecia — 71 proc.

Zupełnie odmiennie wygląda sprawa rytmiczności produkcji w innym zakładzie, podległym również Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Fabryka Tarcz Ściernych w Grodzisku wykonała lipcowy plan produkcji w pierwszej dekadzie w 43,4 proc., w drugiej — w 40,4 proc. i w trzeciej — w 47,2 proc.; sierpniowy plan wykonano w 166 proc., osiągając w pierwszej dekadzie 37 proc. planu miesięcznego, w drugiej — 42,9 proc., w trzeciej — 76,1 proc.

Przykłady te wskazują, że znacznie wyższe wykonanie planu produkcyjnego osiągane jest w zakładach, w których zorganizowana jest równomierna, rytmiczna praca. Jest to zresztą zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że wysokie przekraczanie planu w końcowym okresie świadczy o możliwościach podobnych osiągnięć również w początkach miesiąca. Jeżeli bowiem można plan miesięczny wykonać w trzeciej dekadzie w 74 lub 75 proc., jak to miało miejsce w Fabryce Maszyn Lekarskich i w Fabryce Sprzętu Rolniczego, to dlaczego nie można osiągnąć takiego samego lub nieco niższego poziomu w dekadzie pierwszej i drugiej.

Faktem jest, że przy przestrzeganiu rytmiczności wykonania procesu produkcyjnego, osiągnięcia są znacznie wyższe, czego dowodem mogą być wyniki pracy Fabryki Tarcz Ściernych, która plan lipcowy wykonała w 131 proc., a sierpniowy w 166 proc. W wyniku swej działalności fabryka ta wykonała plan produkcyjny 1951 r. już we wrześniu rb.

Brak rytmiczności wywołuje pozatem szereg innych braków i niedociągnięć. Jasne jest, że nierównomierna praca powoduje, że w początkach miesiąca maszyny i urządzenia techniczne nie są dostatecznie wykorzystane, natomiast w końcu miesiąca są one nadmiernie obciążone. Przyczynia się to do zwiększenia ilości

uszkodzeń i awarii, a tym samym do zbędnych przestoju maszyn. Siły robotnika powinny być równomiernie wykorzystane, gdyż nadmierny wysiłek, spowodowany „zrywami” w końcu miesiąca, gdy wykonanie planu jest zagrożone, niepotrzebnie wycieńcza robotnika, podrywa jego zdrowie i przyczynia się do przedwczesnego wyczerpania jego sił. Tego rodzaju praca odbija się również na jakości wyprodukowanych wyrobów, gdyż pośpiech i praca nieraz ponad siły ludzkie nie sprzyja dokładności i precyzji wykonania pracy. Tymczasem równomierna i rytmiczna praca stwarza atmosferę spokoju i równowagi w pracy załogi, umożliwia harmonijny przebieg procesu produkcyjnego, sprzyja maksymalnemu wykorzystaniu mocy produkcyjnej zakładu i nie dopuszcza do częstych uszkodzeń urządzeń technicznych i do nadmiernego zużycia środków trwałych. Przy rytmicznej pracy rzadkie są wypadki niespodziewanych awarii i związanych z tym pozaplanowych remontów, możliwe jest natomiast wykonywanie remontów zgodnie z zakreślonym planem. Wreszcie — rytmiczna praca umożliwia równomierną dostawę zamówionych towarów i nie powoduje nadmiernego, planem nieprzewidzianego wzrostu przewozów towarowych, który tak ujemnie odbija się na pracy transportu i jest tak szkodliwy dla gospodarki narodowej.

Fakt, że wiele przedsiębiorstw nie przywiązuje wagi do konieczności przestrzegania rytmiczności produkcji spowodował, że produkcja całych gałęzi przemysłowych jest nierównomierna.

Tak np. produkcja obrabiarek do metali wyniosła w całej tej gałęzi przemysłu w pierwszej dekadzie lipca 6,4 proc. planu miesięcznego, w drugiej — 19,5 proc., a w trzeciej — 78,1 proc. Nie lepiej wyglądają wyniki sierpniowe: pierwsza dekada charakteryzuje się 6,7 proc. planu miesięcznego, druga — 7 proc., a trzecia — 87,3 proc.

Podobnie wygląda sprawa w przemyśle elektrotechnicznym, gdyż np. plan produkcji żarówek oświetleniowych wykonany został w pierwszej dekadzie lipca w 9,8 proc., w drugiej — w 32 proc., a w trzeciej — w 60,2 proc.

Wprawdzie miesięczne plany produkcyjne w obydwóch gałęziach przemysłu zostały wykonane nawet z pewną nadwyżką, ale należy stwierdzić, że stało się to kosztem ogromnych wysiłków załóg w ostatnich dniach miesiąca i z pewnością, gdyby rytmiczność produkcji była zachowana, przekroczenie planu mogłoby być znacznie wyższe.

Zupełnie inaczej przedstawia się obraz rytmiczności wykonywania planów miesięcznych w gałęzi przemysłu, produkującej kotły centralnego ogrzewania. Tutaj plany produkcyjne są niemal idealnie równomiernie wykonywane. W pierwszej dekadzie lipca produkcja wyniosła 34 proc. planu, w drugiej — 31 proc., w trzeciej — 36 proc., w pierwszej dekadzie sierpnia — 47,8 proc., w drugiej — 19,2 proc., a w trzeciej — 33 proc.

Rzecz oczywista, że rytmiczność produkcji umożliwia właściwe planowanie zaopatrzenia przez zakłady od-

Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, który zniweczy knowania wojenne.

biorcze oraz równomierne dostawy wyrobów na rynek lub do zakładów-inwestorów. Praca nierównomierna uniemożliwia koordynację działalności poszczególnych oddziałów produkcyjnych, a niekiedy współpracujących ze sobą zakładów, obraca w niwecz plany i projekty innych przedsiębiorstw i jest sprzeczna z podstawowymi zasadami gospodarki planowej.

Przyczyny braku rytmiczności są różne. Najczęściej wynikają one z braku zrozumienia kierowników przedsiębiorstw dla ważności tego zagadnienia i z niedostatecznego uświadomienia załóg i kierownictwa. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, jak duże znaczenie i jak wielki wpływ na poziom i jakość wykonywanych planów posiada organizacja planowej, równomiernej i rytmicznej pracy.

Inną przyczyną jest niekiedy fakt, że kierownictwo zakładu staje wobec stwierdzenia niewykonania planu w końcu miesiąca i chcąc wtedy za wszelką cenę raportować o wykonaniu planu, rejestruje jego wykonanie „na kredyt“, postanawiając odrobić tę zaległość w początkach następnego miesiąca. W rzeczywistości plan jest faktycznie nie wykonany, chociaż sprawozdanie stwierdza jego wykonanie. Takie zobowiązanie wobec planu pokrywane jest z pracy następnego miesiąca i tym można w wielu wypadkach wytłumaczyć tak nikłe wyniki pierwszej dekady. Tego rodzaju praktyki są niedopuszczalne, gdyż po pierwsze wprowadzają one w błąd całą gospodarkę narodową, po drugie zaś zaciemniają faktyczny obraz produkcji i utrudniają właściwe planowanie.

Rytmiczność produkcji jest niezmiernie ważna dla gospodarki narodowej, jest ona do osiągnięcia przy właściwym postawieniu sprawy przez kierownictwo, załogę, organizacje społeczne. Droga do tego osiągnię-

cia prowadzi poprzez operatywne planowanie produkcji, które w pierwszym rzędzie polega na opracowaniu harmonogramów produkcji dla całego zakładu, dla wszystkich jego oddziałów produkcyjnych, dla brygad i dla poszczególnych stanowisk roboczych. Harmonogramy powinny obejmować wszystkie odcinki czasu, począwszy od okresów miesięcznych, do dekadowych, dziennych, a w końcu dla każdej zmiany roboczej.

Harmonogramy produkcji ułatwiają zorganizowanie pracy każdego ogniwa produkcyjnego w zaplanowanej na każdy odcinek czasu wysokości, umożliwiając jednocześnie sprawną i systematyczną kontrolę wykonania planu.

Operatywne planowanie produkcji, przyczyniające się do wprowadzenia i utrwalenia rytmiczności produkcji, jest nierozdzielnie związane z prawidłową organizacją współzawodnictwa pracy. Jasne jest przecież, że przy wyznaczeniu dokładnych i ścisłych zadań planowych dla każdego zespołu, dla każdego robotnika na określony najmniejszy odcinek czasu możliwe jest dokładne stwierdzenie, w jakim stopniu ten odcinkowy plan został wykonany, a więc możliwe jest zarejestrowanie wyników współzawodnictwa.

Walcząc o wprowadzenie i przestrzeganie rytmiczności pracy, przyczyniamy się do zwiększenia produkcji poszczególnych zakładów i całych gałęzi przemysłowych, a więc do zwiększenia tempa rozwoju naszej gospodarki narodowej. Dlatego też, cały aktyw gospodarczy, wszystkie załogi, organizacje związkowe i partyjne powinny zwrócić baczną uwagę na to zagadnienie oraz wszechstronnie rozpowszechniać i propagować konieczność prawidłowego zorganizowania pracy opartej na jedynie słusznej zasadzie — na zasadzie pełnej rytmiczności i harmonijności.

Stanisław WIDLEWICZ

Przed nową kampanią cukrowniczą

SPOŻYCIE cukru — tego podstawowego środka odżywiania człowieka jest dzisiaj dwukrotnie wyższe niż przed wojną w przeliczeniu na głowę ludności. Stało się to możliwe wskutek olbrzymiego wzrostu produkcji. Natychmiast po wyzwoleniu przemysł cukrowniczy przystąpił do odbudowy zniszczonych zakładów i w przeciągu 7 lat pracy zdołał znacznie powiększyć potencjał produkcyjny. Podczas gdy w roku 1945 produkcja cukru w Polsce wyniosła 170 tys. ton, w roku 1950 osiągnięto produkcję w wysokości 955 tys. ton, przekraczając w ten sposób plan produkcyjny o 14,4%.

Plan produkcyjny na rok 1951 przewiduje wyprodukowanie 1.080 tys. ton cukru, niewiele odbiegając od określonej na koniec Planu 6-letniego produkcji w wysokości 1.100 tys. ton. Niewielkie więc nawet przekroczenie tego planu pozwoli na osiągnięcie wykonania zadań z końca Planu 6-letniego.

Aby sprostać temu zadaniu, cukrownictwo polskie musiało odpowiednio przygotować się do tegorocznej kampanii, która rozpoczyna się w tym miesiącu. Przegląd prac przygotowawczych miał miejsce w dniach

22 i 23 września na zorganizowanych okręgowych nadradach przedkampanijnych. Sprawozdania z tych nadrad wskazują na pomyślny przebieg prac przygotowawczych do kampanii, aczkolwiek nie brak na niektórych odcinkach niedociągnięć i mankamentów.

Podstawowym elementem przygotowania cukrowni do kampanii jest dokonanie remontów maszyn i urządzeń technicznych. Na ogół we wszystkich cukrowniach plan remontów został wykonany, chociaż nie wszędzie remont stoi na dostatecznie wysokim poziomie. Na taki stan rzeczy złożyły się różne przyczyny. Kierownictwo zakładów znalazło się w wielu wypadkach wobec braku części zamiennych, zwłaszcza jeśli chodzi o remonty pomp kotłowych. Dlatego też urządzenia te nie wszędzie doprowadzone zostały do należytego stanu. Niezadowolająco wywiązały się ze swoich zobowiązań przedsiębiorstwa, którym zlecono wykonanie remontów. Tak np. Warszawskie Zakłady Pomp, podlegające Ministerstwu Przemysłu Drobego i Rzemiosła nie wykonały zleconych robót remontowych, a Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe w Łodzi

terminy remontów stale przesuwano i w końcu wykonanie było znacznie opóźnione. We właściwym terminie wykonane zostały tylko remonty przeprowadzane sposobem gospodarczym. Wprawdzie remonty kapitalne zostały w zasadzie wykonane, jednakże w wielu cukrowniach będą one musiały być wykończone dopiero w czasie trwania kampanii.

W szeregu cukrowni przeprowadzono prace, które pozwolą na usprawnienie procesu technologicznego, jak np. remonty krajalnic, które spowodują, że otrzymywać się będzie lepszą krajanekę; dokonano remontu dyfuzji połączonego z wymianą rurek kaloryzatorów, co usprawni pracę i zmniejszy dotychczasowe straty. Ponadto w wielu cukrowniach w znacznym stopniu zmechanizowano transport wewnętrzny przez skonstruowanie specjalnych podnośników i transporterów. Remontowano turbiny i kotły parowe, celem zabezpieczenia dostatecznej ilości pary dla produkcji.

Z większych inwestycji należy wymienić budowę nowej cukrowni w Sokołowie Podlaskim oraz rozbudowę cukrowni w Lublinie.

Wszystkie te prace zwiększyły o około 5% moc produkcyjną całego przemysłu cukrowniczego, który w bieżącym roku osiągnie wydajność, wynoszącą jeden milion kwintali przerobu dobowego. W bieżącej więc kampanii ogólna roczna produkcja przemysłu cukrowniczego przekroczy milion ton, a dobowy przerób cukru osiągnie milion kwintali cukru.

Z doświadczeń tych należy wyciągnąć wnioski i w przyszłości trzeba w ten sposób zorganizować przeprowadzenie remontów, aby wszystkie bez wyjątku roboty remontowe wykonane były w terminie i na odpowiednio wysokim poziomie technicznym. Od sprawności bowiem urządzeń technicznych zależy harmonijny przebieg procesu technologicznego i możliwości przeprowadzenia kampanii cukrowniczej bez zakłóceń.

Wielką troską napawają aktyw gospodarczy cukrownictwa przewidywane zbiory buraka cukrowego. Długotrwałe susze tegoroczne spowodowały, że plony nie mogą być ilościowo duże. Jak jednak wiadomo, przy mniejszym urodzaju cukrowość buraków jest znacznie wyższa. Okoliczność tę muszą cukrownie wykorzystać, gdyż tylko odpowiednie wykorzystanie surowca umożliwi osiągnięcie zaplanowanej wielkości produkcji.

Dlatego też należy szczególną uwagę zwrócić na staranne przeprowadzenie akcji wykopków buraka cukrowego, aby nie ponieść żadnych strat w surowcu. Trzeba doprowadzić do tego, aby ani jeden kilogram surowca nie był zmarnowany ani przy wykopkach, ani przy transporcie, ani przy załadunku. Pamiętając, że każdy promil zmniejszonych strat na burakach przynosi dodatkowo dziesiątki tysięcy kwintali cukru, należy wzmocnić kontrolę techniczną - laboratoryjną, która umożliwi właściwy przebieg procesu technologicznego.

Jeżeli chodzi o współpracę cukrowni z plantatorami buraka, to na ogół była ona przez cały czas utrzymywana. Pracownicy cukrowni przeprowadzali instruktarz wśród plantatorów, pouczając ich o najefektywniejszych metodach uprawy i najlepszych sposobach

zbierania. Za pośrednictwem cukrowni plantatorzy otrzymywali nawozy sztuczne, które przyczyniły się do zwiększenia urodzaju z hektara.

Ważnym zadaniem w akcji przygotowawczej do kampanii było przygotowanie punktów odbioru buraka i magazynów. Zadanie to zostało w zasadzie wykonane, chociaż wiele cukrowni cierpi na brak dostatecznej powierzchni magazynowej. Zjednoczenie Okręgu Poznańskiego może np. pomieścić w swoich magazynach tylko 60% wyprodukowanego cukru, reszta zaś musi być jak najszybciej przekazana na rynek wewnętrzny i na eksport. Zagadnienie braków magazynowych musi znaleźć rozwiązanie w sprawnej organizacji przyjmowania buraków od plantatorów. Należy w ten sposób zorganizować pracę plantatorów, aby dostarczali buraki w miarę zdolności przyjmowania ich przez cukrownie. W tym celu plantatorzy nie mogą transportować całej zebranej masy towarowej do cukrowni natychmiast po jej zebraniu, lecz powinni częściowo przechowywać ją w kopcach, aby dostarczać ją stopniowo zgodnie z kalendarzem dostaw, opracowanym przez cukrownie. Należy bezwarunkowo dopilnować, aby nie powtórzyły się praktyki z lat ubiegłych, kiedy plantatorzy dostarczali wszystkie zebrane buraki w pierwszym okresie kampanii i wskutek tego, cukrownie nie nadążając z przerobem, miały trudności z przechowywaniem buraków. Zagadnienie to jest w tym roku o tyle ostrzejsze, że powierzchnia uprawy buraka wzrosła z 286 tys. ha w roku 1950 do 343 tys. ha. Inną ważną przyczyną konieczności zorganizowania należytego przechowywania surowca, jest fakt zmniejszonych w tym roku plonów, specjalnej więc wagi wymaga takie przechowywanie surowca, aby nie ucierpiała w najmniejszym nawet stopniu cukrowość buraków i aby w ten sposób mógł być, mimo zmniejszonej masy surowcowej, wykonany plan produkcyjny.

Nie wolno dopuścić, aby większa wydajność cukrowni pociągnęła za sobą pogorszenie jakości cukru. Dlatego też cukrownie poświęciły wiele uwagi sprawie przygotowania laboratoriów fabrycznych, badających gatunkowość wyrobów i powodujących regulowanie przebiegu procesu technologicznego. Również maszyny i urządzenia techniczne zostały przejrane i wyremontowane pod kątem możliwości produkowania cukru w najwyższym gatunku.

Trzeba osiągnąć najwyższą jakość produkcji, nie zaniedbując jednak sprawy obniżki kosztów własnych. Obniżka kosztów własnych jest w okresie realizacji Planu 6-letniego czołowym zadaniem, gdyż od akumulacji, osiągniętej wskutek obniżki kosztów zależy realizacja planu, zależy wielkość inwestycji, zależy podniesienie poziomu życiowego i kulturalnego mas pracujących. W roku 1950 obniżka kosztów własnych była wyraźnie niedostateczna, sięgała ona 8 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Należy dążyć, aby w bieżącej kampanii cukrowniczej koszty własne były w znacznym stopniu obniżone. W tym celu Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego i poszczególne cukrownie opracowały nowe, zaktualizowane normy zużycia materiałów pomocniczych. Jeśli chodzi o wskaźniki zu-

życia tych materiałów, to trzeba przyznać, że w wielu pozycjach przemysł cukrowniczy nie potrafił dotąd doprowadzić do norm zużycia, jakie w praktyce miały miejsce w okresie przedwojennym. Nowe normy mają na celu zmniejszenie zużycia takich materiałów pomocniczych, jak węgiel, kamień wapienny, koks, tkaniny filtracyjne itp. Oszczędność węgla poza zmniejszeniem kosztów własnych produkcji przyniesie duże korzyści całej gospodarce narodowej, gdyż zwolni poważne ilości tego cennego surowca dla innych gałęzi gospodarczych. Zadaniem więc aktywu gospodarczego w cukrowniach będzie w okresie kampanii ścisłe przestrzeganie ustalonych norm zużycia surowca i materiałów, aby w ten sposób osiągnąć najniższe koszty własne produkcji, nie zapominając przy tym o innych elementach kosztów własnych.

Jednym z najsłabszych punktów przemysłu cukrowniczego w obecnej kampanii jest brak siły roboczej. Charakterystyczną dla produkcji cukru jest sezonowość. Konieczne jest więc zatrudnianie większej ilości robotników w okresie kampanii i zwalnianie części załogi po jej zakończeniu. Tymczasem wszystkie niemal cukrownie cierpią na brak robotników i to zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych. Sytuacja ta jest najostrzejsza na ziemiach zachodnich, gdzie dotąd jeszcze istnieje znaczna fluktuacja ludności. Niewiele lepiej przedstawia się sprawa na ziemiach dawnych, gdzie niemniej trudno jest zwerbować niezbędną ilość robotników.

Brakom tym próbują cukrownie zaradzić przez zastępowanie brakujących robotników - mężczyzn kobietami. W ten sposób można w pewnym stopniu rozwiązać to zagadnienie, gdyż w zasadzie nie ma przeszkód, aby prace dotąd wykonywane przez męskie siły robocze mogły być wykonywane przez kobiety. W tej dziedzinie zadaniem przemysłu cukrowniczego jest osiągnięcie 30-procentowego stosunku zatrudnionych w tym przemyśle kobiet. Poszczególne cukrownie stan ten osiągają, a niektóre, jak np. cukrownia w Opalenicy doprowadziła do tego, że zatrudnia obecnie już 45% kobiet. Jeśli się zważy, że przed wojną cukrownie zatrudniały 5 — 8% kobiet, a w roku ubiegłym przewidywano, że możliwe będzie osiągnięcie najwyżej 20-procentowego stosunku, to należy uznać, że tegoroczne osiągnięcia w tym zakresie są wysokie. Niemniej jednak przemysł cukrowniczy nie postawił problemu werbunku sił roboczych we właściwy sposób, gdyż nie potrafił zorganizować tego werbunku wśród ludności rolniczej okolicznych wsi, chociaż powszechnie wiadomo, że w indywidualnych gospodarstwach chłopskich istnieje poważny nadmiar sił roboczych. Właściwie zorganizowana akcja werbunkowa z pewnością przyniosłaby pozytywne rezultaty i w sprawie tej należało przyciągnąć do współpracy terenowe rady narodowe i odpowiednie organizacje społeczne. Jeśli zaś tego nie uczyniono, to powstało w poszczególnych cukrowniach na odcinku zatrudnienia „wąskie gardło”, które może odbić się na wynikach produkcyjnych.

Przed rozpoczęciem kampanii ważne jest przygotowanie odpowiedniego zaopatrzenia w materiały. Jakkolwiek cukrownie czyniły w tym kierunku duże wysiłki, jednakże nie wszędzie zdołano zadanie to w pełni

wykonać. Węgiel dla Zjednoczenia Okręgu Poznańskiego dostarczono w ilości, sięgającej 73% zapotrzebowania, w szczególności zaś niezadowalająco przedstawia się ta sprawa w cukrowni Gostyń, Kościan, Opalenica, Żnin. Brak również około 10% potrzebnej ilości kamienia wapiennego. Istnieją ponadto braki w tkaninach filtracyjnych. Kierownictwo zakładów będzie musiało więc poczynić odpowiednie starania, aby stan materiałów uzupełnić w toku kampanii cukrowniczej.

Innym zagadnieniem, mogącym zaważyć na przebiegu kampanii jest dostarczenie dostatecznej ilości wody. Również na tym odcinku istnieją w wielu cukrowniach poważne braki. Jakkolwiek kierownictwo zakładów zdawało sobie sprawę z ważności tego zagadnienia, jednakże nie wszędzie zdołało zapewnić cukrowni dostatecznej ilości wody. Ze względu na to, że dla rozwiązania tej sprawy konieczne były dość poważne inwestycje, w wielu wypadkach musiano ograniczyć się do rozwiązań doraźnych, zapewniających zwiększoną dostawę wody na krótką metę. Należy więc na przyszłą kampanię zaplanować odpowiednie inwestycje, które by umożliwiły stałą i nieprzerwaną dostawę wody.

Dyskusja na wszystkich niemal naradach przedkampanijnych wykazała, że niezadowalająco prowadzona jest we wszystkich cukrowniach praca wychowawcza i uświadamiająca. Organizacje partyjne, rady zakładowe i aktyw kierowniczy nie wykazały należytego zrozumienia dla akcji wychowywania załóg robotniczych w kierunku wyrobienia w nich socjalistycznego stosunku do pracy i do mienia państwowego. Nie wyjaśnia się dostatecznie znaczenia roli robotnika w zakładach, stanowiących własność państwa, w których są więc współgospodarzami sami robotnicy. Jasne jest, że bez akcji rozpowszechniania przodujących metod pracy, bez propagowania ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa nie może być mowy o zwiększeniu wydajności pracy, a co za tym idzie o poważnym przekroczeniu planów produkcyjnych.

Tymczasem udział robotników we współzawodnictwie indywidualnym, grupowym i zespołowym wciąż jeszcze jest niedostateczny, a rezultaty współzawodnictwa mogłyby być — jak to stwierdzili poszczególni mówcy na naradach produkcyjnych — znacznie wyższe.

Koniecznym czynnikiem dla wykonania planu jest świadomość polityczna całej załogi, współpraca kierownictwa z organizacją partyjną i związkową i dobrze postawione współzawodnictwo pracy. Dlatego też konieczne jest, aby akcje te znalazły odpowiednie zrozumienie we wszystkich komórkach organizacyjnych zakładów, we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych i związkowych, a wtedy z pewnością kampania cukrownicza będzie we wszystkich cukrowniach przeprowadzona pomyślnie.

Załogi i kierownictwo cukrowni powinny zdać sobie sprawę, że praca ich, przyczyniająca się do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych przyniesie duże korzyści masom pracującym kraju, gdyż zwiększy masą towarową, przeznaczoną do spożycia w kraju i na eksport, podniesie dobrobyt ludności i pomoże w realizacji Planu 6-letniego.

Przed wykonaniem planu produkcyjnego 1951 r.

WESZLIŚMY w czwarty kwartał realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego. W roku tym produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 23,4% w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy równoczesnym wzroście wydajności o 13%. Bardzo ważnym czynnikiem wykonania planu 1951 roku, jest stała troska o prawidłową i oszczędną realizację planu kosztów własnych w każdej kopalni, hucie, fabryce i w każdym przedsiębiorstwie, co umożliwi przewidzianą planem obniżkę tych kosztów o 6,1%.

W celu realizacji tegorocznego planu narodowo-gospodarczego konieczne jest przestrzeganie z całą skrupulatnością rytmicznego wykonywania miesięcznych, dekadowych i dziennych planów produkcyjnych. Równocześnie powinno się bardzo ściśle i systematycznie kontrolować funkcjonowanie systemu rozrachunku gospodarczego, stanowiącego podstawową metodę planowego kierownictwa przedsiębiorstwem.

Niemniejszą wagę należy przywiązywać do szczegółowego planu oszczędności surowców, przede wszystkim metali kolorowych, żelaza, stali, węgla i paliw płynnych. Szerokie przy tym popularyzowanie i rozpowszechnianie przodujących metod pracy, rozwój racjonalizatorstwa i nowatorstwa robotniczego, coraz wyższe formy współzawodnictwa itp. znakomicie pomogą do poprawy wskaźników ekonomiczno-technicznych.

Rezultaty tych i podobnych metod, prowadzonych w oparciu o wytyczne VI Plenum KC PZPR, powinny znaleźć swój wyraz w przedterminowym i jak najbardziej efektywnym wykonaniu tegorocznych planów produkcyjnych.

PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANÓW

Na przestrzeni trzech kwartałów roku bieżącego przemysł nasz, na skutek szerokiej mobilizacji mas pracujących, osiągnął poważne wyniki produkcyjne. Wykonanie planu produkcji w tym okresie, to rezultat właściwego stosunku do pracy załóg robotniczych, które w sposób należyty potrafiły obudzić w sobie zapał. Obecnie, w okresie wzmożonej walki o realizację zadań drugiego roku sześciolatki, wydajność pracy jeszcze bardziej wzmożła się, a jednocześnie zmniejsza się ilość robotników nie wykonujących norm produkcyjnych.

Nie jest więc przypadkiem, że już od miesiąca napływają meldunki od poszczególnych robotników, którzy wykonali nie tylko zadania drugiego roku Planu 6-letniego, ale nawet trzeciego i czwartego.

Wśród raportujących o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcyjnych, pierwsze miejsca zajęli oczywiście górnicy. Tak np. zespół chodnikowy kopalni im. Pstrowskiego, skierowany przez rębacza Wójcika ukończył przedterminowo realizację tegorocznych zadań wydobywania węgla, a obecnie wykonuje plan trze-

ciego roku sześciolatki, osiągając 350% normy. Zespół Wójcika stosuje w pracy system wieloprzodkowy. Zauważyć należy, że Wójcik zarobił w lipcu 2.348 zł, a członkowie jego zespołu po około 2.000 zł. O wydobywaniu ostatniej tony węgla, przewidzianej planem na rok bieżący, zameldowały również czołowe zespoły górników kopalni Szombierki. W kopalni Chwałowice w Zagłębiu Rybnickim zespół chodnikowy Szczepanika i Puchalika na 4 miesiące przed terminem wykonał zadania produkcyjne przewidziane na rok 1951. W ciągu ostatnich 3 miesięcy zespół ten przebił ponad 130 m chodnika węglowo-kamiennego, uzyskując około 175% normy. Szczepanik w ciągu jednego miesiąca zarobił 2.400 zł, nie licząc dodatkowej, wysokiej premii z tytułu Karty Górnika.

Jeszcze bardziej radosny jest fakt, że wiele zespołów górniczych zameldowało o wykonaniu nie tylko planu roku bieżącego, ale nawet na lata następne. Tak np. w kop. „Kleofas” na chodniku węglowo-kamiennym rębacz Morys wykonał swe zadania wydobywcze, przewidziane na pierwsze 4 lata Planu 6-letniego. Z Morysem rywalizuje znany przodownik pracy Moszyński, który kończy już realizację zadań 4 lat sześciolatki. Systematycznie wykonuje on ponad 250% normy. Jego ostatni miesięczny zarobek wynosił 3.584 zł, nie licząc dodatkowej premii z tytułu Karty Górnika. W tej samej kopalni realizację zadań trzech pierwszych lat Planu 6-letniego ukończyły 2 zespoły filarowe: Komandora i Grosa. Zespoły te stosują metodę radziecką, system pracy wieloprzodkowej. Tak np. 16-osobowy zespół Komandora pracuje jednocześnie na 4 filarach.

W kopalni im. Pstrowskiego — rębacz chodnikowy Bek kończy realizację zadań planowanych na pierwszą połowę sześciolatki. Rębacz Bek, stosując oparty na wzorach górników Zagłębia Podmoskiewskiego system pracy wieloprzodkowej, wydobył od chwili rozpoczęcia realizacji zadań Planu 6-letniego do sierpnia 1951 r. — 6.014 ton węgla. Harmonizując poszczególne etapy pracy wieloprzodkowej i podnosząc w ten sposób jeszcze bardziej sprawność swego zespołu, wykonuje on obecnie ponad 270% normy. Realizację zadań pierwszych trzech lat Planu 6-letniego kończą również w kopalni im. Pstrowskiego, zespół chodnikowy Miszki oraz brygada ścianowa Kulczaka. Przodujący zespół Miszki dał już gospodarce narodowej 6.077 ton węgla. Wrębówka przy której pracuje Miszka jest zawsze w pełni wykorzystana. Górnicy jego zespołu dbają o jej sprawność, nie dopuszczając do przestojów. Brygadziści Miszka zarobił w lipcu 2.000 zł, członkowie jego zespołu niewiele mniej. Brygada ścianowa Kulczaka wysoko przekraczająca dzienne plany wydobywania, sukcesy swoje zawdzięcza pełnemu stosowaniu zasad pracy cyklicznej. „Cykl na dobę” — hasło rzucone przez Alfręda Kawczyka jest przewodnim w pracy zespołu. Kulczak zarobił w lipcu bieżącego roku 1.800 zł.

Równocześnie, podobne meldunki o przedterminowej realizacji rocznego planu produkcyjnego napływają od robotników z innych gałęzi przemysłu. Między innymi

w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych, dzięki współzawodnictwu, młodzieżowe brygady ZMP-owskie Dawidowicza, Augustyna, Kobyleckiego, Chojnackiego oraz Szarzyńskiego do 15 września wykonały już zadania drugiego roku Planu 6-letniego. Za osiągnięcia produkcyjne brygady otrzymały przechodni proporzec, ufundowany przez Okręgową Radę Związków Zawodowych w Kielcach. Młodzież zobowiązała się do 31 grudnia bieżącego roku wykonać plany produkcyjne za I półrocze trzeciego roku Planu 6-letniego.

Robotnik z fabryki kafli Nr 2, należącej do Raciborskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych — Dorn już 30 kwietnia wykonał roczny plan produkcji, a normę drugiego roku we wrześniu bieżącego roku. Dorn osiąga przeciętnie około 402% normy. Postanowił on do końca 1951 roku zrealizować plan produkcji połowy sześciolatki.

Dzięki pracy i wysiłkom załogi, marynarze s/s „Kolno” wykonali roczny plan przewozów w początkach września. Duże zasługi położył przy tym marynarz Wachocz, który swoją pracą oraz wzorowaniem się na radzieckich doświadczeniach zdobył uznanie nie tylko całej załogi, lecz także tytuł przodownika pracy. W dniu 10 września załoga drugiego z kolei statku Polskiej Marynarki Handlowej m/s „Warta” zameldowała o oficjalnym zakończeniu planu rocznego, który załoga wykonała w 115%, a wartościowo w 114%. Ostatnio zameldowała o wykonaniu rocznego planu przewozu towarów załoga s/s „Kraków”, oraz 6 innych statków.

W ZPB im. Dzierżyńskiego 31 przodowników pracy już 1 września bieżącego roku wykonali zadania dwu lat Planu 6-letniego.

Walka o wykonanie rocznego planu produkcyjnego za rok bieżący idzie w parze z walką o obniżkę kosztów własnych produkcji.

OBNIŻKA KOSZTÓW WŁASNYCH

Ponad 8 miesięcy upłynęło od chwili, kiedy VI Plenum postawiło przed całą gospodarką narodową, a w szczególności przed przemysłem, zadanie wzmoczenia walki o obniżenie kosztów własnych. W ogromnej większości zakładów przemysłowych naczelne hasło gospodarcze obniżki kosztów własnych produkcji realizuje się z całym uporem. Wiele zakładów osiągnęło już poważne wyniki, zdobywając przy tym nie małe pozytywne doświadczenia. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki wprowadzeniu nowych metod pracy, unowocześnieniu urządzeń, wzrostowi wydajności oraz twórczej inicjatywie racjonalizatorów produkcji. Sprawa obniżki kosztów własnych jest tym pilniejsza, że stoimy w przededniu realizacji zadań rocznego planu, ale jednocześnie ze względu na daleko zaawansowane prace nad układaniem planów techniczno-finansowych na rok 1952.

Źródłem poważnej obniżki kosztów własnych w Zabrskiej Fabryce Maszyn Górniczych stała się np. racjonalna gospodarka materiałowa. Dzięki temu zaledwie w ciągu 7 pierwszych miesięcy bieżącego roku załoga tej fabryki uzyskała ponad 2.700 zł oszczędności. Na obniżkę kosztów własnych wpłynął również ogromny wzrost wydajności pracy, wprowadzenie metody szybkościowego skrawania, co podniosło wydajność warsztatów mechanicznych o 45% oraz rozpowszechnienie metody Kowalowa.

Zgodnie z planem na rok bieżący, Zakłady Wytworcze Aparatury Precyzyjnej na Dolnym Śląsku powinny zmniejszyć koszty własne produkcji o 11,6%. Od stycznia do września bieżącego roku załoga tych zakładów zmniejszyła koszty produkcji ogółem o 18,1%. Do tak wspaniałego sukcesu przyczyniło się, między innymi, racjonalne wykorzystanie parku maszynowego oraz zastosowanie w produkcji surowców odpadkowych.

W pierwszym półroczu bieżącego roku branża bawełniana w porównaniu z 1950 rokiem obniżyła koszty własne o 9,65%. Na czoło zakładów przemysłu bawełnianego wysunęły się ZPB im. Dzierżyńskiego, które mimo, że już w roku ubiegłym osiągnęły najwyższą obniżkę kosztów własnych — w I półroczu bieżącego roku obniżyły je w porównaniu z 1950 rokiem o dalsze 6,17%.

W przemyśle papierniczym najlepsze wyniki w walce o obniżenie kosztów własnych uzyskała załoga Zakładów Papieru i Celulozy we Włocławku, zmniejszając w ciągu bieżącego roku wydatki na produkcję o 8%.

Konsekwentnie prowadzona walka o zmniejszenie zużycia igieł dziewiarskich i ilości odpadków, pozwoliła Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego im. E. Plater na obniżenie w ciągu ostatniego roku kosztów własnych produkcji o 8%. Dzięki temu właśnie załoga tych zakładów uzyskała w ciągu 4 kolejnych etapów kwartalnych pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy.

Poważne osiągnięcia mają również rybacy przedsiębiorstwa „Arka”. Na skutek wprowadzenia przez załogi kutrowe tego przedsiębiorstwa radzieckich metod połowów, wzrosła w roku 1951 wydajność pracy na poszczególnych jednostkach, a tym samym zostały obniżone koszty własne połowów.

Są niestety i takie zakłady, których kierownictwo wciąż jeszcze zaniedbuje zagadnienie obniżki kosztów własnych produkcji — zakłady, które dotychczas nie podjęły i nie prowadzą zdecydowanie walki z marnotrawstwem.

W dolnośląskiej fabryce im. Dzierżyńskiego, robotnicy skarżą się na złe narzędzia, a zarazem na to, że tygodniami czekają na przyrządy potrzebne do produkcji. W zakładach tych wyraźnie daje się zauważyć, że gospodarka narzędziowa szwankuje, że toleruje się marnotrawstwo i utrudnia pracę przeważnie młodym, dopiero wyszkolonym fachowcom. O oszczędnościach nie myśli się także w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Leśnej. Kilogramy jedwabiu i bawełny wyrzućane są na śmietnik, setki kilogramów papieru marnuje się. Niechlujna gospodarka cechuje również tutejszy transport. Nie należą do rzadkości wypadki, gdy do Wrocławia wysyła się samochód po przedzę, wówczas kiedy wszystkie magazyny są już pozamykane. Oczywiście wóz wraca z niczym. Z drugiej strony dyrekcja robi oszczędności tam, gdzie nie wolno i nie należy oszczędzać. O innym skandalicznym wręcz fakcie czytamy w „Gazecie Robotniczej” z dnia 16.VIII.1951 r., mianowicie wydział zaopatrzenia wspomnianych już DZPJ „Leśna” zamówił kilka ton aluminium, surowca niezwykle cennego i drogiego. Kiedy aluminium nadeszło, okazało się, że właściwie nie jest ono wcale zakładowi potrzebne, ale żeby uniknąć skandalu odesłano metal do bazy remontowej na odlewy, robione zwykle ze znacznie mniej cennego su-

rowca. To samo pismo przytacza jeszcze inny rodzaj marnotrawstwa, uprawianego przez kierownictwo Fabryki Papieru w Nowej Bystrzycy. Fabryka posiada tzw. „odstojniki“, tj. przyrządy, których zadaniem jest wylapywanie płynącego ściekiem do rzeki włókna. Odstojniki te nie spełniają swojej roli z przyczyn bardzo prostych, są już tak dawno nieoprózniane, że włókno płynie obok nich. Kontrola techniczna zwracała się do dyrekcji z wnioskiem o zajęcie się tą sprawą. Niestety, jak pisze korespondent „Gazety Robotniczej“ dyrektor zbył uwagę kpinami.

Przykłady powyższe świadczą dobitnie o tym, że walka o tańszą, oszczędniejszą produkcję, walka o surowy reżim oszczędności nie objęła jeszcze wszystkich zakładów pracy, wszystkich ogniw naszej gospodarki. Jeśli sprawcy tych i innych wypadków marnotrawstwa nie chcą zyskać smutnej sławy ludzi osłabiających siłę gospodarczą Polski ludowej, to muszą natychmiast zmienić swój stosunek do tego zagadnienia, muszą natychmiast podjąć i energicznie prowadzić walkę o oszczędność, o obniżenie kosztów produkcyjnych.

Każda załoga robotnicza musi wykonać plan oszczędności. Nie można przy socjalistycznym systemie gospodarki cieszyć się z tego powodu, że 100 czy 200 fabrykom udało się plan zrealizować. Zwycięstwo może być tylko wtedy, gdy wszystkie fabryki osiągną zamierzone oszczędności. Każde osiągnięcie pomnaża nasze wspólne dobro, a każda strata zmniejsza je. Szczególnie teraz w okresie wzmożonej walki z marnotrawstwem nie stać nas na to, aby produkować źle. Bo źle produkować — to w ostatecznym rozrachunku znaczy produkować drogo.

„OBIEKTYWNE“ PRZYCZYNY NIEWYKONANIA PLANU

Osiągnięcia produkcyjne ubiegłych 3 kwartałów nie mogą przesłaniać faktu niewykonania planów produkcyjnych przez szereg zakładów pracy. Zakłady nie wykonujące swoich planów produkcyjnych tłumaczą zaniedbania, narzekając na różne „obiektywne“ trudności i przyczyny. Jednocześnie wykazują one wciąż pogłębiające się zaniżenie wydajności. Winna temu w istocie jest przede wszystkim demobilizacja załogi i osłabienie dyscypliny pracy.

Skąd ta demobilizacja — zapytuje autor wstępnego artykułu w „Trybunie Ludu“ z dnia 26.IX.1951 r. Skąd to karygodne tolerowanie naruszeń dyscypliny technologicznej i dyscypliny pracy w niektórych naszych zakładach przemysłowych? Wszystko wskazuje na to, że ten liberalizm, ten oportunizm wyrósł na gruncie samozadowolenia z osiągniętych uprzednio sukcesów. A tam gdzie zjawia się nastrój samozadowolenia, tam nieuchronnie następuje spadek rewolucyjnej czujności i stopień ofensywności w walce o zadanie państwowe.

Zaniżenie wyników produkcyjnych jest tym groźniejsze, że nasuwa się wątpliwość co do wartości przygo-

towań tego rodzaju zakładów do roku produkcyjnego 1952.

Tak np. Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Walimiu skarżą się, że w tkalni pracuje tylko 60% przewidzianej załogi, wobec czego nie wykorzystuje się połowy maszyn. Wystarczy bliżej przypatrzeć się organizacji pracy w wymienionych zakładach, aby ujrzeć prawdziwe źródła, z których płyną troski i trudności zakładów. Pomijając inne zaniedbania, nie zdolano tutaj dotąd wprowadzić nowych norm. Robotnicy chcą akordu. Robotnicy chcą współzawodniczyć, nieestety, referat współzawodnictwa nie pracuje należycie. Nie dyskutuje się nad zagadnieniami produkcyjnymi na naradach wytwórczych. Sercem tutejszego zakładu jest tkalnia. Od niej bowiem zależy ciągłość i rytmiczność pracy dalszych oddziałów. Tkalnia zaś uzależniona jest z kolei od oddziału przygotowawczego. Oddział zaś przygotowawczy, konkretnie mówiąc — snowaczką i przewijarką — niedokładnie wykonują osnovy. Osnowa jest zbyt „miętko“ nawinięta, nici niepowiązane. Takie przygotowanie produkcji utrudnia pracę. Zamiast jednak uchwycić trudności u jej źródła, poprzez zorganizowanie szkolenia zawodowego robotnic, stwierdza się tylko brak sił fachowych. Gdyby szkolenie zawodowe było odpowiednio postawione, można by było równie pomyśleć o wprowadzeniu wielowarsztatowości, a wtedy nawet niekompletna załoga potrafiłaby pokonać trudności. Równocześnie w Walimiu tkacze nie znają nawet planu miesięcznego, a cóż dopiero mówić o planie dziennym. A przecież żeby wykonać plany codzienne, co godzinę — ludzie muszą wiedzieć, jakie zadanie mają do pokonania tak zespołowo, jak i indywidualnie. Wtedy plan staje się bliski. Każdy robotnik pamięta o nim. W Walimiu przypominają sobie dopiero o planie pod koniec miesiąca i wtedy wszczynają się gwałty, że z planem jest źle. Przedstawiony stan jest w dużej mierze następstwem złej pracy rady zakładowej. Tutejsza rada zakładowa bowiem nie pracuje kolektywnie, członkowie jej nie orientują się należycie w zagadnieniach gospodarczych swego zakładu.

Również niektóre stalownie jak np. huta „Częstochowa“ i huta im. Dzierżyńskiego wykazują wahania w produkcji, świadczące o nierównomiernej pracy.

Te i podobne przyczyny niewykonania planów produkcyjnych znajdziemy w innych zakładach pracy. Trzeba tylko umieć spojrzeć prawdzie w oczy. Trzeba zaostrzyć czujność. Trzeba dokładnie zdać sobie sprawę ze strat powstałych przez niedopatrzenie w procesie produkcyjnym. Ujawniając odważnie błędy i słabości, mobilizując się do walki o ich przezwyciężenie zakłady podobne do walimskiego muszą odrobić wszystkie zaniedbania, tak aby w całości wykonać plan roczny. Trzeba przełamać wszelkie nastroje demobilizacji, niedbaństwa, wszelkie objawy naruszenia dyscypliny, rozwijać należycie racjonalizatorstwo i współzawodnictwo, zaostrzyć kontrolę wykonania uchwał, kontrolę przestrzegania reżimu technologicznego.

Wielkie budowle komunizmu — to wzrost potęgi ZSRR i podniesienie dobrobytu jego obywateli — to potężny czynnik wzmocnienia obozu pokoju i postępu na całym świecie.

Plan musi być wykonany nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Starania o polepszenie jakości produkcji mają głębokie znaczenie gospodarcze. Wiele w zakresie poprawy jakości produkcji zależy od sumienności i fachowości pracowników kontroli. Musimy skończyć raz na zawsze z pracą tandetną. Wszystko jedno, czy będzie to produkcja odlewów, czy cennych surowców, czy tylko ładowanie i transport cegieł. Każda strata godzi w naszą gospodarkę, w nasze wspólne dobro. Dobra produkcja jest tania. Przy dobrej produkcji realizujemy nie tylko plany produkcyjne, ale i oszczędnościowe.

PLANY NA ROK 1952

We wszystkich przedsiębiorstwach naszego przemysłu, obok ogromnych wysiłków nad wykonaniem planów rocznych, wre praca nad projektami planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1952. Prace posuwają się szybko. Podstawą do opracowania planu są wytyczne, określające najważniejsze zadania i linie rozwojowe w poszczególnych zakładach przemysłowych. Plany obejmują szczegółowe rozpracowania wytycznych, pokazują sposoby i środki nie tylko wykonania, ale i przekroczenia zadań. Plany mają być najbardziej napięte, mobilizujące, uwzględniające ujawnione i nie wykorzystane dotychczas rezerwy.

Zasadą przy opracowaniu planu na rok przyszły jest krytyczna analiza dotychczasowych wskaźników techniczno-ekonomicznych, mająca na celu dalszą ich poprawę. Zasada ta jest stosowana nie tylko przy planowaniu pracy podstawowych produkcyjnych oddziałów przedsiębiorstw, lecz również przy planowaniu pracy oddziałów pomocniczo-usługowych.

Opracowanie planu oparte jest na średnio-progresywnych normach wydajności pracy, na właściwym wykorzystaniu maszyn i urządzeń oraz zdolności produkcyjnej poszczególnych ogniw i całych zakładów, na średnio-progresywnych normach zużycia surowców, materiałów itp., czyli na normach uwzględniających osiągnięcia przodowników pracy. Plany zawierają dokładne terminy opanowania średnio-progresywnych norm. Podstawową częścią wszystkich planów przedsiębiorstw z punktu widzenia mobilizacji rezerw są plany usprawnień organizacyjno-technicznych, mających na celu zlikwidowanie przede wszystkim „wąskich gardeł”. Plany są wynikiem pracy administracji przedsiębiorstw oraz twórczej inicjatywy załóg.

NARADY NAD NOWYMI PLANAMI

Związki zawodowe w tej chwili nie tylko mobilizują klasę robotniczą i inteligencję pracującą do przedterminowego wykonania planów na rok bieżący, ale równocześnie przygotowują wszystkie siły do przedyskutowania planów na trzeci rok sześciolatki. Na naradach tych robotnicy ujawniają wszelkie niedociągnięcia w organizacji poszczególnych wydziałów. Błędy poprzednich lat są najlepiej wykrywane przez robotników, którzy znają dobrze trudności, z jakimi walczą zakłady, trudności o które potyka się i ten, co stoi przy maszynie i ten, co kieruje pracą brygady, zmiany, czy oddziału. Poszczególne wydziały opracowały dane o faktycznej wydajności pracy, przeciętnym wyrobieniu norm.

Rok temu np. w „Pafawagu”, walczono za wszelką cenę o wykonanie planu produkcyjnego. Ale cena ta była za wysoka. Były nią trudności, które właśnie cały następny rok do chwili obecnej hamowały dalszą pracę. Do dnia 31 grudnia 1950 roku ważna była tylko produkcja bieżąca. Skutek był taki, że 2 stycznia bieżącego roku nie było z czym przystąpić do nowego zwiększonego planu.

Błędy lat poprzednich w „Pafawagu” polegały przede wszystkim na tym, że nie przygotowano na czas podzespołów. Obecnie poszczególne wydziały opracowały już dane o faktycznej wydajności pracy, przeciętnym wyrobieniu norm, zdolności produkcyjnej warsztatu itp. Na takich i podobnych wskaźnikach ekonomicznych oparły się projekty planów dla wydziałów i następnie projekt planu dla całej fabryki. Projekty planów przedyskutowano na zebraniach egzekutywy z udziałem brygadzystów, majstrów, przodowników pracy i kierowników wydziałów. Narady nie tylko dostarczyły cennego materiału, ale równocześnie pokazały, że załoga „Pafawagu” gotowa jest walczyć wszystkimi siłami o wykonanie poważnych zadań nałożonych na nią przez rząd, że ludzie „Pafawagu” są świadomi odpowiedzialności za pomyślne wykonanie nałożonych na nich zadań. Dla zapewnienia wykonania planu, zorganizowano wreszcie grupę fachowców. Kontrola wykonania wszystkich zaplanowanych prac w celu odpowiedniego wykonania planu produkcyjnego na rok 1952, będzie wykonywana co dekadę.

Podobnie pod wpływem narad nad nowymi planami produkcyjnymi, załogi w całym kraju przygotowują się do rozpoczęcia realizacji zadań produkcyjnych 1952 roku. Liczby planu trzeciego roku sześciolatki mówią wyraźnie, że musimy produkować więcej i oszczędniej. Musimy plan ten wykonać w terminie, usprawniając organizację pracy, podnosząc wydajność ludzi i maszyn, wykorzystując rezerwy środków i sił produkcyjnych.

Od tego jak zaplanowano wykonanie planów, jak zorganizowano kontrolę wykonania, zależeć będą rezultaty naszych wysiłków w roku przyszłym. W każdym razie robotnicy już dzisiaj są przekonani o ich realności.

Związki Zawodowe w swej pracy masowo-uświadamiającej muszą ugruntować wśród setek tysięcy swoich członków głębokie zrozumienie dla zadań 1952 roku.

W całym pionie techniczno-administracyjnym od dyrektora centralnego zarządu do majstra musi być wytworzona atmosfera pełnej mobilizacji do wykonania planu 1952 roku. W sposób nieprzejednany powinny być zwalczane wszelkie przejawy tolerancji, pobłażania, szukania rzekomych „obiektywnych” przyczyn zaniżania planu na jakimkolwiek odcinku.

PODNOSIMY WYDAJNOŚĆ PRACY

Wykonanie planów produkcyjnych oraz rozmach naszego budownictwa socjalistycznego w drugim roku Planu 6-letniego wymaga nie tylko nowych rąk do pracy, ale coraz lepszej organizacji pracy, ujawniania utajonych rezerw, szerokiego stosowania nowych metod pracy, szerokiego stosowania racjonalizacji i nowatorstwa robotniczego oraz coraz wyższych form współzawodnictwa pracy. Dla pogłębiania i rozwoju tych wszystkich zagadnień, polskie masy pracujące

znajdują nieprzebrane źródło w doświadczeniach radzieckich.

Na czoło wymienionych zagadnień wysuwa się obecnie metoda inż. Kowalowa, polegająca na wykorzystywaniu doświadczeń przodujących robotników, w celu ustalenia ogólnego najlepszego systemu wykonywania czynności produkcyjnych. Metoda ta w wielu naszych zakładach metalurgicznych, włókienniczych i innych jest dziś poważnym źródłem wzrostu wydajności pracy i zwiększenia się zarobków robotniczych.

Równocześnie w zakładach przemysłu skórzanego zastosowano przy wykrawaniu poszczególnych elementów obuwia, radziecką metodę Matrosowa. Polega ona na rozłożeniu czynności wykrawania na poszczególne stanowiska robocze. Przed wprowadzeniem tej metody, każdy z wykrawaczy wykonywał wszystkie elementy wierzchołów, lub spodów do obuwia. Zastosowanie tej metody przyczyniło się nie tylko do zwiększenia wydajności pracy wykrawaczy, ale i do uzyskania znacznych oszczędności, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu skóry. W ciągu minionych 8 miesięcy np. w Dolnośląskich Zakładach Obuwia w Kamiennej Górze, po zastosowaniu metody Matrosowa zaoszczędzono skór wartości 150.000 zł.

W przemyśle włókienniczym wprowadza się na coraz szerszą skalę metodę Czutkicha, polegającą na zespołowym organizowaniu pracy i wzajemnej pomocy członków zespołu produkcyjnego. Zastosowanie metody Czutkicha pozwoliło wielu brygadam, poważnie zwiększyć wydajność pracy. Dzięki tej metodzie np. brygady w ZPW im. Reymonta w Łodzi przekraczają normy przeciętnie o 13 — 16%.

Wielką uwagę zwraca się na kompleksowe oszczędzanie materiału i surowca, na wzór radzieckiej komсомолки moskiewskiej fabryki obuwia — Lidii Korabielnikowej, na szybkościowe skrawanie metali metodą radzieckich stachanowców: Bortkiewicza i Bykowa.

Są jednak jeszcze dzisiaj zakłady, w których nie przykładają się należycie uwagi do organizacji pracy. Między innymi w hutach im. Stalina i „Jedność” zła organizacja pracy stała się przyczyną niewykonania planów ostatnich miesięcy w tych zakładach.

W przemyśle górniczym zainicjowana przez Alfreda Kawczyka zasada „cyklą na dobę” staje się coraz powszechniejszą metodą pracy górniczych zespołów ścianowych. Systematycznie stosując tę racjonalizatorską na wzorach radzieckich opartą zasadę górnicy wzmagają wydajność swej pracy, zwiększają wydobywanie, lepiej i pełniej wykorzystują sprzęt mechaniczny, ulepszając ją coraz bardziej. Ostatnio górnik przodowy w kopalni „Dymitrow” Jan Tylec oraz nadsztygar tej kopalni Idzi Trzoska, wyróżnieni Państwową Nagrodą III stopnia w dziale postępu technicznego, wprowadzili

opracowaną przez siebie wyższą formę pracy cyklicznej, tak zwany system skróconego cyklu. Metoda ta polega na racjonalnej organizacji pracy i pełnym wykorzystaniu mechanizmów, nawet w trudnych warunkach geologicznych, gwarantując wykonanie cyklu na zmianę, a dwu na dobę. Zarówno Tylec, jak i nadsztygar Trzoska, kładą w swojej pracy szczególny nacisk na odpowiednie uświadomienie zespołu ścianowego co do korzyści, jakie daje stosownie skróconego cyklu. Równocześnie górnicy w kopalniach dolnośląskich zakładów przemysłu węglowego zastosowali nowe metody obudowy i szybkościowej przekładki urządzeń transportowych i rurociągów na ścianach. Pomysł polega na wykorzystaniu dotychczas stosowanych sposobów przy racjonalnym zorganizowaniu pracy opracowaniu pomysłowego harmonogramu czynności. Zastosowanie tej metody stwarza stale wolną przestrzeń, nie zabudowaną stemplami — niezdolną do przesunięcia urządzeń transportowych i rurociągów na całej długości bez demontażu. W toku prób w kopalni „Mieszko” przesunięto transporter pancerny długości 96 metrów w ciągu 45 minut. W kopalni „Viktoria” przesunięcie przenośnika zgrzeblowego długości 80 metrów trwało 30 minut. Nawet w najtrudniejszych warunkach sześciuosobowa brygada przekładkowa przeprowadza, przy zastosowaniu nowej metody, przesunięcie transportera w ciągu dwu godzin, podczas gdy dawniej dziesięciosobowa brygada pracowała nad przesunięciem transportera 8 godzin.

Ruch racjonalizatorski w całym kraju, w wyniku usprawniania pracy klubów racjonalizacji i techniki oraz zacieśniania współpracy naukowców i pracowników technicznych z racjonalizatorami, rozwija się coraz lepiej i przynosi wiele poważnych sukcesów produkcyjnych.

Stosunkowo mały procent pomysłów zastosowanych w roku ubiegłym w porównaniu do zgłoszonych, był między innymi wynikiem niejednorodnych przepisów obowiązujących w zakresie zatwierdzania i oceny wynalazków robotniczych. Kres temu położyło rozporządzenie wykonawcze przewodniczącego PKPG do dekretu wynalazczości pracowniczej. Rozporządzenie, ustalając jednolite zasady zgłaszania i załatwiania wniosków dla wszystkich gałęzi gospodarki, upraszcza równocześnie formalności związane z kwalifikacją i zatwierdzaniem pomysłów racjonalizatorskich.

Dziesiątki tysięcy robotników i pracowników technicznych usprawniają systematycznie procesy produkcyjne. Zwracają oni nie tylko uwagę na nowe pomysły racjonalizatorskie, ale równocześnie na racjonalizację technologicznych procesów remontu maszyn. W tym celu przeprowadza się ścisłą ewidencję maszyn, zakłada karty maszynowe i remontowe, przeprowadza się przeglądy wszystkich maszyn i na tej podstawie sporządza się plany remontów. Racjonalizacja technologicznych procesów remontu ma na celu nie tylko usuwanie skutków awarii, lecz przede wszystkim zapobieganie im.

Radzieccy bohaterowie pracy wzorem i przykładem dla budowniczych socjalizmu w Polsce.

W oparciu o stosowane powszechnie w Związku Radzieckim tak zwane remonty planowo-zapobiegawcze robotnicy wprowadzają również ten system w naszych zakładach produkcyjnych.

Równocześnie nasi stalownicy walczą o przedłużenie międzyremontowego okresu kampanii pieców, a brygady stalownicze wykorzystują maksymalną zdolność produkcyjną agregatów, wykonując ponadplanowe wytopy stali.

Rozszerzający się, obok ruchu racjonalizacji i nowatorstwa, ruch wsołzawodnictwa zobowiązaniowego przynosi wielu zakładom pracy coraz większe sukcesy. Dzięki rozwojowi różnorodnych form tego współzawodnictwa, liczne załogi przyspieszają wykonanie planów produkcyjnych, zwiększają procent wykonania norm, obniżają koszty własne produkcji, między innymi przez zmniejszenie zużycia surowców oraz podniesienie jakości produkcji.

Z miesiąca na miesiąc polepsza się wyposażenie naszych kopalń, fabryk itp. zakładów pracy w nowoczesne maszyny, wrębarki, kombajny. Praca robotników staje się coraz lżejsza, wzrasta wydobyte węgla, wytopy stali i surowki, rosną równocześnie zarobki robotników.

*

Na rozwój ruchu współzawodnictwa, a tym samym na wydajność pracy i wzrost produkcji poważny wpływ wywierają podejmowane przez masy pracujące zobowiązania z okazji świąt robotniczych, narodowych, z okazji ważnych wydarzeń w kraju.

W dniu 30 września 1951 roku załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie, wezwała cały lud pracujący Polski do uczczenia czynnem produkcyjnym 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Załoga Żerania postanowiła skrócić o 54 dni termin uruchomienia wydziałów nadwozi i montażowego i w dniu 7 listopada bieżącego roku wypuścić z taśmy montażowej pierwszy samochód osobowy marki M-20 „Warszawa”.

Apeł Żerania podchwyciły załogi wszystkich zakładów pracy. Miliony ludzi podjęły zobowiązania produkcyjne, składając dowód czci, jaką naród polski żywi dla daty narodzin pierwszego państwa socjalistycznego.

Czyn Październikowy przyspieszy wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Czyn Październikowy to jednocześnie pełna mobilizacja wszystkich sił do walki z trudnościami, które wyłaniają się w związku z zakończeniem planów 1951 roku, a zarazem wyteżona walka o pełne i przedterminowe wykonanie rocznych planów produkcyjnych.

NOWE KADRY

Okres Planu 6-letniego jest okresem bardzo intensywnego szkolenia zawodowego na wszystkich szczeblach poczynając od szkół przysposobienia przemysłowego, poprzez kursy podwyższania kwalifikacji bezpośrednio przy warsztacie pracy, a skończywszy na wyższych uczelniach technicznych. W latach 1950—55 dzięki szkoleniu nastąpi wydatne podniesienie poziomu kwalifikacji kadr pracowniczych. Nowy narybek kadrowy — to coraz większy udział absolwentów szkół zawodowych. Ilość inżynierów i techników wzrośnie wy-

datnie. Średnio w całym przemyśle pracować będzie w 1955 roku 1 inżynier na 90 zatrudnionych, podczas gdy w roku 1949 — 1 inżynier przypadał na 180 pracowników.

Rozwój przemysłu przyczynia się do uformowania nowej ludowej inteligencji, nierozzerwalnie związanej z masami pracującymi. Inteligencja ta powstaje przede wszystkim dzięki umożliwieniu młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcenia się w szkołach technicznych. Wyższe uczenie, które przed wojną były zamknięte dla tej młodzieży, stoją dla niej w Polsce ludowej otworem. Równocześnie inteligencja pracująca zasilana jest przez włączenie do niej znacznej ilości robotników spośród najbardziej doświadczonych i uświadomionych przodowników pracy, którym stwarza się warunki zdobycia wiedzy teoretycznej i uzyskania stanowisk magistrów, techników i inżynierów.

Doświadczenie i wiedza starych specjalistów w połączeniu z młodzieńczym entuzjazmem absolwentów szkół wyższych oraz ze świadomością starej kadry robotniczej, wysuniętej na kierownicze stanowiska, stworzą taki trzon kierowniczy, który zdolny będzie do poprowadzenia mas do wielkich zwycięstw produkcyjnych.

Szkolnictwo naszego kraju weszło w nowy rok swej pracy z poważnymi osiągnięciami. Rząd ludowy w ciągu 7 lat zrobił dla nauki i młodzieży studiującej wielokrotnie więcej, niż rządy kapitalistyczne Polski przedwrześniowej.

ZMIANY W STRUKTURZE STUDIÓW

W oparciu o nową nomenklaturę specjalności przeprowadza się we wszystkich uczelniach ścisłą specjalizację kierunku studiów oraz rejonizację specjalności.

Wprowadzenie szczegółowej specjalizacji w uczelniach technicznych doprowadziło do utworzenia wielu nowych wydziałów, których dotychczas nie było w ogóle, względnie istniały jako sekcje. Utworzono wydziały: geologiczny, energetyczny, ceramiczny, mierzniczy, agromechaniczny, budownictwa przemysłowego itp. Poza tym z istniejących już wydziałów o szerszym zakresie, wyodrębniono w jednostki samodzielne wydziały: odlewniczy, technologiczny, konstrukcyjny i technologiczno-konstrukcyjny.

Doniosłe znaczenie dla realizacji zadań Planu 6-letniego posiada wprowadzona w roku bieżącym nowa struktura studiów geologicznych. Rozszerzenie bazy surowcowej naszego przemysłu wymaga zbadania i ustalenia bogactw naturalnych Polski. Wynika stąd konieczność przeprowadzenia planowych, metodycznych — na dużą skalę i lata obliczonych prac geologicznych. Wykonać je mają istniejące, jak i nowe kadry specjalistów, które należy wyszkolić. W związku z reorganizacją studiów geologicznych, przeprowadza się ich koncentrację w pierwszej fazie: w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku.

W nowym roku akademickim po raz pierwszy rozpoczęły swą działalność studia II stopnia — magisterskie na uczelniach technicznych, ekonomicznych i rolniczych.

Rozbudowuje się nadto system wyższego szkolnictwa zaocznego, który w drodze korespondencyjnej umożli-

wia pracującym, bez przerywania pracy zawodowej, zdobycie wyższych kwalifikacji. Już w nowym roku akademickim, oprócz wyższych szkół pedagogicznych tego typu, czynne będą studia zaoczne przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i na Wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

ROZBUDOWA WYŻSZYCH UCZELNI TECHNICZNYCH

Politechnika Warszawska, którą połączono w bieżącym roku ze Szkołą Inżynierską im. Wawelberga i Rotwanda, stała się dziś największą uczelnią techniczną w Polsce. Dzięki olbrzymim nakładom finansowym odbudowę zniszczeń wojennych zakończono już w 80%. Ponadto uczelnia otrzymała 5 nowych obiektów o kubaturze ponad 82 tys. m³. Obecnie trwają prace przy odbudowie 3 gmachów. Dzięki tym inwestycjom w nowym roku akademickim kształci się w tej uczelni blisko dwukrotnie więcej młodzieży, niż przed wojną. Politechnika Warszawska posiada dziś 15 wydziałów, podczas gdy przed wojną było ich tylko 6, a liczba pracowników naukowych wzrosła do 150 w porównaniu ze 100, które istniały przed wojną. W ciągu 6 lat utworzono 120 katedr o ponad 100 różnych specjalnościach.

W śląskim okręgu przemysłowym, który posiada dziś 7 szkół wyższych, buduje się między innymi dzielnicę akademicką Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Jest to jedna z największych inwestycji Planu Odrędnego w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Już 1 października w nowej dzielnicy Gliwic studenci wydziału górniczego otrzymali wspaniały pawilon eksploatacji węgla, w którym obok sal wykładowych znajdują się bogato wyposażone laboratoria i pracownie naukowe. Studenci wydziału inżynierii budowlanej korzystają z trzech nowych wybudowanych sal wykładowych, które pomieszczą jednocześnie blisko 800 osób. Studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach otrzymają nowe sale rysunkowe wyposażone w nowoczesne aparaty i przyrządy kreslarskie.

Politechnika Łódzka, zajmująca dziś wielki kompleks nowoczesnych gmachów, przebudowywana na potrzeby uczelni ze starych obiektów fabrycznych, otrzymała w bieżącym roku wielką halę turbinową, w której montuje się już od dłuższego czasu maszyny. Ponadto budynek o pojemności blisko 8.000 m³ otrzymają zakłady naukowe, dla których dotąd brak było miejsca w gmachach Politechniki. Poczyniono również przygotowania do rozpoczęcia budowy wielkiego gmachu wydziału włókienniczego o kubaturze 70.000 m³.

Nowopowstające centrum przemysłowe — Częstochowa staje się ważnym ośrodkiem szkolenia kadr specjalistów z wyższym wykształceniem dla gospodarki narodowej. Rozbudowują się tu dwie wyższe uczelnie: Szkoła Inżynierska i Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Rozbudowuje się gmach Szkoły Inżynierskiej, która obejmować będzie wydziały: mechaniczny, włókienniczy i metalurgiczny. Ostatnio zakończono, między innymi, budowę zakładu doświadczalnego dla wydziału mechanicznego. Na ukończeniu są prace przy budowie laboratorium chemii analitycznej oraz przebudowa obiektu przeznaczonego dla innych pracowni. Na wiosnę

przyszłego roku rozpocznie się budowa wielkich pawilonów — maszynowego i włókienniczego.

WIECZOROWE SZKOŁY INŻYNIERSKIE

Wieczorowe szkoły inżynierskie stają się kuźnią wychowania i kształcenia kadr nowej inteligencji technicznej. W Bydgoszczy utworzona została Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Na jej 2 wydziałach — mechanicznym i chemicznym — rozpoczęło studia około 300 czolowych przodowników pracy, racjonalizatorów i przodujących techników.

W Wyższej Szkole Inżynierskiej w Katowicach przystąpiło do nauki 1700 studentów. Większość z nich, to zasłużeni wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, którzy studiują na wydziałach górniczym, hutniczym, mechanicznym, elektrycznym, chemicznym, budowlanym i włókienniczym.

W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej we Wrocławiu już 17 września rozpoczęły się normalne zajęcia. Na studia przyjęto o ponad 150% więcej słuchaczy, niż w poprzednim roku. Zwiększyła się również liczba kierunków specjalizacyjnych na poszczególnych pięciu wydziałach uczelni. Między innymi na wydziale budownictwa uruchomiono sekcję sanitarną, na wydziale elektrotechnicznym sekcję instalacyjną i inne.

Ponadto utworzona została Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku i w Radomiu, która otrzymała jedyny w Polsce wydział kształcący inżynierów dla przemysłu garbarskiego.

USTAWA O STOPNIU INŻYNIERA

Budujące się wielkie obiekty przemysłowe, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, modernizacja starych fabryk oraz nowe, socjalistyczne metody pracy stosowane coraz szerzej w przemyśle, wymagają systematycznego zwiększania technicznych kadr kierowniczych.

Ustawa o stopniu inżyniera umożliwia ludziom o długoletniej praktyce na kierowniczych stanowiskach w produkcji, uzyskanie dyplomu inżyniera po złożeniu odpowiednich egzaminów.

W celu ułatwienia jak najszerzej ilości osób przystąpienia do egzaminów, Naczelna Organizacja Techniczna poprzez stowarzyszenia branżowe prowadzi korespondencyjne kursy przygotowawcze na stopień inżyniera. Obecnie rozpoczął się szereg nowych kursów, które przygotowują kandydatów do egzaminów wiosennych. Między innymi Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich zorganizowało kurs, na który zapisało się około 500 słuchaczy. Liczba słuchaczy na kursie przemysłu węglowego wynosi około 100 osób. Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa szkoli na kursie około 500 słuchaczy. Ponadto podobne kursy zorganizowali leśnicy, chemicy, inżynierowie komunikacji, inżynierowie przemysłu rolnego, spożywczego i inni.

Egzamin uwzględniający w najszerszym stopniu specjalność zawodową stwarza każdemu odpowiednio przygotowanemu technikowi możliwość zdobycia tytułu inżyniera i powiększenia szeregów wykwalifikowa-

nych pracowników technicznych, tak potrzebnych dla wykonania wielkich zadań rozbudowy gospodarczej naszego kraju.

MIESZKANIA DLA ŚWIATA PRACY

Potężny rozwój budownictwa socjalistycznego zakreślony śmiałym programem Planu 6-letniego zmienia w naszych oczach oblicze kraju. Trzy i pół krotny wzrost inwestycji, blisko półtora tysiąca nowych obiektów — oto cyfry wskazujące rozmiary naszego rozwoju i konieczność mobilizacji wszystkich sił dla jego realizacji. Jednak socjalizm to nie tylko wzrost produkcji i sił wytwórczych. „Socjalizm oznacza organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa...” (Stalin). Dlatego Rząd nasz doceniając ofiarne wysiłki mas pracujących, zwraca baczną uwagę na sprawy socjalne i zdrowotne.

Ważnym elementem podniesienia stopy życiowej mas pracujących jest szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego przewidziany w Planie 6-letnim. W Polsce przedwrześniowej budownictwo mieszkaniowe było terenem wyzysku i eksploatacji proletariatu przez klasę posiadaczy. Blisko połowa ludności robotniczej większych miast mieszkała w jednoizbówkach, prawie 30% żyło w przeludnionych (ponad 4 osoby na jedną izbę) norach. Przeszło 60% nieruchomości warszawskich przeważnie mieszkań robotniczych — było nieskanalizowane. Zniszczenia wojenne i okupacja zaostrzyły wydatnie ten stan.

Państwo ludowe w trosce o człowieka pracy postawiło za cel przeprowadzenie radykalnej zmiany w tej dziedzinie, zakreśliło ramami Planu 6-letniego budowę przeszło 700 tys. nowych izb mieszkalnych na zaspokojenie potrzeb pracowników rozbudowującego się przemysłu.

Nowe budownictwo mieszkaniowe — to w 75% nowe osiedla wyposażone w nowoczesne urządzenia gospodarcze, społeczne i kulturalne. Blisko 70% ludności wiejskiej korzystać będzie z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, około 60 urządzeń tego rodzaju zostanie przeprowadzonych w większych miastach.

Codziennie meldunki z terenu budownictwa mieszkaniowego dowodzą, że zaplanowany rozwój jest i tu zwycięsko realizowany.

Rok 1950 przyniósł przekroczenie planu w postaci oddania do użytku blisko 82 tys. izb zamiast pierwotnie zaplanowanych 63,5 tys. Nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe wzrosły o blisko 50% w stosunku do roku 1949, a udział ich w łącznej sumie nakładów inwestycyjnych osiągnął blisko 11%. Budowana w przysłówowym już „warszawskim” tempie stolica wzbogaciła się o nowoczesne dzielnice robotnicze jak Młynów, Mirów, Mokotów, Muranów, Koło, lub powiązane ze sobą bloki mieszkaniowe (MDM). Rozpoczęto budowę nowych miast robotni-

czych jak Nowa Huta, Tychy, przeprowadzono szeroką akcję remontową mieszkań itd.

Rok 1951 charakteryzuje się zaplanowanym w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzniesieniem gmachów o 87 tys. izb mieszkalnych i blisko 12,5% udziałem budownictwa mieszkaniowego w ogólnej sumie nakładów. Rok 1951 przynosi nie tylko wzrost ilościowy, ale i wprowadzenie nowych form budownictwa mieszkaniowego, jak np. osiedli przyfabrycznych. W blisko 550 punktach kraju buduje się większe zespoły mieszkaniowe w postaci całych miast, osiedli i bloków. Rośnie Nowa Huta i Tychy — miasta w przyszłości 100-tysięczne, buduje się nowoczesne osiedla przyfabryczne przy zakładach „Rokita” w Brzegu przewidziane na 10 tys. mieszkańców, przy cementowni w Wierzbicy, przy kombinacie bawełnianym w Piotrkowie, przy fabryce samochodów osobowych na Żeraniu itp.

Dla górników oddano już w tym roku ponad 7 tys. izb. Gdańsk wzbogacił się o przeszło 5,5 tys. izb, najbardziej zaniedbane dotychczas tereny zmieniają swe oblicze jak np. rozbudowujące się 120-tysięczne w przyszłości miasto fabryczne Białystok, woj. kieleckie, czy też nowy Lublin.

Osobny rozdział stanowią hotele robotnicze — nowa forma budownictwa mieszkaniowego, przeznaczona dla robotników zjeżdżających się do pracy z odległych miejscowości oraz domy młodego robotnika, w których zapewniony jest dobór wykwalifikowanego personelu opiekującego się młodzieżą.

Uchwała Prezydium Rady Ministrów określa cel organizacji domów młodego robotnika w zapewnieniu młodzieży rozpoczynającej pracę, głównie młodzieży po ukończeniu studiów zawodowych odpowiednich warunków materialnych i kulturalnych. W ten sposób państwo ułatwia dopływ młodzieży wiejskiej do miast, jej awans społeczny i rozwój kulturalny.

10 hoteli robotniczych na przeszło 3 tys. pracowników, budowanych jest na Śląsku dla samego tylko hutnictwa, górnictwa i budownictwa ma w tej dziedzinie także poważne osiągnięcia.

Równolegle z budową nowych obiektów prowadzi się również szeroko zakrojoną akcję remontową. Przeszło 170 tys. izb zostało w tym roku wyremontowanych, przeszło 100 tys. jest w trakcie remontu.

Nowe budownictwo mieszkaniowe cechuje nie tylko rozwój ilościowy lecz i jakościowy. Szeroko rozbudowane urządzenia socjalne i kulturalne, żłobki, przychodnie lekarskie, świetlice itp., nowoczesne urządzenia techniczne, jak centralne ogrzewanie, kanalizacja, sprawna organizacja punktów usługowych w nowych osiedlach mieszkaniowych, stwarzają mieszkańcom możliwości kulturalnego życia, zgodnie z zapewnieniem naszego Prezydenta „że ludność robotnicza otrzyma masowo należne jej, wygodne, jasne, suche, estetyczne, należyte ogrzane mieszkania, korzystając w pełni z tych wszystkich udogodnień, jakie nowoczesna cywilizacja oddaje do dyspozycji człowieka”.

Plan 5-letni rozwoju gospodarki albańskiej

W DRUGIEJ połowie września br. sekretarz generalny KC Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża, wystąpił na XI plenum KC z referatem, omawiającym wytyczne pierwszego planu 5-letniego Albanii na lata 1951—1955. Plan ten jest planem dalszego konsekwentnego rozwoju gospodarki albańskiej, jest programem podniesienia stopy życiowej mas pracujących oraz rozwoju kultury i oświaty. Po raz pierwszy w historii Albanii kraj ten wkroczył na tory długookresowego planowania gospodarczego. Stało się to możliwe dzięki temu, że naród albański wyzwolił się z jarzma politycznej i ekonomicznej zależności od krajów imperialistycznych oraz z jarzma rodzimej burżuazji i feudałów. Zwycięstwo systemu demokracji ludowej w Albanii osiągnięte zostało pod kierownictwem albańskiej partii pracy i w wyniku braterskiej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.

Charakteryzując w swym przemówieniu sytuację międzynarodową, Enver Hodża wykazał, że titowska Jugosławia stała się niebezpiecznym ogniskiem zapalnym na Bałkanach. Faszyści bełgradzcy — pod bezpośrednim kierownictwem imperialistów amerykańskich — zmierzają do wojny, zawierają w celach agresywnych układy z monarchistyczno-faszystowską Grecją i faszystowską Turcją. Przygotowują oni wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Szpiegowska banda Tito-Rankowicza podkreślił Enver Hodża, stała się dla Albanii najniebezpieczniejszym wrogiem. Jednakże plany tych wrogów ludzkości — imperialistów amerykańskich i angielskich oraz ich podłych sługusów zakończą się bezwzględnym niepowodzeniem.

Przejsie Albanii do długookresowego planowania gospodarczego stało się możliwe dzięki wielkim sukcesom, osiągniętym przez naród albański w toku wykonywania planu dwuletniego. O sukcesach tych świadczą wzrost produkcji, który np. w przemyśle górniczym osiągnął w 1950 roku 274,4% poziomu przedwojennego (100%), a w przemyśle przetwórczym 301,1%. W rolnictwie albańskim obszar zasiewów osiągnął 152,2% przedwojennego obszaru zasiewów (100%). Na bazie osiągnięć planu dwuletniego opracowany został plan pięcioletni.

W realizacji pierwszego planu pięcioletniego podstawowym celem albańskiej gospodarki narodowej jest utrwalenie podstaw socjalizmu w kraju. W dziedzinie produkcji przemysłowej trzeba będzie stworzyć taki przemysł, który byłby zdolny do podniesienia na wyższy poziom produkcji towarów masowego spożycia na bazie szerokiego wykorzystania surowców miejscowych; pociągnie to za sobą znaczne zmniejszenie importu towarów z zagranicy. W toku wykonywania pierwszej pięcioletki w Albanii powstaną nowe obiekty przemysłowe: zakłady metalurgiczne, cementownie, kombinat drzewny, fabryka tytoniu oraz zakłady produkcji garbników, tkanin bawełnianych, tkanin weł-

nianych itd. Niezmiernie doniosłym zadaniem przemysłu albańskiego jest dalsze znaczne zwiększenie globalnej produkcji oraz właściwe wykorzystanie energii elektrycznej, opracowanie planu elektryfikacji kraju. Jednym z najważniejszych zadań na odcinku rozwoju przemysłu staje się sprawa obniżenia kosztów własnych produkcji.

Rolnictwo w albańskim planie pięcioletnim ma bardzo poważne zadania, z których sprawa zwiększenia i podniesienia ilościowego wskaźnika produkcji rolniczej wysuwa się na czołowe miejsce. Rozwojowi kultur zbożowych towarzyszyć musi wzrost produkcji bawełny, buraków cukrowych, tytoniu i innych kultur technicznych. Aby osiągnąć wyższy poziom produkcji rolniczej, trzeba będzie zbudować sieć kanałów nawadniających, trzeba będzie również zwiększyć ilość ośrodków maszynowo-traktorowych, podnosząc wydajność ich pracy.

Mówiąc o albańskiej spółdzielczości rolniczej, Enver Hodża podkreślił, że w tej dziedzinie należy jak najściślej przestrzegać zasady dobrowoli. Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest wzmocnienie istniejących spółdzielni, zapewnienie im należytej pomocy ze strony ośrodków maszynowo-traktorowych, okazanie pomocy w zwiększeniu urodzajności i rozwinięciu hodowli bydła. Specjalny plan pięcioletni rozwoju hodowli bydła został opracowany przez rząd albański i po zatwierdzeniu wprowadzony zostanie w życie.

Poza przemysłem i rolnictwem pierwsza pięcioletka albańska przewiduje poważny rozwój transportu i komunikacji, rozwój obrotów towarowych, podniesienie stopy życiowej ludności.

Albański plan pięcioletni wychodzi z założenia, że rozwojowi gospodarki narodowej mas pracujących towarzyszyć musi również wzrost ich poziomu kulturalnego. W tej dziedzinie plan przewiduje rozszerzenie sieci szkół do takich granic, aby obowiązkiem powszechnego nauczania objęty został cały kraj. Musi być rozwinięty system nauczania 7-klasowego oraz średniego nauczania zawodowego. W okresie realizacji planu pięcioletniego powstaną 2 nowe wyższe uczelnie: instytut planowania i ekonomiki oraz instytut medycyny. Wzrośnie liczba domów kultury, czytelni i bibliotek, teatrów i kin; zbudowana będzie wytwórnia filmowa. W celu podniesienia poziomu zdrowotnego ludności, zbudowane zostaną nowe szpitale, kliniki położnicze, ambulatoria itd.

Pomyślne wykonanie planu pięcioletniego zależy od mas pracujących Albanii. Z honorem wywiążą się one z trudnego zadania i wkładem swym przyczynią się do rozwoju gospodarki narodowej, do rozkwitu kultury i sztuki narodowej, do wzmocnienia niezawisłości kraju i obrony pokoju na całym świecie. St. B.

Chińska gospodarka narodowa w rozwoju

W DNIU 1 października 1951 roku minęła II rocznica proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Po wyzwoleniu się spod jarzma obcych imperialistów i kuomintangowskiej reakcji, naród chiński pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin odnosi olbrzymie sukcesy w życiu politycznym i społecznym, w rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

W wyniku zwycięstwa chińskiej rewolucji ludowo-demokratycznej nad połączonymi siłami kuomintangowskiej reakcji i amerykańskiego imperializmu oderwał się od ustroju kapitalistycznego największy z krajów kolonialnych i zależnych, odzyskując prawdziwą wolność i możliwość wszechstronnego rozwoju.

W rachubach i agresywnych planach anglo-amerykańskiego imperializmu kuomintangowskie Chiny zajmowały wypadową pozycję przeciwko ZSRR i ruchom ludowo-wyzwoleńczym krajów azjatyckich. Powstanie Chin Ludowych oraz przyjaźń ich ze Związkiem Radzieckim i z całym obozem pokoju i demokracji sparaliżowały plany imperialistów. Zwycięska rewolucja chińska rozerwała łańcuch obcego imperializmu na jego zapleczu kolonialnym i zapoczątkowała zwrotny punkt w historii wszystkich narodów Azji, ujarzmionych przez amerykański, angielski i inne imperializmy.

W ciągu 2 lat od proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej władza ludowa pomyślnie odbudowuje kraje ze zniszczeń okupacji japońskiej i wojny domowej, przedstawiając gospodarkę narodową na nowo tory.

INDUSTRIALIZACJA KRAJU

Komunistyczna Partia Chin w swym programie gospodarczym wysunęła przed narodem chińskim jako zasadniczy cel — przekształcenie zacofanego kraju rolniczego w przodujący kraj przemysłowy. Jeszcze na VII zjeździe partii w 1945 roku Mao Tse-tung zaznaczał, że „po utworzeniu systemu politycznego nowej demokracji, naród chiński i jego rząd powinny przedsięwziąć praktyczne zabiegi w tym kierunku, aby w ciągu określonego czasu krok za krokiem rozwijać przemysł lekki i ciężki, przekształcając Chiny z kraju rolniczego w kraj przemysłowy“.

Industrializacja Chin Ludowych w warunkach zwycięskiej demokracji ludowej kształtuje się na bazie szybkiego rozwoju przemysłu państwowego i podnoszenia stopy życiowej ludności. Nie jest to więc industrializacja typu kapitalistycznego, która powoduje ubożenie i nędzę mas pracujących. Industrializacja Chin Ludowych wychodzi z założeń konieczności rozwoju przede wszystkim przemysłu ciężkiego.

W ciągu ubiegłych dwu lat przemysł ciężki Chińskiej Republiki Ludowej osiągnął szereg poważnych sukcesów. W porównaniu z okresem okupacji japońskiej i panowania reżymu kuomintangowskiego, wy-

dajność zakładów przemysłowych i górniczych wzrosła 3-krotnie. Wszystkie główne zakłady przemysłu ciężkiego wykonały plan na 1950 r. ze znaczną nadwyżką.

W pierwszej połowie br. globalna produkcja surowki w porównaniu z analogicznym okresem 1949 roku wzrosła 12-krotnie, stali 8-krotnie, a energii elektrycznej o 14,5%. Wydobycie węgla w porównaniu z przedwojennym 1937 rokiem wzrosło o 23%. Wydobycie ropy naftowej w 1950 roku było o 23% wyższe niż w okresie przedwojennym. W pierwszej połowie br. po raz pierwszy w historii Chin wyprodukowano maszyny dla przemysłu włókienniczego, które w dużym stopniu zaspokoja zapotrzebowanie krajowe.

Globalna produkcja przemysłu ciężkiego wraz z przemysłem materiałów budowlanych wzrosła w pierwszej połowie 1951 roku o 44% w stosunku do pierwszej połowy ubiegłego roku.

Chiński przemysł budowy maszyn rozwija się w bardzo szybkim tempie. Produkuje się obecnie ponad 270 typów nowych maszyn i urządzeń przemysłowych. Produkcja wszystkich państwowych zakładów budowy maszyn w pierwszym półroczu 1951 osiągnęła 90% wartości całej produkcji tego przemysłu w 1950 roku. Liczba pracowników, zatrudnionych w państwowym przemyśle budowy maszyn, wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 33%. Równocześnie wydajność pracy wzrosła o 46%. Przemysł budowy maszyn Chin Ludowych produkuje obecnie m. in. urządzenia dla kolejnictwa, stalowe śluzy dla budownictwa irygacyjnego, wrębiarki dla przemysłu węglowego, nowoczesne maszyny rolnicze, urządzenia dla stacji pomp itp. Poważnym osiągnięciem tej gałęzi przemysłu jest rozpoczęcie produkcji traktorów, samochodów, motocykli, silników, transformatorów oraz szeregu innych maszyn i aparatów. W przemyśle budowy maszyn coraz więcej robotników — tokarzy stosuje szybkościowe metody skrawania metali.

PRODUKCJA DÓBR KONSUMCYJNYCH

Szybko odbudowuje się i rozwija chiński przemysł lekki. Szczególnie duże sukcesy osiągnął przemysł włókienniczy. W roku bieżącym produkcja przędzy i tkanin bawełnianych przewyższyła o 33% poziom 1950 roku oraz o 80% najwyższy poziom produkcji z okresu przed okupacją japońską. W pierwszej połowie 1951 roku przemysł lekki w Tientsinie wyprodukował opon samochodowych o 99% więcej, obuwia gumowego o 55%, skóry i pasów transmisyjnych o 43%, zapalek o 300% więcej, niż w drugiej połowie ubiegłego roku. Fabryki produkujące przedmioty masowego użytku również osiągnęły poważne sukcesy. Równoległe ze wzrostem produkcji osiągnęły one poważny wzrost jej jakości i obniżenie kosztów własnych produkcji.

Rozbudowa chińskiego przemysłu lekkiego i jego rozwój są wynikiem podniesienia stopy życiowej i zdol-

ności nabywczej chłopów chińskich, którzy uzyskali ziemię z reformy rolnej i którzy entuzjastycznie włączyli się do odbudowy kraju. Cały przemysł lekki rozbudowuje istniejące fabryki, powstają również nowe zakłady. W samej tylko prowincji Szansi buduje się obecnie 20 zakładów przemysłowych. W Szanghaju i Tientsinie odbudowuje się i rozszerza produkcję wielu małych fabryk włókienniczych, które do niedawna były nieczynne.

WSPÓŁZAWODNICTWO

O sukcesach całego przemysłu chińskiego świadczą wstępne meldunki z wyniku masowego współzawodnictwa i wykonania zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez chińską klasę robotniczą z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. M. in. robotnicy zakładów samochodowych w Tientsinie przekazali w darze Mao Tse-tungowi pierwsze 2 samochody wyprodukowane w tych zakładach. Robotnicy państwowych zakładów przemysłowych w Mukdenie postanowili zaoszczędzić w roku bieżącym znaczne ilości surowców ponad plan. Robotnicy fabryki urządzeń telegraficznych w Nankinie zameldowali o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji.

ROLNICTWO

Na rozwój chińskiej gospodarki narodowej olbrzymi wpływ wywarła likwidacja feudalnego systemu gospodarki rolnej. Dzięki zakrojonej na dużą skalę pomocy rządowej chłopci chińscy zwiększyli obszar zasiewów i zbiory. Plony rolnictwa w 1950 roku przewyższyły poziom 1949 roku o 14%. W 1950 roku zapotrzebowanie chińskiego przemysłu włókienniczego na surowce zostało całkowicie zaspokojone przez krajowe plantacje bawełny. W roku bieżącym chińska produkcja rolna wzrosła jeszcze bardziej. Tegoroczne zbiory bawełny, konopi i tytoniu były rekordowe. Powierzchnia uprawy bawełny poważnie wzrosła. Tak np. w prowincji Hopei, która jest jednym z największych ośrodków uprawy bawełny w Chinach, powierzchnia uprawy bawełny wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 300 tys. ha. Znamienne jest, że na północ od 45 równoleżnika, gdzie dotychczas uważano klimat tych terenów za niesprzyjający uprawie bawełny, zebrano bogate plony tej kultury. Przeciętne zbiory bawełny z 1 ha wzrosły w całych Chinach w porównaniu z rokiem ubiegłym o 22 kg. Również, jak wynika z dotychczasowych niepełnych danych, tegoroczne zbiory tytoniu w Chinach są 3-krotnie wyższe niż w roku ubiegłym.

TRANSPORT

Niezwykle szybko chińska władza ludowa odbudowała zniszczone kolejnictwo. W ciągu lat 1949 — 1950 oddano do eksploatacji 22 tys. km linii kolejowych, co wynosi około 90% ogólnej długości istniejących linii. W pełnym toku są prace nad budową nowych linii kolejowych.

W prowincji Seczuan daleko naprzód posunęły się prace przy budowie 530-kilometrowej linii kolejowej Czungking — Czengtu. Budowa tej linii wpłynęła

w dużym stopniu na ożywienie gospodarcze prowincji Seczuan. W Czungkingu blisko 400 fabryk i zakładów przemysłowych wykonuje zamówienia rządowe dla nowej linii kolejowej. Wielkie zapotrzebowanie na metale wpłynęło na rozwój licznych hut w prowincji Seczuan. Szybko wzrosło wydobycie węgla, wzmogła się produkcja cementu, cegły itp. W związku z ożywieniem gospodarczym znacznie podniosła się stopa życiowa ludności całej prowincji Seczuan. Budowa nowej linii kolejowej otwiera pomyślne perspektywy dla rozwoju gospodarczego południowo-zachodnich Chin. Nadmienić należy, że w okresie panowania Kuomintangu przemysł tej części Chin był unieruchomiony z powodu dumpingu towarów amerykańskich.

PRACE MELIORACYJNE

Z inicjatywy Centralnego Rządu Ludowego rozpoczęto w Chinach olbrzymie prace irygacyjne, które spowodują użyczenie wielkich obszarów dotąd nieurodzajnej ziemi. Potężne prace regulacyjne prowadzone są na rzece Żółtej, dzięki czemu zlikwidowane zostało niebezpieczeństwo ciągłych powodzi zagrażających życiu i mieniu milionów ludzi. Olbrzymie prace irygacyjne są obecnie prowadzone w prowincji Kwantung. Umocniono już brzegi Siczian, zbudowano 15 wielkich wałów ochronnych o łącznej długości 322 km oraz wykonano roboty ziemne o łącznej kubaturze 5.145.170 m³, co stanowi 95,1% planu robót irygacyjnych na rok 1951. Wykonanie tych olbrzymich prac pozwoliło zabezpieczyć przed powodzią przeszło 750 tys. mu*) ziemi uprawnej. Wiosną br. w prowincji Kwantung wykonano znacznie większy zakres robót niż w ciągu 30 lat panowania reżymu kuomintangowskiego. Przy budowie mniejszych prac irygacyjnych wykonano roboty ziemne o kubaturze 10 mln. m³. Ponadto chłopci prowincji Kwantung wykonują we własnym zakresie pomniejsze urządzenia irygacyjne. W ciągu 7 miesięcy br. zbudowali oni w 75 gminach przeszło 30 tys. urządzeń, które nawodnią i zabezpieczą przed powodzią ponad 3,6 mln mu ziemi uprawnej. Wykonanie tych robót stwarza szerokie możliwości dla podwyższenia urodzajności ziemi.

Ogromne prace nad budową systemów nawadniających, wielkich śluz, zapór wodnych i kanałów dały już pierwsze plony. Letni przybór wód rzeki Hoang-Ho w tym roku po raz pierwszy od setek lat nie spowodował powodzi i nie zatopił okolicznych terenów, co jest rezultatem wybudowania na tej rzece zapór wodnych oraz regulacji koryta rzeki i jej dopływów. Bag-niste doliny w okręgach Oczer, Usunhu i Czaotingu, dotychczas niedostępne dla uprawy, obecnie po wybudowaniu sieci kanałów i zapór wodnych dały wspa-niały urodzaj kultur zbożowych. Obwody Sinjan, Hu-anczuan, Szanczu dawniej w dużej mierze zalewane wodą, dzięki zbudowaniu sieci irygacyjnej dały prze-szło 400 tys. mu żyznej ziemi ornej. Na terenie cen-tralnej równiny chińskiej w wyniku przeprowadzonych robót irygacyjnych zebrano w roku bieżącym wspa-niały urodzaje bawełny, bobu, herbaty itp. We wschod-niej i południowej części prowincji Henan z każdego mu ziemi zebrano o 25% więcej pszenicy niż w 1950 r.

*) 1 mu = 1/16 ha

STABILIZACJA CEN

Wielkim sukcesem chińskiej władzy ludowej w okresie ubiegłych dwóch lat jest osiągnięcie trwałej stabilizacji cen na rynku oraz położenie kresu inflacji i drożyznie, które były następstwem rabunkowej gospodarki Kuomintangu. Nieustannie trwa wzrost wymiany towarowej między miastem a wsią, co sprzyja rozwojowi handlu wewnętrznego. Wielkim również sukcesem chińskiej władzy ludowej był fakt osiągnięcia w 1950 roku po raz pierwszy od 73 lat salda dodatniego w handlu zagranicznym.

DROGA DO SOCJALIZMU

Komunistyczna Partia Chin nakreśliła potężny plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, którego

pomyślnie wykonanie podniesie na wyższy poziom bazę ekonomiczną kraju i stworzy przesłanki dla wejścia Chin na drogę rozwoju socjalistycznego. Dwa ubiegłe lata przyniosły Chinom Ludowym wielkie osiągnięcia gospodarcze, które są dobitnym świadectwem potężnych i żywotnych sił władzy ludowej. Naród chiński znajduje się w jednym obozie z młującymi pokój narodami i broniąc swych zdobyczy rewolucyjnych, broni równocześnie sprawy pokoju na całym świecie.

W II rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej cały obóz pokoju i demokracji przekazał narodowi chińskiemu najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć we wszechstronnym rozwoju kraju oraz sukcesów w walce o pokój i zbudowanie nowego lepszego życia.

Bronisław Krotowski

G ł ó d w ę g l a w E u r o p i e z a c h o d n i e j

PRZEJŚCIOWA równowaga między zapotrzebowaniem węgla, a jego wydobyciem, którą Europa zachodnia z wielkim trudem osiągnęła w 1950 r., została ponownie zachwiana. Europejska Komisja Ekonomiczna ONZ, która latem szacowała niedobór węgla w Europie zachodniej, przy obecnym poziomie produkcji, mniej więcej na 10 mln ton kwartalnie, podaje obecnie, iż w IV kwartale niedobór ten zwiększył się do 11,5 mln ton, czyli do poziomu o pół miliona ton wyższego, niż faktyczny niedobór w III kwartale bież. roku.

Brak węgla występuje z reguły we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy, nie wyłączając Niemiec Zachodnich i Wielkiej Brytanii, czyli dwóch krajów będących w okresie przedwojennym stałymi eksporterami węgla w Europie.

Jakkolwiek wydobycie węgla w Europie zachodniej w 1950 r. nie osiągnęło poziomu przedwojennego, to jednak w roku ubiegłym wydobycie na ogół pokrywało zapotrzebowanie. Konsumcja bowiem węgla z wyjątkiem Wielkiej Brytanii ustaliła się z konieczności na poziomie znacznie niższym od przedwojennego.

Rozmiary produkcji węgla w Europie zachodniej obrazuje w mln ton następująca tablica:

K r a j	1937	1949	1950	1951
W. Brytania	244	206	208	224
Niemcy Zachodnie	138	103	111	120
Francja	44	51	52	53
Zagłębie Saary	13	14	15	16
Belgia	30	28	28	29
Holandia	14	12	12	12
R a z e m :	483	414	425	454

¹⁾ Dane dotyczące 1951 r. są liczbami szacunkowymi.

Wobec trudności węglowych kraje Europy zachodniej, a szczególnie kraje nie posiadające własnych złóż węglowych, jak kraje skandynawskie, Szwajcaria, albo rozporządzające ograniczonymi zasobami węgla, jak np. Włochy, usiłują importem paliwa płynnego, zwiększeniem wydobycia gazu ziemnego (Włochy) i rozbudową siłowni wodnych pokryć swoje niedobory węglowe.

We Włoszech, których roczna produkcja węgla wynosi około jednego miliona ton, import paliwa płynnego w porównaniu z okresem przedwojennym podwoił się, podnosząc się z 2.445 tys. ton w 1938 r. do 5.004 tys. ton w 1950 r. Ilość energii elektrycznej wytwarzanej przez siłownie wodne wzrosła również z 14.580 mln kWh w 1938 r. do 22.900 mln kWh w 1950 r. Wzrost importu paliwa płynnego oraz wzrost produkcji energii elektrycznej nie mogą jednak zrównoważyć zmniejszenia się importu węgla o 4 mln ton w porównaniu z 1938 r., tym bardziej, że znaczna część paliwa płynnego zostaje zużyta na cele nieprodukcyjne.

Nawet we Francji, mającej stosunkowo duże wydobycie węgla, zwrot ku innym źródłom energii staje się koniecznością. Import ropy naftowej do Francji z 9,6 mln ton w 1938 r. wzrósł do 18,6 mln ton w 1950 r., a produkcja energii elektrycznej w siłowniach wodnych podniosła się w przeliczeniu na węgiel z 7,5 mln ton w 1938 r., do 10,9 mln ton w 1950 r.

W tych warunkach import drogiego węgla amerykańskiego, który zaraz po wojnie zalewał Europę, drenując ją z dewiz i podnosząc znacznie koszty europejskiej produkcji przemysłowej, spadł pod koniec 1949 r. do minimalnych rozmiarów i wówczas importerom europejskim zaczęło się wydawać, że kapitalistyczna Europa znajduje się w przededniu nadprodukcji węgla, tym bardziej, że nie brakło i innych oznak zbliżającego się kryzysu. W przewidywaniu zatem spadku cen na węgiel importerzy i konsumenci zaczęli powstrzy-

Zjednoczone w wielkim obozie pokoju pod przewodnictwem ZSRR narody świata udaremnią zbrodnicze plany wojenne amerykańskich imperialistów.

mywać się od zakupów, na skutek czego fabryczne i kolejowe składy węgla opróżniły się, a kopalnie zaczęły ograniczać produkcję. We Francji i Belgii zamknięto nawet wiele szybów węglowych o niższej wydajności i tysiące górników znalazło się na bruku.

Wzmoczone zbrojenia, podjęte pod naciskiem Ameryki przez państwa bloku atlantyckiego, powiększając znacznie zapotrzebowanie na węgiel, zbiegły się w czasie z całkowitym niemal wyczerpaniem węgla w składach importerów i fabryk a wytwarzając prawdziwy głód węgla w całej Europie zachodniej.

Ostry brak węgla na rynku wewnętrznym Niemiec Zachodnich spowodował wystąpienie rządu w Bonn do alianckiej Komisji Zagłębia Ruhry z żądaniem obniżenia kontyngentu eksportowego na III kwartał z 6,2 mln ton do 5,2 mln ton. Jak wiadomo, Komisja aliancka to żądanie odrzuciła, motywując swoją decyzję koniecznością zaopatrywania w węgiel innych krajów europejskich i stwierdzając, że sytuacja w Wielkiej Brytanii wcale nie jest lepsza niż w Niemczech Zachodnich.

Potrzeby węglowe Francji w 1951 r. według oszacowania „L'Economiste Européen”, wynoszą minimalnie 75 mln ton. Na ich pokrycie Francja rozporządza wydobyciem z własnych kopalń w ilości przypuszczalnie około 55 mln ton i dostawami z Zagłębia Saary w ilości 5 mln ton. Brakujące 15 mln ton trzeba pokryć albo w drodze zmniejszonych ograniczeń konsumpcji cywilnej, albo importem z Ameryki. Według „City Observer”, francuski przemysł stalowy odczuwa ostry brak węgla i koksu, co grozi obniżeniem w bieżącym roku „produkcji stali o 15% i może poważnie zahamować wysiłki zbrojeniowe” Francji. Poważniejsze bowiem zwiększenie własnego wydobycia w danych warunkach, pomimo silnej presji rządu, jest niemożliwe ze względu na jakość urządzeń technicznych. Produkcja węgla we Francji wzrasta bardzo powoli. Z blisko 50 mln ton w 1946 r. podniosła się do 52,5 mln ton w 1950 r., a w 1951 r. w najlepszym razie może osiągnąć 55 mln ton.

Włochy importowały 8.331 tys. ton węgla w 1950 r. (o 400 tys. ton mniej niż w 1949 r.), a potrzebują minimalnie około 10 mln ton.

W krajach skandynawskich skazanych przez naturę na import węgla z zagranicy sytuacja jest wręcz rozpaczliwa. Jedną z głównych przyczyn nieporozumień duńsko-angielskich jest niedotrzymanie przez Anglię zobowiązań w zakresie dostawy węgla. Potrzeby Danii wyrażają się cyfrą około 600 tys. ton miesięcznie, a tymczasem Anglia wyeksportowała do Danii w czerwcu 132 tys. ton i w lipcu 253,5 tys. ton węgla.

Zresztą w samej Wielkiej Brytanii sytuacja jest niewiele lepsza. Prasa, pisząc o braku węgla w związku ze zbliżającą się zimą, nawiązuje ciągle do kryzysu węglowego 1947 r., kiedy na skutek braku węgla trzeba było unieruchomić wiele fabryk i kiedy 2 miliony robotników znalazło się bez pracy, pracownicy biurów trzęśli się z zimą przy swoich biurkach, a gospodynie nie mogły gotować obiadów.

Według „City Observer” z dnia 14 września minimalne tygodniowe potrzeby węglowe Wielkiej Brytanii wyrażają się cyfrą 4.370 tys. ton, z czego przypada na zużycie wewnętrzne 3.900 tys. ton, na ko-

nieczne rezerwy zimowe 270 tys. ton i na eksport w zamian za niezbędne surowce (żywność, rudę żelazną itp.) minimalnie 200 tys. ton. Tymczasem przeciętne wydobycie tygodniowe wynosi 4.244 tys. ton, import daje 44 tys. ton, co razem czyni 4.288 tys. ton. Wprawdzie wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii wzrasta, ale konsumpcja rośnie jeszcze szybciej. W porównaniu z rokiem ubiegłym w ciągu 33 tygodni bież. roku wydobycie zwiększyło się o 3 mln ton, ale konsumpcja wewnętrzna w tym samym czasie podniosła się o 5 mln ton. Niedobór zatem w wysokości blisko 100 tys. ton tygodniowo może być pokryty albo przez zaniechanie eksportu albo przez ograniczenie spożycia wewnętrznego, albo przez import z Ameryki.

Przed wojną Wielka Brytania pokrywała około 30% europejskiego eksportu węgla, pozostałe 70% przypadało na Niemcy, Polskę i pomniejsze kraje europejskie. W roku bieżącym Polska, Niemcy Zachodnie, Zagłębie Saary, Belgia i ewentualnie inne kraje europejskie (np. Holandia, która w czerwcu eksportowała 103 tys. ton węgla, importując jednocześnie 430 tys. ton) są w stanie według tygodnika „Economist” pokryć zaledwie od 55 do 60% potrzebnego importu węgla, a Wielka Brytania tylko 7%. Różnicę wynoszącą w bieżącym roku kalendarzowym od 20 do 25 mln ton mogą teoretycznie pokryć Stany Zjednoczone, ale tylko teoretycznie. W pierwszej bowiem połowie roku importowano z Ameryki do Europy wszystkiego 8 mln ton, a dowiezieniu reszty przed upływem roku stoi na przeszkodzie brak shippingu i nierozczynanie odpowiednich przygotowań ani przez Wielką Brytanię, ani przez Francję.

Wrześniowy biuletyn brytyjskiej federacji przemysłu żelaznego i stalowego wyraża obawę, iż brak węgla uderzyć może w brytyjską produkcję stali. Decyzja o imporcie węgla z Ameryki podczas ubiegłej zimy, stwierdza biuletyn, spowodowała w dużym stopniu brak rudy żelaznej w pierwszych miesiącach bież. roku. Ze stanowiska przemysłu stalowego jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, ażeby znowu podczas nadchodzącej zimy nie skierowano statków przewożących rudę do przewozu węgla. Powtórzenie shippingowych trudności z ubiegłej zimy mieć będzie poważne konsekwencje dla produkcji stali. Biuletyn ponadto podkreśla konieczność zapewnienia przemysłowi żelaznemu dostatecznej ilości koksu oraz potrzebę zwiększenia eksportu węgla w zamian za wysoko procentową rudę, której przewóz powinien być zwiększony w roku przyszłym. „Więcej rudy żelaznej i możliwie więcej złomu żelaznego byłoby do nabycia, pisze biuletyn, gdyby tylko nasi oficjalni negocjatorzy mogli zaofiarować więcej węgla potencjonalnym dostawcom”.

Zamiast jednak zwiększenia eksportu węgla rząd brytyjski w oficjalnym „Bulletin for Industry” liczy się raczej z koniecznością zwiększenia importu i nawołuje ludność do oszczędzania węgla. „Bulletin for Industry” szacuje wewnętrzną konsumpcję węgla w roku bieżącym na 210 mln ton i urzędnika, że jeżeli obecne tendencje zwiększenia spożycia węgla utrzymają się, to w roku przyszłym konsumpcja przekroczy wydobycie i Wielka Brytania stanie się importerem węgla w skali bez precedensu.

Wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii w I półroczu wyniosło zaledwie 106,5 mln ton, chociaż za cały

rok według planu rządowego powinno wynieść 224 mln ton. W kołach rządowych przewiduje się, że w miesiącach jesiennych wydobycie wzrośnie, ale to sprawy nie rozwiąże, gdyż zbrojenia powodują zużycie coraz większych ilości węgla. Należy przeto oczekiwać jeszcze większego zaostrzenia głodu węglowego w zimie. Już teraz podczas pierwszej fali chłódów jesiennych w sierpniu nastąpiła przerwa w dostawie prądu energii elektrycznej w okręgu Manchesteru i w Szkocji.

Z państw europejskich Anglia wysunęła się najdalej w zbrojeniach i dlatego ujemne skutki militarystyki życia gospodarczego występują tu silniej, niż w innych krajach europejskich.

W miarę wkraczania Francji na tę samą drogę i tam zarysowują się analogiczne zjawiska. Import węgla w lecie w porównaniu z zimą zamiast zmniejszyć się, wzrasta. W styczniu 1951 r. Francja importowała 725 tys. ton, a w lipcu tegoż roku 1.143 tys. ton. W związku z tą sytuacją „L'Economiste Européen” z dn. 26 sierpnia 1951 r. pisze: „W roku 1950 zakupiliśmy tylko niewielkie ilości węgla w Stanach Zjednoczonych. Wypadki międzynarodowe dały silny impuls do podniesienia produkcji przemysłowej w całym świecie. Widzi się przeto, jak się wzmacnia walka między krajami zachodnio-europejskimi o węgiel z Ruhry i jak jednocześnie wzrasta konieczność zabiegania o węgiel amerykański. Stany Zjednoczone oblegane ze wszystkich stron przybierają coraz bardziej postawę arbitra Europy. Co się tyczy zakupów węgla amerykańskiego, to zaważą one ciężko na bilansie płatniczym zachodniej Europy, a w szczególności na bilansie płatniczym Francji”.

Wobec wyższej ceny węgla amerykańskiego od węgla z Zagłębia Ruhry, Francja stanęła przed dylematem; albo podnieść ceny węgla, albo subwencjonować import amerykański.

Perspektywy zatem węglowe Europy zachodniej na najbliższe miesiące są ponure. Widoki na wzrost eksportu z krajów europejskich są niewielkie, albo żadne.

Zachodnie Niemcy wchłoną z pewnością każdą nadwyżkę, wynikającą z ewentualnego wzrostu produkcji. Jak wiemy, tylko na skutek decyzji Komisji alianckiej Zagłębia Ruhry, powziętej wbrew życzeniom niemieckim, eksport z Zachodnich Niemiec nie został zmniejszony i pozostaje na tym samym poziomie. Tej decyzji ostro przeciwstawił się przedstawi-

ciel rządu w Bonn i na znak protestu zrezygnował z członkostwa w wymienionej Komisji.

Prawdopodobieństwo zwiększenia eksportu z Zagłębia Saary i Belgii jest znikome.

Eksport z Polski do krajów zachodnio-europejskich nie wykazuje zmian.

Eksport brytyjski w porównaniu z rokiem ubiegłym ujawnia tendencje spadkowe. Jest on przeszło o połowę mniejszy niż w roku ubiegłym.

I dlatego wątpliwą jest rzeczą, czy eksportujące kraje europejskie zdołają utrzymać swój eksport węgla na dotychczasowym poziomie. Natomiast zapotrzebowanie na węgiel wzrasta. Węgiel jest koniecznie potrzebny jako opał na zimę i do pokrycia ciągle wzrastających potrzeb przemysłu wojennego. Obecny zatem niedobór węglowy nie tylko nie zniknie w roku przyszłym, ale jeszcze się powiększy. W danych warunkach zaradzić brakowi węgla może tylko import z Ameryki, czemu znowu stoi na przeszkodzie brak shippingu. Import około 15 mln ton węgla potrzebnego Europie zachodniej do końca roku bieżącego przekracza już obecnie możliwości transportowe kapitalistycznego świata, a przecież zapotrzebowanie na shipping będzie wzrastało.

Słowem, import amerykańskiego węgla nie usunie w ciągu najbliższych miesięcy głodu węglowego w zachodniej Europie, może go tylko zmniejszyć.

Jeżeli chodzi o dalszą przyszłość, to dużo zależy będzie od stanu rzeczy w Wielkiej Brytanii, od tego czy Wielka Brytania potrafi podnieść wydobycie węgla do poziomu przedwojennego i eksportować jak dawniej 30 do 40 i więcej milionów ton rocznie. Przy dzisiejszej polityce zbrojeń Wielkiej Brytanii jest to wręcz niemożliwe. A więc dopóki trwać będzie polityka zbrojeń, Europa zachodnia skazana jest na import węgla amerykańskiego, który znowu będzie zalewał rynki europejskie, jak to było zaraz po zakończeniu wojny. Około 100 mln ton węgla amerykańskiego wchłonęła Europa zachodnia po wojnie, ale w razie kontynuowania polityki zbrojeń wchłonie ponownie jeszcze więcej ze wszystkimi skutkami wynikającymi z tego faktu. Oznacza to stałe drenażowanie Europy zachodniej z dewiz i stałe obniżanie poziomu życia ludności europejskiej oraz wasalizację krajów europejskich w stosunku do USA pod względem politycznym. (nm)

Niemcy Zachodnie kolonią amerykańskiego imperializmu

BEZPOŚREDNIO po zajęciu w roku 1945 części terytorium byłej Rzeszy Niemieckiej, imperialiści amerykańscy podjęli wspólnie ze swymi pobratymcami klasowymi z Anglii i Francji politykę, zmierzającą do ponownego wkroczenia na starą drogę kapitalistycznych interwencji — stworzenia z pokonanych Niemiec hitlerowskich taranu uderzeniowego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i skupionym wokół niego krajom demokracji ludowej. Dla włączenia jednak,

zmęczonego wojną i wykrwawionego narodu niemieckiego do akcji, mającej na celu rozpętanie nowej rzezi światowej, koniecznym było poddanie społeczeństwa i życia gospodarczego Niemiec Zachodnich imperialistycznej terapii, której stosowanie rozpoczęło początkowo wstydliwie, a następnie po utworzeniu schumacherowsko-adenauerowskiej „Niemieckiej Republiki Związkowej”, bez żadnego maskowania agresywnych zamiarów.

IMPERIALISTYCZNE CELE USA

Imperializm amerykański zmierza do trzech głównych, najbliższych na obecnym etapie celów:

Po pierwsze, chce w pełni sfaszyzować społeczeństwo Niemiec Zachodnich. Robi to przez komasowanie na okupowanym terytorium wszystkich niedobitków hitlerowskich, wypuszczanie z więzień i wciąganie do współpracy zbrodniarzy wojennych, reaktywowanie organizacji faszystowskich, wreszcie przez zatrucie ludności jadem faszystowskiej propagandy w nowym amerykańskim wydaniu.

Po drugie, przystąpił do jawnego tworzenia Wehrmachtu, z byłymi dowódcami Hitlera na czele. Ludowi niemieckiemu stworzono tym samym wszelkie możliwości „honorowej” śmierci w interesie międzynarodówki imperialistycznej.

Wreszcie, po otwarciu drogi dla penetracji amerykańskich monopolów w życie gospodarcze Niemiec Zachodnich, wierni tradycjom kapitalistycznej Ameryki przywracają do życia neohitlerowski, żądny odwetu, krwiożerczy imperializm, podporządkowany bez reszty dyktatorom finansowym Stanów Zjednoczonych A. P. Badając gospodarkę Niemiec Zachodnich, włączoną do imperialistycznego programu wojennego, można by dokonać podziału na trzy okresy.

Od roku 1945 do początku roku 1949 odbudowa przemysłu niemieckiego odbywała się bardzo opieszale. W roku 1948 produkcja przemysłowa osiągnęła zaledwie 61% stanu z roku 1936, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca zaledwie 48%. Stan ten trwał do chwili, kiedy imperialiści amerykańscy, dławiąc przemysł niemiecki opanowali dawne niemieckie rynki zbytu, przygotowali podłoże dla zawładnięcia Zagłębiem Ruhry i utworzenia separatystycznej „Niemieckiej Republiki Związkowej”.

Odrzucając wniosek Związku Radzieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych i jego satelici odmówili zorganizowania kontroli czterech mocarstw nad przemysłem Zagłębia Ruhry i spowodowali połączenie amerykańskiej i angielskiej strefy okupacji Niemiec.

Okres drugi rozpoczyna się od włączenia Niemiec Zachodnich do planu Marshalla i od tej chwili zmienia się oblicze gospodarcze okupacji amerykańsko-angielsko-francuskiej. W roku 1949 produkcja przemysłowa wzrasta w porównaniu z rokiem 1948 o 48% i osiąga 90% poziomu roku 1936.

Trzeci okres biegnie od połowy roku 1950, kiedy przemysł Niemiec Zachodnich zaczyna rozwijać się w tempie równym zbrojeniom hitlerowskim w latach 1935 do 1938. Następuje całkowite włączenie potencjału przemysłowego okupowanych Niemiec do gospodarki państw objętych trumanowskimi planami wojennymi. Rozwój gospodarki Niemiec Zachodnich charakteryzuje to, co było znamienne dla faszystowskiego przemysłu wojennego — kurczenie się wytwórczości konsumpcyjnej i wzrost produkcji zbrojeniowej.

Charakterystyczne, że przemysł Niemiec Zachodnich nie produkuje broni i amunicji — produkcja, ta przynosząca największe zyski, zachowana zostaje przez kapitalizm amerykański dla własnych monopolów. Zadaniem przemysłu niemieckiego jest dostawa artykułów pomocniczych — sprzętu wyposażeniowego dla

wojska, aparatów radarowych, motorów Diesla, produktów chemicznych itp. Produkcja hutnicza np. utrzymuje się w dalszym ciągu na poziomie zaledwie 90% stanu roku 1936.

PRODUKCJA NA CELE WOJENNE

Niemiecki Instytut Gospodarczy w Berlinie dokonał analizy i klasyfikacji produkcji tzw. cywilnej i wojennej w dziesięciu gałęziach przemysłu Niemiec Zachodnich, według danych przeciętnych z roku 1950.

Wynik był następujący: wskaźnik produkcji wojennej 180 — pokojowej 87 (r. 1936 = 100), a więc przemysł Niemiec Zachodnich został nastawiony jednostronnie na produkcję wojenną, przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum produkcji towarów potrzebnych dla zaspokojenia codziennych potrzeb ludności. W dniu 20 marca 1951 roku marionetkowy rząd Adenauera podał do wiadomości, że w związku z trudnościami surowcowymi produkcja maszyn rolniczych spadła o 8% (wg wartości) w stosunku do roku 1950. Należy zaznaczyć, że w tym czasie ceny maszyn rolniczych uległy podwyżce o 25%, więc podany wskaźnik jest absolutnie nierealny.

HANDEL ZAGRANICZNY

Handel zagraniczny Niemiec Zachodnich charakteryzuje się wyładunkami w Bremie i Hamburgu z amerykańskich statków, tzw. floty „konserwowej i bananowej”, szampana i perfum, czołgów, samolotów, armat i amunicji. Zgodnie ze sprawozdaniem administracji planu Marshalla udział artykułów luksusowych konsumpcyjnych w dostawach sięgał aż 70% (narzędzia śmierci nie są objęte tą statystyką).

Ostatnie przykręcenie śruby nastąpiło po pełnym włączeniu organizacji planu Marschalla do Urzędu Mobilizacji Stanów Zjednoczonych. „Wysoki Komisarz” Mac Cloy przekazał „rządowi” Niemiec Zachodnich następujący rozkaz:

- 1) udzielać zezwoleń na przywóz towarów jedynie, jeśli służą one celom wojennym,
- 2) skierować wszelki surowiec używany dla produkcji wojennej na eksport,
- 3) posługując się właściwą polityką podatkową, obniżyć masowe spożycie artykułów codziennego użytku,
- 4) środki finansowe otrzymane w ramach planu Marshalla wydawać wyłącznie na wzmocnienie „obronności” (czytaj przygotowanie agresji).

ZYSKI MIĘDZYNARODOWEGO KAPITAŁU

Jest rzeczą oczywistą, że przestawienie gospodarki Niemiec Zachodnich na produkcję wojenną dało w efekcie olbrzymi wzrost zysków monopolom zachodnio-niemieckim. Dotyczy to przede wszystkim tych gałęzi przemysłu, które znajdują się pod bezpośrednim wpływem kapitałów amerykańskich. Są to te koncerny, które stanowią po prostu oddziały amerykańskich trustów, lub też są blisko związane kapitałowo z amerykańskimi monopolami. Do tych należy przemysł samochodowy, chemiczny i elektrotechniczny. Trusty amerykańskie, jak General Motors, Ford, General Elec-

tric, Standard Oil, International Telephon and Telegraph, Socony Vacuum i wiele innych, których zyski za rok 1950 pobiły wszelkie dotychczasowe rekordy, czerpią dochody bezpośrednio z niemieckiego przemysłu, kosztem mas pracujących Niemiec Zachodnich.

Odradzający się imperializm niemiecki odzyskał swą bazę produkcyjną, mimo, że siedzi w kieszeni kapitalistów amerykańskich.

Kapitaliści zacierają ręce — 605 towarzystw akcyjnych wymieniły swój dawny kapitał 1977,1 milionów R.M. na D.M. bez jakichkolwiek strat w stosunku 1:1, a 136 towarzystw podwyższyło dawny kapitał akcyjny z 247,71 na 313,22 milionów. Wymiana R.M. na nowe D.M. w stosunku 10:1 dotyczyła więc tylko ludzi pracy, których pot i nędza pozwoliły garstce kapitalistów zagarnąć do kieszeni miliony „nowych“ marek.

Nie gorzej dzieje się udziałowcom spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Według danych „Frankfurter Zeitung“ niektóre spółki podniosły swe kapitały o ponad 3.000 procent.

Kapitaliści niemieccy podjęli też natychmiast wywóz kapitału za granicę. W tej chwili kapitał niemiecki lokuje się w bezpiecznym, w mniemaniu kapitalistów, azylu, w Ameryce Południowej, Szwajcarii i Afryce. Wywóz kapitału do Ameryki Południowej i Szwajcarii oceniany jest przez oficjalne koła adenauerowskie na około 3 miliardy D.M.

Rośnie bogactwo klasy kapitalistów — rośnie nędza mas pracujących. Zyski przemysłowców zachodnionieemieckich wzrosły w porównaniu z rokiem 1936 o 328% — łączna suma płac i uposażeń pracowniczych tylko o 130%. Udział płac w wartości produkcji zmalał z 50% na 35%, udział zysku kapitalistów wzrósł z 50% na 65%. Z pełnym cynizmem pisze burżuazyjna prasa Niemiec Zachodnich, że pozory stworzone pewną podwyżką płac (9%) nie mogą budzić żadnych złudzeń co do faktycznej, bardzo dużej obniżki siły nabywczej ludzi, żyjących z płacy za pracę.

UBOŻENIE MAS PRACUJĄCYCH

Poniższa tabelka doskonale odzwierciedla wzrost cen na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. Ceny wzrosły niejednakowo we wszystkich miastach Niemiec Zachodnich, najpoważniejsze podwyżki notujemy w centrach robotniczych — Hamburgu i Bremie:

Wzrost cen w ciągu I-go półrocza 1951 roku w stosunku do 15 czerwca 1950 r. (w % *)

	Hamburg	Brema	Duesseldorf	Monachium
chleb	44,4	55,5	17,6	20,0
mąka pszenna	32,1	31,3	23,1	28,6
makaron	22,8	81,8	20,8	16,0
smalec wieprzowy	31,8	11,5	12,5	15,8
olej jadalny	22,0	47,4	19,2	28,6

Poważną zwyżką cen objęte zostały również odzież i obuwie. Nic też dziwnego, że obroty handlu w tych branżach spadły w porównaniu ze styczniem bieżącego roku o 30% w stosunku wartościowym i o 45% w stosunku ilościowym.

*) „Einheit“ Nr 8/9 z r. 1951.

Czynsze mieszkaniowe, opłaty za elektryczność, gaz, taryfa miejskich środków lokomocji itp, zostały podwyższone o 15 do 30%.

Jeszcze jednym objawem wzrastającej nędzy klasy robotniczej jest fakt, że spożycie papierosów i tytoniu zmalało o 20 — 27% w stosunku do sierpnia roku 1950.

Sytuacja mieszkaniowa ludności Niemiec Zachodnich staje się tragiczna. Program budownictwa mieszkalnego na rok 1951 przewiduje 4 miliardy D. M. na budownictwo dla wojsk okupacyjnych i 2,5 miliarda dla potrzeb ludności cywilnej, ale z zastrzeżeniem, że z tej ostatniej kwoty korzystać mogą przede wszystkim wysiedleni z domów przeznaczonych na koszary. Uwięzieniem tego wysysania soków żywotnych z ludności pracującej Niemiec Zachodnich jest podwyżka podatków. Poza kontrybucją wyznaczoną przez władze okupacyjne w wysokości 2,5 miliarda D. M. ludność musi zapłacić 255,75 miliardów podatków. Wiele towarów masowego użytku podlega specjalnemu opodatkowaniu w wysokości od 30 do 40% ceny sprzedażnej. Imperializm amerykański, za pośrednictwem swych kapitalistycznych żandarmów w Niemczech Zachodnich — trustów, monopoli i ich marionetek — Adenauerów i Schumacherów, coraz bardziej zaciska pętlę na szyi proletariatu Niemiec Zachodnich. Czują ten ucisk także rzemieślnicy, mali przemysłowcy, kupcy, zgodnie ze wszelkimi prawami rozwoju imperializmu, pozerani systematycznie przez potężniejszych i bardziej drapieżnych wyzyskiwaczy.

ODRODZENIE IMPERIALIZMU

Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności w czerwcu bieżącego roku Wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht wskazywał, opierając się na leninowskiej charakterystyce imperializmu, na wszelkie cechy przemawiające za odradzaniem się imperializmu w Niemczech Zachodnich.

Po pierwsze: imperializm odradza się w przywróceniu władzy niemieckich przemysłowców wojennych, bankierów, zawsze ściśle powiązanych z angielskim i amerykańskim kapitałem monopolistycznym.

Po drugie: w remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, utworzeniu wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej, dla celów agresywnych, czyli tego wszystkiego, do czego dążył zawsze i dąży kapitał monopolistyczny.

Po trzecie: w polityce rewanżu, podlegania do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko Polsce ludowej i innym krajom demokracji ludowej.

Po czwarte: w przestawieniu gospodarki na gospodarkę zbrojeniową, przy jednoczesnym dławieniu obrotów handlowych i w deformacji gospodarki przez rozbudowę przemysłu wojennego i kurczenie przemysłu produkcyjnego na potrzeby pokojowe ludności.

Po piąte: w opanowaniu aparatu państwowego przez wielkie monopole kapitalistyczne i zrośnięcie się tych monopoli z aparatem państwowym, w terrorystycznym ucisku ludności pracującej przy pomocy legionów faszystowskich i związków oficerów, obrabowaniu narodu ze swobód demokratycznych dla zrealizowania

planów kapitału monopolistycznego — remilitaryzacji Niemiec.

W tej marksistowsko-leninowskiej analizie odnajdujemy wszelkie cechy imperializmu, zgodnie z naukami Lenina o imperializmie, jako najwyższym stadium kapitalizmu, a więc: 1) koncentrację produkcji i kapitału, 2) połączenie kapitału bankowego i przemysłowego, czyli powstanie kapitału finansowego, 3) wywóz kapitału (Ameryka Połud., Szwajcaria, Afryka), 4) tworzenie międzynarodowych związków kapitalistów, 5) dążenie do nowej agresji.

Imperializm anglo-amerykański, darty wewnętrznymi sprzecznościami przy systematycznym pożeraniu kapitalizmu angielskiego przez amerykańskiego pobratymca, wsiadł na wypróbowanego konia. Jest nim krwiożerczy, agresywny kapitalizm niemiecki. Dlatego też stwarzają mu podżegacze wojenni uprzywilejowane miejsce w Europie, przed innymi kapitalistycznymi sojusznikami. Kapitałiści włoscy, francuscy, belgijscy, holenderscy w pogoni za zyskiem zabrnęli w plan Schumanna, nie zważając na utratę suwerenności narodowej, nie widząc śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego im ze strony odradzającego się faszyzmu niemieckiego, w wydaniu made in USA.

WALKA KLASY ROBOTNICZEJ

Komunistyczna Partia Niemiec w adenauerowskich Niemczech kieruje walką klasy robotniczej z inwazją kapitalistyczną, skupiając wokół siebie wszystkich uczciwie myślących Niemców i demaskując raz po raz zdradzieckich przywódców schumacherowskiej socjaldemokracji. Klasa robotnicza Niemiec Zachodnich kieruje swój wzrok na Niemiecką Republikę Demokratyczną, prowadzoną przez klasę robotniczą i Socjalistyczną Partię Jedności, która w oparciu o pomoc i przykład Związku Radzieckiego i przy poparciu całego obozu pokoju buduje nowe, jasne życie dla ludzi pracy. Ponad 4.000.000 bezrobotnych w Niemczech Zachodnich widzą patos budownictwa socjalistycznego, wydobywanie największych wartości kultury niemieckiej, wychowanie nowego człowieka w NRD.

Doskonałe wyniki wykonania planu dwuletniego, realizacja planu pięcioletniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwoli na osiągnięcie już w roku 1951 między innymi następujących wyników:

podwyżka płac w roku 1951 w stosunku do roku 1950 wyniesie ok. 12%,

produkcja przemysłowa wzrośnie w roku 1951 o 20%; dotyczy to zwłaszcza przemysłu budowy maszyn, optycznego, spożywczego i produkcji materiałów budowlanych,

inwestycje roku 1951 podwyższone są o 50%,

ilość uczniów w szkołach ogólnokształcących wzrośnie do 626.000, 1.265 izb szkolnych przybędzie do końca roku 1951,

19.800 dalszych miejsc w domach dziecka stanie do dyspozycji ludności NRD do końca bieżącego roku,

ilościowe obroty towarowe artykułów spożywczych na codzienne potrzeby wzrosną o 19% w stosunku do roku ubiegłego,

wzrost produkcji i obniżka kosztów własnych podwyższy płace realne ludności pracującej.

Wzrastają obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zapełniają luki wywołane dyskryminacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze strony imperialistów i pozwolą na zupełne zniesienie racjonowania towarów.

Robotnik w NRD pracuje we własnych, uspołecznionych zakładach przemysłowych, chłop uprawia ziemię rozparcelowanych majątków junkierskich. Młodzież w szkołach i na uniwersytetach przygotowuje się do zajęcia miejsca w szeregach budowniczych socjalizmu. Patrzą oni na Niemcy Zachodnie z troską i wolą wywalczenia jedności Niemiec — państwa pokoju i postępu. Z nimi jest wszystko co postępowe i uczciwe wśród narodów całego świata.

Masy pracujące są zbyt wielką potęgą, aby agresorzy zdołali zburzyć szczęście i spokój milionów ludzi.

Złot młodzieży w Berlinie, reprezentantów setek narodów jasno i mocno powiedział imperialistom: My pokój obronimy. (St.)

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

Z RADZIECKICH CZASOPISM GOSPODARCZYCH

SIERPNIOWY numer czasopisma „Woprosy Ekonomiki” (Nr 8) rozpoczyna się od artykułu wstępnego pt. „O pakt pokoju!”, pióra M. Michajłowa. Jak wiadomo, Światowa Rada Pokoju postanowiła zwołać międzynarodową konferencję gospodarczą, która w niedalekim czasie ma zebrać się w Moskwie. Michajłow daje historyczny rzut oka na stalinowską politykę pokoju ZSRR, przypominając najważniejsze wypowiedzi Stalina oraz inicjatywy radzieckich mężów stanu, zmierzające do utrwalenia pokoju światowego, do zaniechania rozpętanego przez imperialistyczne koła USA szaleńczego wyścigu zbrojeń, które przygniatą coraz bardziej ogromem swego ciężaru szerokie masy ludności w krajach kapitalistycznych. Na tę

politykę pokoju, odpowiadającą — o czym świadczy światowy ruch pokoju i setki milionów podpisów pod apelem o pakt pokoju — potrzebom najszerzych mas na całym świecie, odpowiada amerykańsko-angielski blok imperialistyczny dalszymi przygotowaniami do nowej rzezi i imperialistyczną agresją.

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdziło, że najwybitniejsi przedstawiciele przemysłu, organizacji handlowych i spółdzielczych, nauki ekonomii i związków zawodowych w ZSRR wyrazili zamiar uczestniczenia w tej konferencji. Michajłow pisze: „W warunkach, gdy amerykańscy imperialiści i ich służalcy prowadzą politykę rozpętania wojny i podrywania normalnych międzynarodowych stosunków gospodarczych, zwołanie

międzynarodowej konferencji gospodarczej może odegrać ważną rolę w pracy nad umocnieniem pokoju i współpracy międzynarodowej, w dziele poszukiwania środków, które, jak wskazuje się w rezolucji biura Światowej Rady Pokoju, pobudzałyby do przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych między krajami, przyczyniałyby się do podwyższania poziomu życia i w ten sposób służyły dziełu pokoju“.

Drugi z kolei artykuł — I. Andriejewa pt. „Wybitny wkład do skarbicy marksizmu-leninizmu“ poświęcony jest 45 rocznicy rozpoczęcia druku znakomitej pracy J. Stalina „Anarchizm czy socjalizm?“. Praca ta ukazała się jako seria kolejnych artykułów; pierwsze artykuły drukowane były w kaukaskiej gazecie bolszewickiej „Achali Cchowreba“ („Nowe Życie“) w czerwcu i lipcu 1906 r. W języku polskim „Anarchizm czy socjalizm?“ został wydany w I tomie dzieł J. W. Stalina nakładem wyd. „Książki i Wiedzy“ w Warszawie w r. 1949. Ta klasyczna praca twórczego marksizmu odegrała wraz z pracą Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm“ ogromną rolę w teoretycznym przygotowaniu partii bolszewickiej, partii nowego typu.

Omówiwszy we wstępnej części artykułu podłoże powstania pracy (walka z falsyfikatorami teoretycznych podstaw marksizmu i pseudosocjalistami różnej maści w okresie pogrudniowym zbrojnym powstaniu w Moskwie w r. 1905), Andriejew, analizuje trzy rozdziały, obejmujące zagadnienia metody dialektycznej, teorii materializmu, proletariackiego socjalizmu. „Anarchizm czy socjalizm?“ nie tylko zadał śmiertelny cios anarchizmowi, nie tylko zdemaskował reakcyjną istotę międzynarodowego reformizmu, ale w walce z tymi wrogami marksizmu obronił teoretyczne podstawy marksistowsko-leninowskiej partii.

W następnym artykule T. Chaczaturow omawia „Transport w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu“. Po przedstawieniu w ogólnych zarysach ogromnych wyników osiągniętych w dziedzinie komunikacji w latach przedwojennych planów pięcioletnich, wielkiej roli, jaką odegrała komunikacja ZSRR w okresie wojny oraz imponujących sukcesów pierwszego powojennego planu pięcioletniego — autor omawia zadania stojące przed narodem radzieckim na drodze dalszego przyspieszonego rozwoju wszystkich rodzajów komunikacji w okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Przy określaniu generalnej perspektywy rozwoju środków komunikacji, pisze Chaczaturow, należy wziąć za punkt wyjścia fakt, że w warunkach państwa socjalistycznego wszystkie środki komunikacji stanowią integralną całość, jeden system. Natomiast w gospodarce kapitalistycznej toczy się nigdy nie ustająca ostra walka konkurencyjna między poszczególnymi rodzajami środków komunikacji. Dzięki tej przewadze komunikacji radzieckiej możliwe jest po raz pierwszy w historii kompleksowe planowanie wszystkich rodzajów transportu celem najściślejszego ich powiązania wzajemnego w skoordynowanej współpracy. W ZSRR można planować przewozy jako nierozzerwalny proces przenoszenia ładunków od nadawcy do odbiorcy, od producenta do konsumenta, jako proces, w którym biorą udział w tej lub innej kolejności różne rodzaje środków przewozowych.

W dalszym ciągu swych wywodów Chaczaturow omawia główne wytyczne rozwoju każdego rodzaju komunikacji.

W budowaniu nowych linii kolejowych zostaną przede wszystkim uwzględnione obszary słabo dotychczas wyposażone w sieć kolejową, co umożliwi opanowanie nie wyzyskanych jeszcze ogromnych bogactw naturalnych. Budowane będą linie kolejowe na Zawołżu i na obszarach depresji kaspijskiej, na północnych obszarach europejskich ZSRR, na Uralu i Kaukazie. Zarówno na liniach kolejowych już obecnie istniejących, jak i na nowowybudowanych, wprowadzi się szereg udoskonaleń — zwiększoną zdolność manewrowania i zwiększoną przelotność.

Ogromnie rozwinięta zostanie sieć wodnej komunikacji śródlądowej w związku z pogłębianiem Wołgi i jej przekształceniem w wielką magistralę wodną. Szczególnie wielkie znaczenie będzie miało ukończenie w r. 1952 budowy kanału Wołga — Don, długości 101 km, co zrealizuje marzenie wielu rosyjskich pokoleń o połączeniu Donu z Wołgą. Po kanale tym przewozić się będzie węgiel, rudy metali, drewno, ropę naftową itp. do różnych rejonów kraju. Poprzez ten kanał nastąpi połączenie wszystkich mórz europejskich ZSRR i dopływy tych mórz utworzą jeden system wodny, a Moskwa stanie się portem pięciu mórz.

Przewiduje się szeroką rozbudowę komunikacji samochodowej. Przede wszystkim odciążone zostaną koleje od przewozów na małe odległości. Promień przewozów samochodowych zostanie znacznie przedłużony. W szczególności powiększone zostaną pokaźnie zadania towarowego przewozu samochodowego bezpośrednio od nadawcy do odbiorcy z pominięciem sieci kolejowej. W związku z tym rozbudowane zostaną dalekobieżne autostrady i w ogóle drogi kołowe. Już w okresie pierwszego pięciolecia powojennego oddano do użytku magistralę samochodową Moskwa — Charków — Symferopol i pasażerskie linie autobusowe Moskwa — Krym, Moskwa — Charków i Moskwa — Tuła. Ale potrzeby w dziedzinie komunikacji samochodowej są ciągle jeszcze ogromne.

W najbliższych latach zwiększy się także komunikacja lotnicza — pasażerska, pocztowa i towarowa.

Chaczaturow omawia dalej zagadnienia dalszej elektryfikacji kolejnictwa, wprowadzenia pociągów z motorami spalinowymi, zwiększenia produkcji nowych udoskonalonych typów parowozów i wagonów.

W marcu 1951 r. upłynęło 20 lat od powzięcia przez VI Zjazd Rad ZSRR uchwały o dniówce obrachunkowej, jako jedynym i obowiązkowym mierniku pracy i spożycia w kołchozach. W związku z tym „Woprosy Ekonomiki“ zamieściły w omawianym przez nas numerze artykuł W. Owczynnikowej pt. „Dwadzieścia lat dniówki obrachunkowej“.

Autorka odróżnia dwa okresy w rozwoju systemu podziału dochodu i pracy w kołchozach.

W okresie poprzedzającym masowe organizowanie kołchozów, tj. w latach 1918—1931, różnorodne systemy podziału dochodu w kołchozach można sprowadzić do trzech podstawowych form: 1) podział według liczby głów w kołchozie z uwzględnieniem wieku, 2) podział dochodu z uwzględnieniem wielkości wniesionego udziału w postaci gruntu i inwentarza, 3) podział według liczby pracujących. Pierwsza forma była wyrazem drobnomieszczańskiej tendencji do równości dochodów, określana w radzieckim piśmiennictwie jako „urawniłowka“. Druga forma odzwierciedlała różnicę majątkową, które istniały między chłopami w okresie

organizowania kolchozów. Obie te formy jako nieoparte na zasadach socjalistycznych nie miały przyszłości. Ależ też nie były one przypadkowe. Pierwsza pojawiła się głównie w kolchozach organizowanych przez biedotę wiejską, która nie posiadała żadnego inwentarza i przeważnie organizowała się w kolchoz na gruntach obszarniczych. Druga forma rozpowszechniona była w kolchozach, do których weszli średniacy. Trzecia forma podziału dochodów — między pracujących — zawierała w sobie zadatki przyszłego systemu podziału w dniówkach obrachunkowych.

Ale jakkolwiek forma podziału dochodu kolchozu według pracujących była krokiem naprzód w porównaniu z innymi formami, to jednak zawierała w sobie elementy „urawniłowki“. W większości kolchozów stosujących ten podział różnicowano dochody tylko według pracy kwalifikowanej i pracy niekwalifikowanej oraz według płci, przy tym dochód kobiety był mniejszy od dochodu mężczyzny. Poza tym nie uwzględniano ani jakości pracy, ani jej wyników.

W poszukiwaniu słuszniejszej i racjonalniejszej formy podziału dochodu i pracy, kolchozy zaczęły w latach 1930—1931 stopniowo przechodzić do podziału według ilości wykonanych dniówek obrachunkowych. W ten sposób rozpoczął się drugi okres w rozwoju systemu podziału dochodu w kolchozach — okres dniówki obrachunkowej, mający już dzisiaj za sobą lat dwadzieścia.

Owczynnikowa omawia kolejne etapy wzmacniania i ulepszania systemu podziału według ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych.

W styczniu 1931 r. wszechzwiązkowa narada kolchoźników zaleciła wprowadzić podział dochodu według dniówek obrachunkowych i zaniechać stosowania innych form podziału, przy tym prace w kolchozie podzielono na lekkie, średnie, ciężkie i kwalifikowane i ustalono dla każdej z tych czterech grup prac normy 0,75; 1,0; 1,25 i 1,5 dniówki obrachunkowej. Zalecono również akordową wycenę każdej jednostki roboty (hektara orki, siewu, bronowania itp.).

Na VI Zjeździe Rad ZSRR w marcu 1931 r. postanowiono zalecenia te realizować we wszystkich kolchozach, a uchwała rządu ZSRR nadała im moc prawną.

Pouczający artykuł Owczynnikowej przejrzyście opisuje stopniowo wzmacnianie zasad socjalistycznych w systemie podziału dochodu i pracy w kolchozach. Kierowniczą rolę w tym rozwoju odgrywała partia bolszewicka, warunkiem zaś jego pomyślnego przebiegu była leninowsko-stalinowska polityka uprzemysłowienia kraju, dzięki której stworzono w rolnictwie nowoczesną bazę techniczną, co z kolei przyczyniło się do ulepszenia organizacji i wydajności pracy w kolchozach. W wyniku tych przeobrażeń zanikały stopniowo elementy „urawniłowki“ w podziale dochodu, na rzecz socjalistycznego podziału według ilości i jakości pracy ujmowanej w dniówkach obrachunkowych.

Poza omówionymi przez nas artykułami, na treść działu artykułowego 8 numeru „Woprosy Ekonomiki“ składają się jeszcze artykuły następujące: N. Masłowa — „Wzrost wydajności pracy w przemyśle ZSRR w latach powojennego stalinowskiego pięciolecia“, G. Grigoriew — „Wzrost pokojowej gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Akad. I. Trachtenberg — „Banki USA w służbie militarystyki“.

Szczególnie obfity i interesujący dział „Krytyki i Bibliografii“ zawiera następujące recenzje: „Przodujące metody pracy w transporcie kolejowym“ — praca zbiorowa pod redakcją B. I. Kraśnikowa. Jest to poradnik przeznaczony dla pracowników różnych gałęzi kolejnictwa. Ocena książki jest pozytywna. Poradnikiem jest również książka W. B. Babeljana — „Środki obrotowe i obniżenie kosztów budownictwa kolejowego“. Recenzja uznaje książkę za pożyteczną dla kadr inżyniersko-technicznych w budownictwie inwestycyjnym a także dla pracowników instytucji finansowych i studentów ekonomii. „Międzynarodowy kredyt kapitalistyczny — narzędziem imperialistycznej agresji“ — prof. N. N. Lubimowa — uznaje recenzent za książkę przydatną dla szerokich kół czytelników. „Monopoly Today“ (Monopole dzisiaj) — jest to książka opracowana przez amerykańskie stowarzyszenie badania problemu zatrudnienia w USA. Demaskując niezbitymi faktami i cyframi agresywność monopolu i ich przygotowania do nowej wojny, książka służy walce o pokój. Wreszcie J. Kuczyński — „Historia warunków pracy we Francji od 1700—1948 r.“ wydana po rosyjsku nakładem Wydawnictwa Literatury Obcej w Moskwie daje według recenzenta solidny przegląd położenia francuskiej klasy robotniczej od chwili jej wstąpienia na widownię historyczną po dzień dzisiejszy. (m)



PLANOWOJE Chozjaistwo nr 3 i 4. Obydwa numery czasopisma dają bogaty materiał z podstawowych dziedzin gospodarki narodowej. W zakresie produkcji przemysłowej znajdujemy: G. Sorokina — Przemysł socjalistyczny w czwartej (pierwszej powojennej) pięciolatce, konsultację B. Mirosznichenki — Planowanie produkcji przemysłowej¹⁾ (3 nr) oraz F. Dobrynina i L. Kwitnickiego — O dalszą poprawę organizacji i obniżenie kosztów w budownictwie wreszcie konsultację B. Smiechowa — Planowanie inwestycji (nr 4). Produkcja rolna reprezentowana jest w nr 3 przez: W. Domraczewa — rozwój hodowli zwierzęcej w sowchozach, a w nr 4 przez: I. Małyszewa — Odbudowa i rozwój rolnictwa w powojennej pięciolatce. Wielkim budowlom i przedsięwzięciom budownictwa komunizmu poświęcono artykuły: akad. A. Topczewa — Stalinowski plan przekształcenia przyrody i zadania radzieckiej nauki (nr 3) oraz J. Żukowskiego i E. Russakowskiego — Wielkie stalinowskie budowle i ich rola w stworzeniu materialno-wytwórczej bazy komunizmu. W ślad za szybkim rozwojem produkcji przemysłowej i rolniczej, w ślad za realizacją wielkich zadań budownictwa komunizmu rośnie obfitość dóbr, wzrasta stopa życiowa społeczeństwa radzieckiego. Zagadnienia te znajdują swe odbicie w artykułach: A. Duginowa — Dochód narodowy i wzrost dobrobytu mas pracujących (nr 3) oraz J. Czadajewa — Wszechstronnie rozszerzać produkcję towarów szerokiego spożycia w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczego. (nr 4).

Dla czytelnika polskiego szczególnie cenne są dwa omówienia prac Lenina i Stalina. W nr 3 A. Akinfow pisze o XIII tomie dzieł Stalina, a w nr 4 Alter o „Genialnej pracy W. I. Lenina o imperializmie“.

¹⁾ Skrót konsultacji zamieszczono w Nr 17/1951 Z. G.

Trzynasty tom dzieł Stalina obejmuje okres od 1930 do 1934 r. Jest to okres niesłychanie ważny w historii państwa radzieckiego, gdyż przypada nań wykonanie pierwszego stalinowskiego planu pięcioletniego, rozprawienie się z wewnętrznymi wrogami i wkroczenie zdecydowanie na drogę industrializacji kraju. Okres ten zamyka XVII Zjazd WKP(b), który podsumował zwycięskie osiągnięcia partii i narodu, wytyczając drogi dalszego rozwoju. Okres ten również nacechowany był poważnymi zmianami na terenie międzynarodowym „Ekonomiczny kryzys — pisze Akinfow — szalejący w krajach kapitalistycznych z końcem 1929 r., coraz bardziej rozszerzał się i pogłębiał. Ze szczególną siłą kryzys ekonomiczny dotknął gospodarkę Stanów Zjednoczonych Ameryki. W pracach tow. Stalina przedstawiona jest klasyczna analiza ogólnego kryzysu kapitalizmu i charakterystycznych właściwości kryzysów ekonomicznych w tym okresie. W referacie na XVI Zjeździe WKP(b) w 1930 r., tow. Stalin, analizując właściwości rozpoczynającego się wówczas światowego kryzysu ekonomicznego, wskazał, że kryzys ten rozwija się na bazie ogólnego kryzysu kapitalizmu, powstałego jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej, podrywającego podstawy kapitalizmu i ułatwiającego nadejście kryzysu ekonomicznego“.

Naukę o ogólnym kryzysie kapitalizmu kontynuował Stalin w przemówieniu na XVII Zjeździe WKP(b). „Kryzys przemysłowy — mówił Stalin — powstał w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu, kiedy kapitalizm nie ma już i nie może mieć ani w krajach macierzystych, ani w koloniach i krajach zależnych, owej siły i trwałości, jaką miał przed wojną i przed Rewolucją Październikową, kiedy przemysł krajów kapitalistycznych otrzymał w spadku od imperialistycznej wojny, chroniczne, niepełne obciążenie przedsiębiorstw i milionową armię bezrobotnych, od których nie ma sił wyzwolić się“.

W okresie kryzysu gospodarczego w szybkim tempie spadała produkcja przemysłowa. W porównaniu z 1929 r. w roku 1932 produkcja przemysłowa głównych krajów kapitalistycznych wynosiła: w Stanach Zjednoczonych 53,8%, w Anglii — 83,8%, w Niemczech — 59,8%, we Francji — 69,1%. Dopiero w 1933 r. państwa te uzyskały nieznaczny wzrost produkcji przemysłowej, było to jednak możliwe jedynie przez wzmoczenie eksploatacji mas pracujących miast i wsi, przez postępujący wyzysk i ucisk krajów kolonialnych. Mimo tych metod wzrost produkcji nie mógł przekształcić się w trwałą poprawę, gdyż jak to wykazał Stalin, nie była to zwykła depresja, jaka dawniej pojawiała się po okresach kryzysów gospodarczych i prowadziła do nowego podniesienia produkcji przemysłowej. Była to według stwierdzenia Stalina, opartego o głęboką analizę kryzysu kapitalistycznego, swoista depresja, „która nie prowadzi do nowego wzrostu i rozkwitu przemysłu, lecz również nie kieruje tego przemysłu do punktu jego największego spadku“.

Nauka Stalina zawarta w tym przemówieniu jest bezcennym wkładem do marksistowsko-leninowskiej teorii kryzysów. Dalszy rozwój gospodarki krajów kapitalistycznych wykazał dowodnie słuszność stwierdzeń Stalina. Depresja nie doprowadziła do wzrostu produkcji przemysłowej. Po krótkotrwałym ożywieniu w 1937 roku rozwinął się nowy kryzys gospodarczy.

Kryzys gospodarczy wywołał niespotykane uprzednio narośnięcie przeciwieństw między krajami imperiali-

stycznymi, które dążyły wszelkimi siłami do opanowania rynków wewnętrznych, do nowego podziału świata i stref wpływów. Na tym tle wzrastały antagonizmy między krajami imperialistycznymi, między zwycięzcami i zwyciężonymi, między eksploatatorami i krajami kolonialnymi i zależnymi. Narastała nowa wojna światowa, powstawały dwa ogniska zapalne — jedno w Europie, drugie na Dalekim Wschodzie.

Sytuacja ta odbiła się w sposób katastrofalny na ludności krajów kapitalistycznych. Klasa robotnicza, wyzyskiwana i uciskana, popadała w bezrobocie, nędzę i głód, chłopstwo ubożało również w szybkim tempie, powiększając i tak wielką armię bezrobotnych. Równocześnie narastała walka przeciw ustrojowi kapitalistycznemu. Dla utrzymania swych rządów klasy panujące zaostrzały reżim terroru i ucisku.

Wojna, jaką wywołała burżuazja krajów kapitalistycznych, zwłaszcza faszystowskich Niemiec, stała się klęską faszyzmu i zwycięstwem państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. Ten obrót rzeczy przepowiedział Józef Stalin w swoim przemówieniu. Zwycięstwo to było możliwe dzięki wewnętrznej sile i spistości Związku Radzieckiego, uzyskanej w toku budownictwa socjalistycznego. Prace Stalina, zawarte w trzynastym tomie jego dzieł dotyczą właśnie tego ważnego okresu budowania siły Związku Radzieckiego. Obok wymienionych dwóch przemówień na XVI i XVII Zjeździe WKP(b), trzynasty tom zawiera następujące prace: „O zadaniach działaczy gospodarczych“ „Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego“, „O niektórych zagadnieniach historii bolszewizmu“, „Wyniki pierwszej pięcioletki“, „O pracy na wsi“ oraz przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe kolchoźników-przodowników pracy.

Szybki i imponujący rozwój gospodarki radzieckiej otrzymał trwałe podstawy przez wykonanie pierwszego stalinowskiego planu pięcioletniego.

Plan ten przewidywał:

1. przestawienie kraju z jego przestarzałą, często średniowieczną techniką na tory nowej, współczesnej techniki;
2. przekształcenie Związku Radzieckiego z kraju rolniczego i słabego w kraj przemysłowy i potężny, w pełni samowystarczalny i niezależny od kaprysów światowego kapitalizmu;
3. wyparcie do końca elementów kapitalistycznych, rozszerzenie frontu socjalistycznych form gospodarowania i stworzenie bazy gospodarczej dla usunięcia w Związku Radzieckim klas dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego;
4. stworzenie takiego przemysłu, który by był w stanie przebroić i zreorganizować nie tylko cały przemysł, lecz również transport i rolnictwo, w oparciu o bazę socjalizmu;
5. przestawienie drobnego i rozproszkowanego rolnictwa na tory wielkiego zespołowego gospodarstwa, zabezpieczenie tym samym bazy gospodarczej socjalizmu na wsi i zlikwidowanie w ten sposób możliwości odradzania się kapitalizmu w Związku Radzieckim;
6. stworzenie wszelkich niezbędnych ekonomicznych i technicznych przesłanek dla maksymalnego podniesienia obronności kraju, pozwalającego zorganizować zdecydowaną obronę przed wszelkimi próbami inter-

wencji zewnętrznej, przed wszelkimi zakusami napadu na Związek Radziecki.

Podczas gdy w świecie kapitalistycznym szalał kryzys gospodarczy — Związek Radziecki zwycięsko realizował te zadania, uzbrojony we wskazania swego wodza Stalina. Pozwoliło to na przejście do dalszego etapu budownictwa socjalistycznego, pozwoliło na wzmocnienie potęgi obronnej Związku Radzieckiego i w późniejszym czasie odniesienie historycznego zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim.

W zakończeniu swego artykułu o trzynastym tomie dzieł Stalina Akinfow pisze:

„W dziełach tow. Stalina zawarte są i naukowo uogólnienie doświadczenia radzieckiego budownictwa socjalistycznego.

W oparciu o wielką naukę Marksa-Engelsa-Lenina, rozwijając i bogącąc tę naukę, tow. Stalin dał genialne przepracowanie dróg budowania socjalizmu i komunizmu w naszym kraju. Partia bolszewicka, realizując stalinowską politykę socjalistycznej industrializacji, zabezpieczyła przekształcenie naszego państwa z kraju zacofanego i słabego w przodujący potężny kraj przemysłowy. Pod wodzą tow. Stalina partia bolszewicka rozwiązała najtrudniejsze po objęciu władzy zadanie rewolucji proletariackiej — zadanie socjalistycznej przebudowy rolnictwa, przeprowadzenia milionowych mas chłopstwa na drogę kolchozów, na drogę socjalizmu. Partia bolszewicka rozgromiła wszyst-

kich wrogów leninizmu, zabezpieczyła jedność i zwartość swych szeregów oraz pełne zwycięstwo leninizmu.

Po raz pierwszy w historii świata, klasa robotnicza obaliła eksploatatorów, wzięła władzę w swoje ręce i zbudowała nowe socjalistyczne społeczeństwo.

Wielkim budowniczym, według którego planów zbudowano to społeczeństwo, jest nasz wódz i nauczyciel tow. Stalin.

Całe życie i działalność tow. Stalina — to przykład ofiarnego służenia sprawie klasy robotniczej.

„Zadanie, któremu poświęcam swoje życie — mówi tow. Stalin — polega na wywyższeniu innej klasy, a mianowicie klasy robotniczej. Zadaniem tym jest nie lecz wzmocnienie państwa socjalistycznego i zarazem umocnienie jakiegokolwiek „narodowego“ państwa, państwa międzynarodowego, przy czym wszelkie wzmocnienie tego państwa powoduje wzmocnienie całej międzynarodowej klasy robotniczej. Gdyby każdy krok w mojej pracy wywyższania klasy robotniczej i wzmacniania państwa socjalistycznego tej klasy nie był skierowany na to by wzmocniać i poprawiać sytuację klasy robotniczej, to uważałbym swe życie za bezcelowe“. (str. 105).

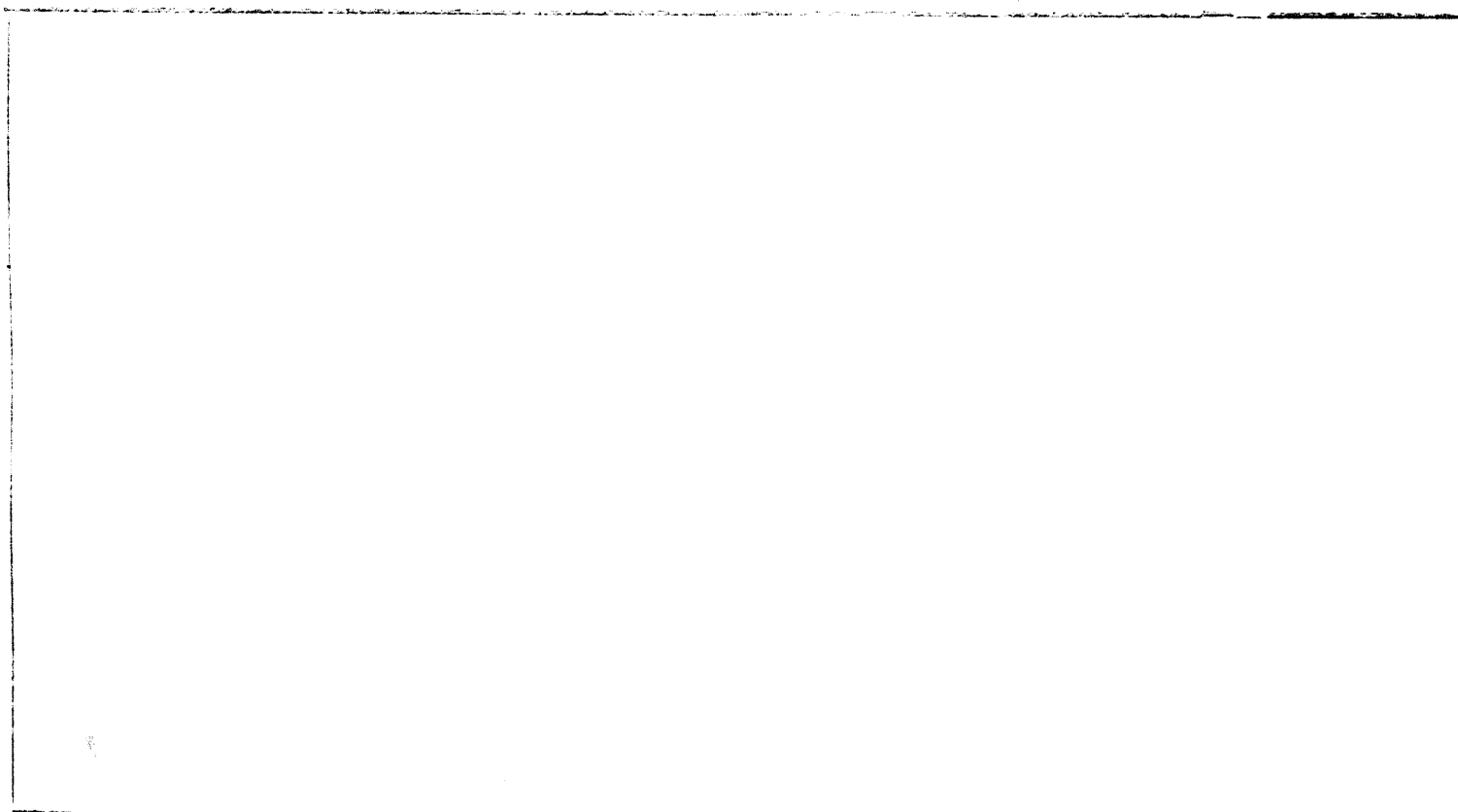
Wszystkie swe historyczne zwycięstwa naród radziecki zawdzięcza mądrymu przewodnictwu swego wielkiego nauczyciela i wodza, tow. Stalina. Pod wodzą tow. Stalina naród radziecki zbudował społeczeństwo socjalistyczne, osiągnął historyczne, w skali światowej, zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej i śmiało kroczy naprzód do zwycięstwa komunizmu“. (md)

POLSKIE ZWYCZAJE HANDLOWE

Według stwierdzeń Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

Na podstawie art. 5 pkt. 8 dekretu z dnia 28 września 1949 r. o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (Dz. U. R. P. nr 53, poz. 403) Polska Izba Handlu Zagranicznego stwierdza i ogłasza następujący polski zwyczaj portowy:

Klauzula „fob and stowed“ w portach polskich oznacza, że wszelkie koszty związane z załadunkiem towaru na statek, łącznie z kosztami ułożenia go w ładowni (sztauerka), ponoszone są przez załadowcę, przy czym zwyczajowo w portach polskich wszelki mate-



riał sztauersko-separacyjny powinien być dostarczony przez statek, o ile osobna umowa nie przewiduje czego innego. Zlecenie na wykonanie sztauerki rozumie się jako zlecenie wykonania prac koniecznych dla za-
sztauwania ładunku, o ile umowa stron nie przewi-
duje wyraźnie czego innego.

10.V. 1951 r.

Na podstawie artykułu 5 pkt. 8 dekretu z dnia 28 września 1949 r. o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 403) Polska Izba Handlu Zagranicznego stwierdza i ogłasza nastę-
pujący polski zwyczaj handlowy:

Konosamentem „czystym“ nazywamy taki konosa-
ment, który nie posiada dodanych klauzul, wyraźnie

stwierdzających wadliwy stan towaru, lub jego opá-
kowania.

Konosamenty mogą być uważane za czyste, nawet
gdy zawierają dopisane lub odbite stemplem klauzule:

- a) które nie stwierdzają wyraźnie, że stan towarów
i /lub ich opakowania jest niezadowolający, lecz
mogą skłaniać do mniemania, iż może to mieć miej-
sce, jak np. używane skrzynie, bębny, itp.;
- b) które podkreślają nieodpowiedzialność przewoźnika
za ryzyko wynikające z natury towarów i /lub ich
opakowania;
- c) w których przewoźnik stwierdza, że nie jest mu zna-
na ani zawartość ładunku, ani waga, miara, jakość
i specyfikacja towarów.

15.V. 1951 r.

Do Czytelników

Redakcja „Życia Gospodarczego“ projektuje
zmianę formatu czasopisma i w tej sprawie
pragnie zasięgnąć opinii czytelników.

Interesuje nas, jaki format uważają czytelnicy
za najbardziej im odpowiadający i prosimy
o nadesłanie odpowiedzi przez podkreślenie je-
dnego ze wskazanych na załączonej pocztówce
variantów. Pocztówkę należy wyciąć i wysłać
pod adresem redakcji, podając swoje nazwisko,
zawód i adres.

Podane formaty mają następujące charakte-
rystyczne cechy:

1. Format obecny — skład 2-szpaltowy.
2. Format dziennikowy — większy od obec-
nego, wielołamowy, upadabniający czaso-
pismo do dziennika.
3. Format książkowy — mniejszy od obec-
nego, jednoszpaltowy, dogodny do umie-
szczenia w bibliotece.

Zaznacza się, że przy każdym z wymienio-
nych variantów objętość treściowa czasopisma
nie uległaby zmianie.

REDAKCJA

POCZTÓWKA		
Nadawca:		
Imię i nazwisko		
.....		
Zawód		
Adres		
.....		
Format obecny	Format dziennika	Format książkowy
Redakcja dwutygodnika „Życie Gospodarcze“.		
WARSZAWA		
Foksał 15		